

ZENON WOŹNIAK

PROBLEM ISTNIENIA CELTYCKIEGO *NEMETONU* NA ŚLĘŻY*

DIE FRAGE DES KELTSCHEN *NEMETONS* AUF DEM ZOBTENBERG

The Author considers the chronological issues of the enigmatic, pre-historic sculptures made of local granite from Ślęza Massif and its nearness. He calls into question if they are dated at Hallstatt period. He also suggests that the statues of human figures (especially "the mushroom" and "the girl with fish") could be connected with sculptures from Celtic lands dated at 6th-4th century B.C. He postulates the possibility of existence on Ślęza the Celtic *nemeton* in 4th-3rd century B.C., while the adjoining territory was settled by Celts. It is likely that two stone statues of bears (?) which resembled the bulls and pigs sculptures known from central part of Pyrenean Peninsula, are dated at the same period.

KEYWORDS: Ślęza Massif, Stone Statues, La Tène Period (?)

I. Masyw Ślęży prezentuje się w krajobrazie ziem polskich w sposób wyjątkowy. Wyrasta on bowiem na skraju płaskiej Niziny Śląskiej jako odosobniony kompleks górski, którego główny szczyt osiąga wysokość 718 m n.p.m. i góruje po-

nad 500 m nad przyległymi od północy terenami. Tonie on często w chmurach, „rodzi burze” i należy do miejsc o największej w Europie intensywności wyładowań elektrycznych. Zjawiska te musiały niewątpliwie zwracać uwagę dawnych mieszkań-

* Zachętą do ponownego zajęcia się rzeźbami ślęzańskimi było zaproszenie mnie do wygłoszenia referatu na ich temat na konferencji naukowej poświęconej badaniom Ślęży, zorganizowanej z inicjatywy prof. G. Domańskiego 5 października 2001 roku przez Oddział PAN we Wrocławiu. W trakcie przygotowywania go do druku moje poglądy na temat rzeźb uległy zmianom, dlatego prezentowany tekst różni się od tego referatu. Jestem wdzięczny prof. G. Domańskiemu za spowodowanie, iż podjąłem studia nad tą interesującą problematyką oraz cenne dodatkowe uwagi. Korzystałem też z uwag Profesorów Otto-Hermana Freya z Marburga, Klementyny Żurowskiej, Ewdoksji Papuci-Władyki oraz Janu-

sza Ostrowskiego, za co Im serdecznie dziękuję. Wyrażam też wdzięczność Dyrekcji Landesamt für Bodendenkmalpflege ze Stuttgartu za udostępnienie mi zdjęć posągów z Hirschlanden, Holzgerlingen i Steinenbronn oraz wyrażenie zgody na ich publikację.

Wypada tu też wyjaśnić, że użyte w tytule określenie *nemeton* to poświadczona przez antyczne źródła literackie nazwa, określająca celtyckie miejsca obrzędów religijnych (a także często innych ważnych zgromadzeń), położone z dala od siedzib ludzkich, gdzie nie budowano świątyń, czyli „święty gaj” (Birkhain 1997, 751-753). Opis „świętego gaju” z okolic Marsylii przekazał Lukan (*Pharsalia* III 399-425, s. 64-65).

ców Niziny Śląskiej, oddziaływać bardzo silnie na ich wyobraźnię i budzić w nich strach. Mamy prawo sądzić, że Masyw Ślęży był dla nich miejscem szczególnym, pełnym tajemniczych sił przyrody i duchów, bliższym bogom. Nie dziwi więc dość powszechna opinia, iż w czasach przedchrześcijańskich odbywały się w wybranych miejscach Masywu Ślęży, najpewniej zwłaszcza na szczytach, obrzędy religijne. Do ugruntowania takiego poglądu na temat roli Ślęży w życiu dawnych mieszkańców przyległych rejonów Śląska, a w związku z tym „kultowej” interpretacji odkrywanych tu zabytków archeologicznych, przyczyniły się oczywiście informacje źródeł pisanych. Jedną z nich stanowi przekaz Thietmara (VII 59, s. 554-555), zanotowany w związku z oblężeniem Niemczy podczas wyprawy cesarza Henryka II na Polskę w roku 1017: „Gród ten leży w kraju śląskim, który nazwę tę otrzymał niegdyś od pewnej wielkiej i bardzo wysokiej góry. Owa góra wielkiej doznawała czci u wszystkich mieszkańców z powodu swego ogromu oraz przeznaczenia, jako że odprawiano na niej przeklęte pogańskie obrzędy”. Przekaz ten jest jednoznacznym dowodem odbywania na Ślęży w dobie wczesnego średniowiecza kultowych praktyk pogańskich (Łowmiański 1979, 211, 229-231; Leciejewicz 1987; Ślupecki 1992; Rosik 2000, 137-149), a zarazem ukazuje wyraziście sposób widzenia Ślęży przez mieszkańców Śląska w tej dobie (a najpewniej także w czasach wcześniejszych).

Ze Ślężą jest też od dawna kojarzona informacja Tacyta (*Germania* 43), dotycząca jednego z plemion lugijskich, iż: „U Naharnawalów wskazuje się gaj, który jest siedzibą dawnego kultu. Przewodniczy mu kapłan w niewieścim stroju, lecz jako bogów wymieniają uczeni, stosownie do rzymskich pojęć, Kastora i Polluksa; taka jest istota tych bóstw, a imię Alkowie. Żadnych nie stawia się im posągów (*simulacra*), żaden ślad na obecność kultu nie wskazuje; w każdym razie czci się ich jako dwóch braci, jako dwóch młodzieńców”. Do Ślęży bywa też często odnoszona, podana przez Klaudiusza Ptolemeusza (*Geographia* II 11, s. 270), nazwa „gaj limijski” (*Limios alsos*), na podstawie domniemania, że obie wzmianki dotyczą tego samego miejsca, czyli „świętego gaju” na Ślęży (por. np. Łowmiański 1963, 231-233; Korta 1988, 161). Jednak lokalizacja siedzib Naharnawalów, a zwłaszcza

„gaju limijskiego”, na Śląsku Środkowym budzi wątpliwości (por. np. Łowmiański 1963, 231-251; Kaczanowski, Kozłowski 1998, 254; Domański 2002, 98 n.)¹. Przyjmuje się również, najczęściej niejako automatycznie, iż wzmianki te potwierdzają funkcjonowanie na Ślęży ośrodka kultowego w czasie, do którego można odnieść informacje tych źródeł, czyli zasadniczo w I w. po Chr.² Istotną dla omawianej problematyki jest informacja Tacyta, że w świętym gaju Naharnawalów nie stawiano *simulacra*.

Dla wszystkich archeologów jest rzeczą oczywistą, że życie naszych przodków było silnie przeniknięte sferą *sacrum*. Jednak odbijanie się zjawisk ze sfery *sacrum* w źródłach archeologicznych stanowi dziedzinę, dla której trudno wypracować jasne kryteria interpretacyjne, zgodne z metodyką postępowania naukowego (por. np. Makiewicz, Prinke 1981, 57-64; Dąbrowski 2001). Zdajemy też sobie doskonale sprawę, jak ułamkowo zachowują się w warstwach kulturowych ślady działalności ludzkiej, co prowadzić może do ich błędnych interpretacji. Przykładem spłyconej prezentacji zjawisk z dziedziny kultu są opracowania najlepiej poznanej dziedziny należącej do tej sfery, a mianowicie obrządku pogrzebowego. Dowiodły tego dokonywane w ostatnich latach, kompleksowe badania niektórych wyjątkowych zespołów grobowych, jak np. kurhanu z Hochdorfu (Biel 1985) czy nekropoli z Glaubergu (Herrmann, Frey 1996; Frey, Herrmann 1997; Herrmann 2003), przy których eksploracji – dzięki zastosowaniu udoskonalonych metod pracy archeologów i włączeniu grup specjalistów z różnych dyscyplin przyrodniczych – ujawniono aspekty obrządku pogrzebowego, których

¹ Naharnawalowie zostali wymienieni tylko przez Tacyta, a nie zna ich Ptolemeusz, dość więc trudno uściślić lokalizację ich siedzib w obrębie ziem Lugiów. Zastanawia też brak określenia „góra” we wzmiankach Tacyta i Ptolemeusza. Jest to dziwne w odniesieniu do tak imponującego miejsca jak Masyw Ślęży, choć nie oznacza to konieczności odrzucenia identyfikacji tych „gajów” ze Ślężą.

² Obecność na Ślęży monumentalnych rzeźb kamiennych stoi w oczywistej sprzeczności z cytowanym wyżej przekazem Tacyta na temat „świętego gaju Naharnawalów”, w którym „nie stawiano im (to jest Alkom – Z.W.) posągów i żadne ślady nie wskazują na obecność kultu”.

wcześniej nie umiano dostrzec, a tym samym odtwarzano zubożony obraz zwyczajów pogrzebowych.

Jeszcze bardziej skomplikowane problemy dotyczą prób identyfikacji archeologicznych pozostałości obiektów kultowych innego typu, a także śladów praktyk kultowych, dla których nie wykonywano jakichkolwiek konstrukcji ani prac ziemnych. Pamiętać też trzeba, iż mogły być odprawiane obrzędy, w trakcie których nie składano przedmiotów ofiarnych, wykonanych z materiałów trwałych. Można więc przyjąć jako pewnik, iż w kartotekach stanowisk archeologicznych znajduje się duża liczba obiektów, będących miejscami odbywania obrzędów kultowych, i to nawet wielokrotnego, lecz ich rzeczywistej funkcji nie potrafimy rozpoznać. Masyw Ślęży stanowi więc przypadek szczególny. Dysponujemy bowiem, jak wspomniano, informacjami źródeł pisanych o odbywaniu tu pogańskich obrzędów kultowych, a ponadto w jego obrębie stwierdzono niezwykłą, nie tylko w skali ziem polskich, koncentrację obiektów nieruchomych (kamienne „quasiwały” – „święte kręgi”), a także zabytków z różnych epok, w tym monumentalnych rzeźb wykonanych z jasnego granitu ślężańskiego, których związek z obrzędami kultowymi lub strukturami organizującymi przestrzeń sakralną jest od dawna postulowany i co najmniej wysoce prawdopodobny.

II. Ten dość długi wstęp był potrzebny dla uzasadnienia jednej z moich generalnych tez. Skoro szczyty Masywu Ślęży były miejscem przedchrześcijańskich obrzędów kultowych, i to zapewne w ciągu blisko 2 000 lat (choć najpewniej z przerwami), to szczegóły tych obrzędów musiały się oczywiście zmieniać. Zmiany te mogły dotyczyć także tych ich przejawów, które mogą znajdować odbicie w materiałach archeologicznych, a szczególnie w zróżnicowaniu liczby ułamków naczyń glinianych z poszczególnych epok, odkrytych w rejonie szczytu Ślęży, Raduni i w niektórych innych miejscach Masywu. Moim zdaniem, na podstawie faktu, że olbrzymią ich większość stanowią fragmenty ceramiki kultury łużyckiej (Cehak-Hołubowiczowa 1977, 14 n., 32-34; Korta 1988, 58; Limisiewicz 1996, 220 n.; Domański 2002, 22 i *passim*), nie powinniśmy wyciągać wniosku, iż w czasach późniejszych kultowa rola tych obiektów była

mniej istotna³. Dysproporcje te mogły bowiem być skutkiem odmiennego charakteru sprawowanych obrzędów. Intensywność występowania zabytków kultury łużyckiej nie może również stanowić znaczącej przesłanki w rozważaniach nad chronologią rzeźb ślężańskich i kręgów kamiennych, a tym samym, według mnie, zachodzi konieczność rozdzielnej analizy wymienionych grup zabytków.

Początki zainteresowania obiektami z rejonu Masywu Ślęży, ze strony ówczesnych uczonych, sięgają XVIII w. W obrębie „wału półksiężycowatego”, przy drodze na szczyt Ślęży (ryc. 1), odsłonięto wówczas (w 1733 r.) figury „niedźwiedzia” i „panny z rybą” (zwanej też „św. Piotrem”). „Dzik”⁴ stał się powszechniej znany od 1853 r., po jego pionowym ustawieniu (wówczas w pobliżu Strzegomian), natomiast „mnicz” (w pobliżu Garncarska) i „grzyb” (w Sobótce) były najpewniej od dawna widoczne. W 1933 r. odsłonięta została w Sobótce w czasie powodzi „kolumna ślężańska” (Geschwendt 1938, 48, 52 n., 57; Cehak-Hołubowiczowa 1951; Hołubowiczowie 1952; Hołubowicz, Hołubowicz 1952a; Korta 1988, 87-122). Dwa dalsze fragmenty rzeźb figur ludzkich znaleziono po wojnie w rejonie szczytu Ślęży: jeden w 1949 r. – z uszkodzonego muru kaplicy z XIX w., a drugi w 1958 r. – na stoku obok szczytu Ślęży (Hołubowicz, Hołubowicz 1952a, 125; Cehak-Hołubowiczowa 1953, 7; 1958a, 24)⁵. Listę

³ Porównywanie danych liczbowych czy też udziałów procentowych w całości zbioru serii ceramiki łużyckiej i lateńskiej ze szczytu Ślęży jest w ogóle zabiegiem metodycznie błędnym. W okresie halsztackim istniał tam bowiem najprawdopodobniej gród, pełniący być może funkcję ochrony miejsca kultu, lecz także refugium (Domański 2002, 87-89). Jego funkcję refugialną potwierdzają znaleziska grocików scytyjskich – najpewniej ślad ostatniego oblężenia. Zbiór ceramiki łużyckiej powstał więc głównie w związku z domniemaną budową grodu oraz w czasie, gdy przybywali do niego uchodźcy, a tylko w części w związku z uroczystościami religijnymi. Zabytki zaś lateńskie mogły się tu dostać zapewne wyłącznie w związku z obrzędami odbywającymi się w „świętym gaju”.

⁴ Stosuję tradycyjne (tzn. „dzik” i „niedźwiedź”) nazwy obu figur jako wygodne rozróżnienie obu okazów.

⁵ Pomijam odkryty w 1979 r., w grudniu przy remoncie kamienicy przy Rynku w Sobótce, „posążek” (Fabisiak 1996) – rzeźbę głowy męskiej, który został określony jako zapewne

monumentalnych rzeźb kamiennych z rejonu Ślęży uzupełniają figury lwów, znane z kilku miejscowości położonych u jej stóp, których związek ze sztuką romańską jest bezdyskusyjny, choć ich ściślejsza chronologia nie została jednoznacznie wyjaśniona (por. Korta 1988, 106 i n.; tam dalsza literatura). Do tejże epoki wypada także odnieść odkryte przy drodze na szczyt Ślęży tzw. tablicę ślężańską, fragment „Sfinksa”, a później „głowę Sfinksa”, oraz ciosy granitowe i detale architektoniczne ze Ślęży i jej okolicy (por. Korta. 1988, 105-111, 117-122).

Pierwsze niewielkie prace wykopaliskowe zostały podjęte na Raduni już w 2. połowie XIX w. i dostarczyły zabytków kultury łużyckiej (Korta 1988, 17; tam starsza literatura). Badania wznowiono na początku XX w. (w 1903 r.) i prowadzono je na szczycie Ślęży oraz na Raduni (Korta 1988, 18 i n., 48; Lustig 1907); pozyskano materiały o analogicznej metryce. Następnie w latach 20-tych i 30-tych podjęto intensywniejsze eksploracje, głównie

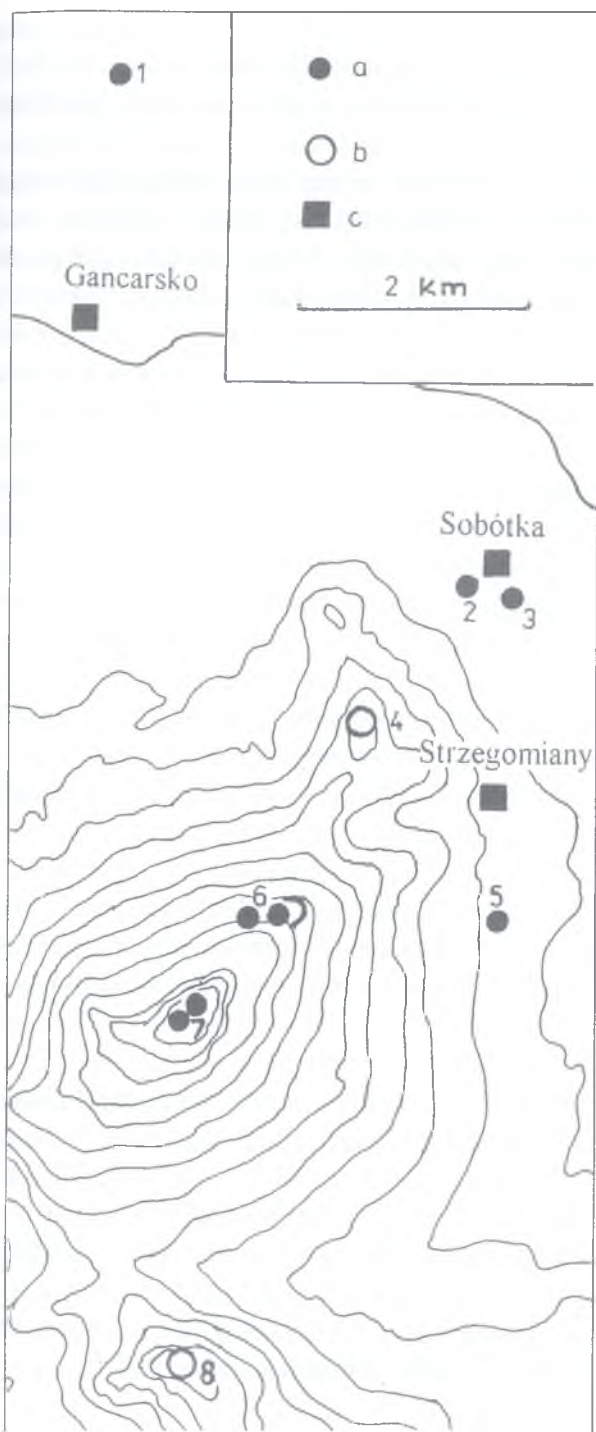
„przedhistoryczny” i współczesny wymienionym zabytkom. Według mnie, tak wczesna metryka tego obiektu jest nie do udowodnienia. Zwraca przede wszystkim uwagę, że nie jest on wykonany z granitu ślężańskiego (jak wszystkie pozostałe rzeźby), lecz z piaskowca – odmiany (protokwarcyt) występującej w Kotlinie Kłodzkiej (w okolicach Polanicy i Kudowy), a także w niecce północnosudeckiej w okolicach Lwówka Śląskiego (Fabisiak 1996, 173 i n.), a więc w dość odległych strefach i to w okresie lateńskim bezludnych, a w okresie halsztackim także niezasiedlonych (ta część Kotliny Kłodzkiej) lub ze słabymi śladami osadnictwa (okolice Lwówka Śląskiego). Poza tym nie znalazłem analogii do tego zabytku wśród rzeźb z okresu halsztackiego i lateńskiego. Cechuje go bowiem bardzo płytki ryt (stąd określenie „płaskorzeźba”). Rysunek twarzy jest realistyczny, ma wręcz pewne cechy portretu, różni się więc w sposób zasadniczy od wyobrażeń symbolizujących twarze na prymitywnych stelach czy rzeźbach głów. Trudno byłoby też znaleźć podobieństwa stylistyczne do głów monumentalnych posągów, w tym głowy osadzonej na czworokątnym słupie z Holzgerlingen: szyja nie jest zwężona w porównaniu do głowy (co cechuje posągi z tego czasu); brak torquesa znanego z wielu spośród nich; żadna nie ma tego rodzaju nakrycia głowy (czapka z nausznikami); inaczej wyobrażano oczy, nos i wąsy. Łatwiej byłoby znaleźć podobieństwa do stylistyki twarzy wśród brązów gallorzymskich, lecz nie upoważnia to do datowania „płaskorzeźby ze Ślęży” na okres halsztacki lub lateński. Nie czuję się jednak kompetentny, aby proponować inne, konkretne datowanie tego zabytku.

w rejonie szczytu Ślęży. Przyniosły one odkrycie licznych materiałów łużyckich, lecz także niedużej liczby ułamków ceramiki z okresu lateńskiego (Geschwendt 1926; Lustig 1926; Seger 1926; Jahn 1931, 59-62, 136-138, ryc. 54-55; Petersen 1936; 1937), nie licząc materiałów wczesno- i późnośredniowiecznych. W ten sposób ustalone zostały już wówczas zasadnicze ramy chronologiczne, w obrębie których można było umieszczać stwierdzone na Ślęży ślady głównych obiektów kultowych (choć interpretowano je wówczas zwykle jako ślady osad obronnych, a ewentualne funkcje kultowe schodziły zdecydowanie na dalszy plan)⁶.

Badaniom terenowym towarzyszyła dyskusja na temat zabytków kamiennych. Chociaż od dawna wypowiadano sugestie, iż niektóre rzeźby („dzik” i „niedźwiedź”, nierzadko także „mnich”) są starsze od rzeźb lwów i innych zabytków romańskich, to jednak dominowały poglądy uznające rzeźby ślężańskie za zespół w zasadzie chronologicznie jednorodny i łączony ze sztuką romańską (por. Korta 1988, 122-132). Szczególną rolę w upowszechnieniu tej teorii odegrał G. Lustig (1926; 1928). Natomiast np. P. Knötel (1928, 57, za Hołubowicz, Hołubowicz 1952a, 128) i H. Uhtenwołdt (1938, 74) uznali niektóre z nich za „przedhistoryczne”. Nieco później F. Geschwendt (1938, 49 i n.) wskazał, iż rzeźby „dzika”, „niedźwiedzia”, „grzyba” i ewentualnie „mnicha” oraz „kolumnę ślężańską” należy odnosić do czasów istnienia w sąsiedztwie Ślęży osadnictwa celtyckiego i zwrócił uwagę na obecność na zamieszkałych przez plemiona celtoiberyjskie terenach Półwyspu Pirenejskiego licznej serii kamiennych figur zwierząt, które stanowią jedyne i to bardzo bliskie ślężańskim analogie.

Powojenne badania wykopaliskowe z lat 1949-1951, 1957 i 1958 (Cehak-Hołubowiczowa 1953; 1958; 1958a; 1959; 1968; 1979; Hołubowicz, Hołubowicz 1952a) powiększyły znacznie wielkość zbioru zabytków archeologicznych i przyniosły szereg ważnych ustaleń, w tym doprowadziły do

⁶ Istnienie gruntownej monografii Ślęży, pióra prof. W. Korta (1988), oraz pełnej publikacji źródeł archeologicznych, autorstwa prof. G. Domańskiego (2002), zwalnia mnie z obowiązku szczegółowego omawiania dziejów badań, a także cytowania większości starszej literatury.



Ryc. 1. Masyw Ślęzy i jego okolice (wg W. Korty):
 1 – Gancarsko, miejsce odkrycia „mnicha”; 2-3 – Sobótka, miejsca odkrycia „grzyba” i „kolumny ślężańskiej”;
 4 – Wieżyca, krąg kultowy kultury łużyckiej;
 5 – Strzegomiany, miejsce odkrycia „dzika”; 6 – „wał półksiężycowaty”, „lapis Petrey” – miejsce odkrycia „niedźwiedzia” i „panny z rybą”; 7 – szczyt Ślęzy, obiekt kultury łużyckiej, stanowisko lateńskie, znaleziska fragmentów 2 posągów, gród wczesnośredniowieczny;
 8 – Radunia, krąg kultowy kultury łużyckiej; a – miejsca odkrycia rzeźb; b – kręgi kamienne; c – miejscowości.

Abb. 1. Zobtenberg-Massiv (poln. Ślęża) und seine Umgebung (nach W. Korty): 1 – Gancarsko (dt. Marxdorf), Fundort vom „Mönch“; 2-3 – Sobótka (dt. Zobten), Fundort vom „Pilz“ und der „Zobtenberger Säule“; 4 – Mittelberg (poln. Wieżyca), Kultkreis der Lausitzer Kultur, 5 – Strzegomiany (dt. Striegelmühle), Fundort vom „Eber“; 6 – „halbmondförmiger Wall“, „lapis Petrey“ – Fundort vom „Bären“ und der „Frau mit Fisch“; 7 – Gipfel vom Zobtenberg, Objekt der Lausitzer Kultur, latènezeitliche Fundstelle, Fundorte der Fragmente von zwei Statuen, frühmittelalterliche Burg; 8 – Geiersberg (poln. Radunia), Kultkreis der Lausitzer Kultur; a – Fundorte von Skulpturen; b – Steinkreise; c – Ortschaften.

odrzućenia interpretacji niektórych wałów kamiennych jako konstrukcji obronnych oraz uznania ich za „święte kręgi”, nie dostarczyły jednak danych sugerujących konieczność istotnych zmian datowania interesujących nas założeń. Podjęte zostały także przez polskich badaczy studia nad dziejami Ślęzy, w tym nad zbiorem rzeźb ślężańskich. Elementem wspólnym przedstawianych ujęć (pomijając wczesne prace: W. Semkowicz 1929; 1949; Male-

czyński 1950/1952) jest powszechne odrzucenie poglądu o przynależności wszystkich okazów rzeźb do jednej epoki (romańskiej), choć zaprezentowano zróżnicowane opinie na temat chronologii części spośród nich. Szczegółowe omówienie wyników badań i dyskusji zawarte zostało w gruntownej monografii Ślęzy opracowanej przez prof. W. Kortę (1988). W zasadzie jednolite stanowisko badaczy dotyczy związku figur lwów i detali architektonicznych z architekturą romańską oraz przedchrześcijańskiej metryki „dzika” i „niedźwiedzia”. W odniesieniu do dwóch ostatnich figur (i dalszych rzeźb w opinii badaczy, którzy uznają je za przedchrześcijańskie) sformułowane zostały dwie odmienne propozycje datowania. Jedna z nich nawiązuje do wzmiankowanej wyżej hipotezy F. Geschwendta (1938, 49 i n.), zgodnie z którą odnosi się te zabytki (lub ich część) do okresu lateńskiego oraz łączy ze sztuką i religią Celtów. Stanowisko to reprezentowali J. Potocki i Z. Woźniak (1961, 98), J. Orosz (1962), J. Rosen-Przeworska (1962; 1964, 174-209; 1976, 130 i n., 137), Z. Woźniak (1970, 65-75; 1973; 1979, 217 i n.), a także

inni badacze (np. Kalinowski 1965, 19 i n.; Gieysztor 1971, 24-25; Hensel 1988, 459-461). Druga wiąże je z wpływami południowymi na kulturę łużycką i odnosi do okresu halsztackiego (Cehak-Hołubowiczowa 1968, 72 i n.; 1977; Gediga 1976, 10 i nn.; 1979, 338 i n.; 1995; 1996; Korta 1988, 87-192). Podtrzymywany bywa też jednak pogląd (Słupecki 1992; 1993, 52-55), iż zabytki te należy wiązać z czasem funkcjonowania na Ślęży miejsca kultu pogańskiego Ślęzan, zgodnie ze wzmianką Thietmara. Natomiast L. P. Słupecki bez dyskusji uznaje argumenty za wcześniejszym datowaniem tych rzeźb za nieprzekonujące, odkryte zaś starsze materiały archeologiczne interpretuje jako ślady zwykłych osad. Jeszcze inne stanowisko zaprezentował ostatnio G. Domański (1999/2000, 69 i n.; 2002, 29-31, 72, 74, 92 i n., 104, 109-111), który łączy z Celtami figury „dzika” i „niedźwiedzia”, posąg zaś „panny z rybą” uznaje za wyobrażenie słowiańskiego bóstwa pogańskiego, natomiast pozostałe rzeźby odnosi do późniejszego wczesnego średniowiecza lub ogólnie średniowiecza, a niektóre („tors męski” i „kolumna ślęzańska”) uznaje za niemożliwe do datowania.

Ważnym wydarzeniem dla badań nad problematyką roli Ślęży w pradziejach było ponowne (po kampanii z lat 1949-1951, 1957, 1958) rozpoczęcie w 1990 r. kilkuletnich prac wykopaliskowych na obszarze Masywu Ślęży (Limisiewicz 1993; 1994; 1995; 1996; Domański 1996; 2002) oraz źródłowe opracowanie przez prof. G. Domańskiego (2002) całości wydobytych materiałów archeologicznych (niestety, z wyłączeniem Raduni). Jest to więc odpowiedni moment do zastanowienia się, w jakim stopniu wyniki ostatnich badań oraz wspomniane opracowanie zmieniają stan naszej wiedzy o źródłach archeologicznych ze Ślęży, a tym samym, czy mogą one wpływać na zmiany stopnia prawdopodobieństwa funkcjonujących w literaturze przedmiotu hipotez na temat kultowej roli Ślęży w poszczególnych epokach.

Wypada przypomnieć tu skrótowo listę rozpoznanych obiektów nieruchomych (ryc. 1) z obszaru Masywu Ślęży, odnoszonych zwykle do czasów przedśłowiańskich (pomijam ślady wyrobisk związanych z wydobywaniem granitu w późnym okresie rzymskim). W południowym paśmie Masywu istnieje na Raduni niski krąg kamienny, wiązany

z dobą późnej kultury łużyckiej i okreśłany jako „święty krąg” (Cehak-Hołubowiczowa 1959a)⁷. W północnym paśmie ujawniono natomiast kilka obiektów. Najlepiej udokumentowana jest chronologia nawarstwień na szczycie Ślęży, skąd znane są liczne materiały późnej kultury łużyckiej oraz nikłe ślady umocnień (?) domniemanego grodu z tego czasu w wyższej partii „łaki przyszczytowej” (rów „wału wewnętrznego”), podczas gdy lepiej zachowane konstrukcje kamienne u podnóża szczytu („wał zewnętrzny”) są obecnie słusznie interpretowane jako wał wczesnośredniowieczny (Domański 2002, 10-22, 85-89, 99-107), a nie „święty krąg” z doby łużyckiej – jak postulowano (por. Korta 1988, 47-62) lub konstrukcja dwufazowa (Cehak-Hołubowiczowa 1958a, 23). Zaobserwowano ponadto liczną grupę niewielkich konstrukcji kamiennych przy drodze na szczyt Ślęży. Najodleglejsza z nich to tzw. wał półksiężycowaty (niepełny krąg), w którego obrębie odkryto rzeźby „panny z rybą”, „niedźwiedzia”, „tablicę ślęzańską”, „głowę sfinksa” oraz kilka detali architektonicznych i obrobionych bloków i płyt granitowych, a także niewielką liczbę fragmentów ceramiki kultury łużyckiej (Cehak-Hołubowiczowa 1958a). Kolejno, w stronę szczytu, znajdują się: krótki, tzw. poprzeczny murek, dalej „potrójny murek” (tu też znaleziska ceramiki łużyckiej) i niedaleko od szczytu „brama” (z ceramiką średniowieczną). Funkcja i datowanie tych konstrukcji pozostaje, według mnie, zagadką (por. też: Korta 1988, 62-72; Domański 2002, 24-29). Izolowane miejsce na północnym skraju Masywu zajmuje niewielki krąg kamienny na Wieżycy⁸, podobny do obiektu z Raduni i analogicznie datowany przez niedużą serię ceramiki (Cehak-Hołubowiczowa 1957).

⁷ W publikacji materiału z Raduni (Cehak-Hołubowiczowa 1959a, 70-72, 75 i n., tabl. II 14, 15) przedstawione są dwa brzegi, które wydają się reprezentować formy wczesnoprzeworskie, choć zostały przypisane kulturze łużyckiej.

⁸ Nieco niżej znajduje się tzw. źródło św. Jakuba, skąd pozyskano dwa mało charakterystyczne fragmenty ceramiki z okresu rzymskiego i sugerowano uznanie go za miejsce kultowe z tego czasu (Błażejewski 1994), co budzi uzasadnione wątpliwości (Domański 2002, 49 i n.).

III. Zróznicowanie poglądów badaczy na temat wymienionych założeń i zabytków z terenu Masywu Ślęży wynika z trudności problematyki, która jest skutkiem unikatowości odkrytych rzeźb, prawdopodobnego lub bezspornego ich przemieszczenia (w czasach przed pierwszymi informacjami źródłowymi na ich temat) oraz znacznego uszkodzenia wielu z nich, a ponadto przemieszczenia warstw kulturowych. Bardzo łatwo jest więc krytykować poszczególne hipotezy, a trudno udokumentować opinie pozytywne. Do zabrania głosu na temat rzeźb ślęzańskich, w tym też fragmentów (trzech?) posągów postaci ludzkich, skłania mnie fakt, że zły stan ich zachowania nie zachęca historyków sztuki do wypowiedzania się na ten temat. Jak wiadomo, wolnostojące posągi są w kręgu sztuki romańskiej w ogóle, a w Polsce w szczególności, rzadkością (por. Korta 1988, 124-129). Rzeźby ze Ślęży pod względem stylistyki i przez prymitywność techniki różnią się wyraźnie od znanych zabytków romańskich tego rodzaju, a szczególnie od rzeźb pochodzących z kościołów wrocławskich, fundowanych przez przedstawicieli rodziny Piotra Własta (por. Walicki 1971, 206-210, ryc. 470, 471, 473-500, 502, 503, 506, 508, 510), który był też fundatorem klasztoru na Ślęży. Dobitnie za ich wcześniejszą, przedchrześcijańską metryką (w tym posągów postaci ludzkich) opowiedziała się tylko prof. Janina Orosz (1962)⁹, której opinia nie została, według mojej wiedzy, zakwestionowana (por. np. Korta 1988, 122-132), lecz także nie wywołała żywszej dyskusji. Analogiczny pogląd prof. A. Gieysztor (1971, 24-25) został zamieszczony w I tomie *Dziejów Sztuki Polskiej*, a w rozdziale poświęconym rzeźbie przedromańskiej i romańskiej w tymże tomie, pióra prof. M. Walickiego (1971, 206), pominięto te zabytki. Pozwala to, moim zdaniem, na przyjęcie wstępnego założenia, iż wszystkie omawiane zabytki nie są najprawdopodobniej związane ze sztuką romańską (a także późniejszą).

⁹ Zaznaczyć jednak trzeba, że w pracy prof. J. Orosz dominuje, niestety, argumentacja religioznawcza, a nie z zakresu historii sztuki, a poza tym nie zgadzam się z Autorką w licznych kwestiach szczegółowych, dotyczących problematyki rzeźb ślęzańskich, a zwłaszcza w ocenie chronologii znaków „skośnego krzyża”.

Zasadniczą rolę dla kwestii chronologii posągów ze Ślęży ma dokument księcia Henryka Brodatego z 1209 r., dotyczący wytyczenia granicy pomiędzy włościami książęcymi i posiadłościami kanoników regularnych w rejonie Ślęży, w którym jest wzmiankowany *lapis Petrey*, znajdujący się na granicy włości przy drodze ze wsi Strzegomiany na szczyt (Korta 1988, 93 i n.). Temu opisowi odpowiada miejsce, w którym odkryto w 1733 r. rzeźbę tradycyjnie nazywaną „świętym Piotrem” *vel* „panną z rybą”. Trudno wątpić w słuszność tezy, że owa wzmianka dotyczyła „świętego Piotra”. Jest to więc dowód, iż figura ta już przed 1209 r. znajdowała się w tym miejscu, a tym samym jest to data *ante quem* dla tego posągu, a pośrednio dla większości pozostałych.

Wydaje się, że dodatkowego argumentu w tej kwestii dostarcza wielkość ślęzańskich rzeźb antropomorficznych („panna z rybą” około 3 m, pozostałe zapewne nie mniej niż około 2 m). Gdyby to były posągi romańskie, musiałyby one należeć do wystroju monumentalnego, jak na owe czasy, obiektu sakralnego (dwóch obiektów?) i to znajdującego się zapewne na szczycie Ślęży (gdzie znaleziono romańskie detale architektoniczne). Krótkotrwałe istnienie na szczycie klasztoru kanoników regularnych w XII w., oczywiście wraz z kościołem (a raczej prowizoryczną kaplicą), jest udokumentowane w źródłach (choć różne przekazy zawierają sprzeczne w szczegółach informacje). Sugeruje się też możliwość istnienia na Ślęży (lecz niekoniecznie na szczycie) kościoła (Maleczyński 1950/1952, 2), poprzedzającego przybycie kanoników regularnych z Arroaise (zapewne w 1138 r.), a nawet funkcjonowanie w Masywie Ślęży dwóch kościołów (por.: Korta 1988, 234-306; Domański 2002, 108-111), lecz, jak dotąd, nie odkryto żadnych śladów tych obiektów, a znane są tylko pojedyncze detale architektoniczne ze szczytu i rejonu „wału półksiężycowatego”.

Przytoczone dane pozwalają, w moim przekonaniu, uznać teorię o przedchrześcijańskiej genezie posągów ślęzańskich jako uprawnioną hipotezę naukową. Upoważnia to archeologa do podjęcia próby rozpatrzenia zagadnienia chronologii tych zabytków głównie na podstawie źródeł i metod archeologicznych. Z tego względu, pomimo świadomości, że moje propozycje mogą spotkać się z ostrymi

mi polemikami, postanowiłem przedstawić próbę udokumentowania hipotezy, iż w północnym paśmie Masywu Ślęży znajdowało się miejsce (lub miejsca), w którym celtyccy mieszkańcy przyległego obszaru odbywali swe praktyki kultowe, czyli istniał *nemeton*. Jej podstawą są następujące przesłanki:

1. Bezsponna jest przedchrześcijańska (a zasadniczo także przedślowiańska) metryka „dzika” i „niedźwiedzia”. Bardzo podobne posągi zwierząt występują masowo na Półwyspie Iberyjskim w okresie od VI/V w. przed Chr. po II/III w. po Chr.

2. Z uwagi na wyjątkowość rzeźb ślęzańskich, wydaje się, że można przyjąć wstępne założenie, iż istnienie na Ślęży przedchrześcijańskiego ośrodka kultowego z rzeźbami kamiennymi było jednorazowym wydarzeniem, a więc rzeźby te należy łączyć z jedną tylko epoką.

3. Poza strefą cywilizacji antycznych jedynie z ziem celtyckich oraz Italii znane są monumentalne, wolno stojące posągi kamienne postaci ludzkich, które wykazują pewne podobieństwo do posągów ślęzańskich („grzyb”, „panna z rybą”) z doby przedchrześcijańskiej, co pozwala postulować, iż mogą one być (a także fragmenty ze szczytu Ślęży?) dziełami rzeźbiarzy celtyckich.

4. Materiały kultury lateńskiej z przyległej strefy Śląska Środkowego możemy przypisać Celtom.

5. Na szczycie Ślęży odkryto serię zabytków kultury lateńskiej (ceramika i pojedyncze zabytki z innych surowców), których pojawienie się tu najłatwiej tłumaczyć jako ślady obrzędów kultowych.

6. Sytuacja kulturowa w Europie Środkowej pod koniec VI i w V w. przed Chr. nie sprzyjała kontaktom mieszkańców Śląska z Południem.

Szczególną rangę domniemanemu celtyckiemu miejscu kultowemu w Masywie Ślęży nadaje obecność monumentalnych rzeźb kamiennych, o ile słuszna jest hipoteza datująca je na ten czas. Podkreślić należy na wstępie, iż obecnie, moim zdaniem, można uznać za definitywnie wyjaśnioną kwestię chronologii i funkcji znaków „skośnego krzyża”, które znajdują się na skałach w obrębie Masywu Ślęży i na większości rzeźb o dyskusyjnej chronologii. Wbrew powtarzanym ciągle w polskiej literaturze archeologicznej poglądom o związku tych znaków ze starożytnym ośrodkiem kultowym, znana od dawna hipoteza, iż były to znaki wyty-

czające granice pomiędzy włościami książęcymi i posiadłościami kanoników regularnych, została tak dobrze udokumentowana (por. Maleczyński 1950/1952, 5-10; Dunin-Wąsowicz 1970, 12-14; Korta 1988, 193-233; Śłupecki 1992, 11 i n.; Domański 2002, 109), że wiązanie ich z datą ujazdu zarządzanego przez Henryka Brodatego w roku 1209 nie powinno budzić wątpliwości¹⁰. Warto tu przypomnieć, omówioną wcześniej kwestię wzmianki w dokumencie dotyczącym tego wydarzenia o *lapis Petrey*, który można identyfikować z posągiem „św. Piotra” (Korta 1988, 93 i n.). Obecność tych znaków na rzeźbach możemy jednoznacznie uznać za cechę wtórną, a tym samym w kwestii chronologii rzeźb można stwierdzić, iż wyznaczają one datę *ante quem* na czas przed początkiem XIII w., a więc praktycznie wskazują na przedchrześcijańską metrykę zabytków wtórnie opatrzonych tymi znakami (Śłupecki 1992).

Powyższe stwierdzenie dotyczy „dzika”, „niedźwiedzia”, „panny z rybą”¹¹, „grzyba” oraz ewentualnie „mnicha” (zakładając, że nie jest on dziełem związanym z ujazdem z 1209 r.). Znaki „skośnego krzyża” wystąpiły ponadto na trzech blokach granitowych, dwóch walcowatych (z Górki i Będkowiec) oraz jednym (z murów kościoła w Starym Zamku) w formie prostopadłościanu (Maleczyński 1950/1952, ryc. 5-7; Korta 1988, 117 i n., ryc. 67-68). W odniesieniu do tych ostatnich zabytków są możliwe dwie interpretacje: wtórne ich oznaczenie znakiem „skośnego krzyża” lub wykonanie z przeznaczeniem na znaki graniczne. Jednak bardzo wątpliwa wydaje się ich przedchrześcijańska metryka. Brak takiego znaku na tzw. kolumnie ślęzańskiej oraz na fragmentach dwóch dalszych rzeźb

¹⁰ Nie można też wykluczyć, że znaki te wykonano w czasie wcześniejszych ujazdów, dokonanych w związku z fundacją klasztoru kanoników regularnych na Ślęży, najpewniej niedługo przed połową XII w. lub z okazji konfiskaty dóbr rodu Łabędziów około 1172 r. (por. Maleczyński 1950 (1952), 6; Korta 1988, 270 i n.; Domański 2002, 109).

¹¹ Znak na tej rzeźbie może też być uznany za niezbyt regularny, „prosty” krzyż, jak postuluje G. Domański (2002, 29, 109), którego zdaniem umieszczenie tego znaku stanowiło dowód „chrystianizacji” tego posągu, przemienienia posągu pogańskiego bóstwa w posąg św. Piotra, co oczywiście nie zmienia oceny jego chronologii.

postaci ludzkich (z muru kaplicy na szczycie Ślęży i „torsu mężczyzny” z jego zbocza – Domański 2002, 31, ryc. 32, 34) może, lecz nie musi oznaczać ich późniejszego datowania.

Przedmiotem dalszej analizy będą wymienione wyżej zabytki o domniemanej metryce przedchrześcijańskiej. Takie oznaczenie wydawało się większości wypowiadających się na ten temat badaczy bezsporne w odniesieniu do dwóch z nich („dzik”, „niedźwiedź”), do dwóch dalszych („grzyb”, „panna z rybą”) – dość prawdopodobne, natomiast w stosunku do „kolumny ślężańskiej”, a zwłaszcza ciosów ze znakami skośnego „krzyża” – co najmniej nieprzekonujące, na temat zaś najpóźniej odkrytych fragmentów rzeźb antropomorficznych ze szczytu Ślęży wypowiadano się rzadko. W odniesieniu do „mnicha” uprawnione wydają się nadal dwie opinie (wczesnośredniowieczna i przedchrześcijańska metryka). Trzeba przypomnieć, że większość z tych zabytków uległa uszkodzeniu (być może w związku z walką z pogaństwem?)¹², a przynajmniej niektóre przemieszczeniu (bezsposornie dotyczy to okazów, które przeniesiono w 1209 r. na linię granicy włości książęcych i klasztornych oraz oznaczono „skośnymi krzyżami” – por. Korta 1988, 181 i n.). Ze względu na trudności w ich bezpiecznym transporcie można przyjąć, iż dawne przemieszczenia były dokonywane na niezbyt wielkie odległości. Istotne więc jest, iż wszystkie te okazy znajdowały się (w momencie odkrycia lub pierwszej wzmianki) w północnym paśmie Masywu Ślęży (na szczycie lub przy drodze na szczyt) albo u jego północnych („mnich” i „grzyb”) lub wschodnich („dzik”) podnóży – w pobliżu Garncarska, w Sobótce i Strzegomianach (por. ryc. 1). Fakt ten dowodzi, że wiązać je należy z miejscem kultu w północnym paśmie Masywu Ślęży i to nie w związku z niewielkim kręgiem kultowym na Wieżycy, lecz na szczycie lub obok „wału półksiężycowatego”, jak słusznie domyślał się W. Korta (1988, 182-184). Nato-

miast nie mogły one mieć żadnego związku z Radunią, skąd znamy pozostałości miejsca kultowego z czasów kultury łużyckiej (Cehak-Hońbowski 1959a; 1968, 70-72). Jest to fakt istotny dla rozważań nad chronologią rzeźb.

Wydaje się, że określenie wymienionych zabytków jako przedchrześcijańskie można, bez szczegółowej analizy, chronologicznie zawęzić. Przedstawiona przez H. Łowmiańskiego (1979, 202 i *passim*) analiza przekazów źródeł pisanych na temat pogańskiej religii Słowian i zabytków z nią związanych wykazała, że wśród plemion polskich panował archaiczny kult sił natury, w którym nie było miejsca dla rzeźb bóstw – szczególnie kamiennych (por. też np. Kalinowski 1965, 19 i n.; Leciejewicz 1987)¹³. Ujęcie to wydaje mi się przekonujące, choć budzi dyskusje (por. np. Gieysztor 1982, 198-202; Rosik 2000, 160-163 i *passim*; Słupecki 1992; 1993)¹⁴. Jednak kilka rzeźb drewnianych i bab kamiennych można odnosić do doby pogańskiej, lecz znane są one tylko z północnej strefy ziem polskich (Gieysztor 1971, 33 i n.). Natomiast przekaz Tacyty (*Germania* 43) o „świętym gaju” Naharnawalów (niezależnie od akceptacji lub odrzucenia jego identyfikacji ze Ślężą), pozbawionym posągów bóstw, stanowi argument przeciw sugestiom wiążącym te rzeźby z okresem trwania kultury przeworskiej.

¹³ Wyjątek stanowią kamienne rzeźby z środkowego Nadniedziestrza, które, na podstawie najbardziej znanego zabytku – Światowita zbruczańskiego, są wiązane z tamtejszym osadnictwem słowiańskim z IX-X wieku (Szymański 1996, 96-104, ryc. 3, 4, 6-8), choć niektóre z nich były łączone z kulturą czerniachowską.

¹⁴ L. P. Słupecki (1992; 1993, 52-55) wiąże nadal generalnie te zabytki z pogańskim kultem Ślęzan. Teza ta nie została poparta analizą samych zabytków. Jej podstawą były: informacja Thietmara o istnieniu u Ślęzan ośrodka kultu na „świętej górze” – Ślęży, datowanie wałów kamiennych z Masywu Ślęży na wczesne średniowiecze z uwagi na analogię obiektów w Górach Świętokrzyskich, krytyczna ocena argumentów zwolenników wcześniejszego datowania rzeźb ze Ślęży, uznanie starszych materiałów archeologicznych za ślady zwykłych osad. Choć podzielam wątpliwości w kwestii wiązania wałów kamiennych ze Ślężą z kulturą łużycką, to nie zgadzam się z założeniem, iż wały i rzeźby musiały powstać w tej samej epoce. G. Domański (2002, 29 i n., 104, 109, 115) wiąże zaś z pogańskim ośrodkiem kultowym Ślęzan jedynie „pannę z rybą”.

¹² Uszkodzenie (przez wykucie znaku) rzeźby związanej z kultem chrześcijańskim stanowiłoby bowiem najpewniej jej profanację. Tak więc obecność tych znaków na figurze „mnicha”, która nie ma związku z symboliką chrześcijańską, nie wyklucza jej datowania na XII-XIII wiek.

Przed przystąpieniem do analizy rzeźb z rejonu Ślęży, w stosunku do których sugerowano ich przedchrześcijańską metrykę, należy przedstawić podstawowe dane na ich temat. Podkreślić trzeba na wstępie, że wszystkie te rzeźby (a także wzmiankowane wcześniej zabytki kamienne wiązane z wczesnym średniowieczem) zostały wykonane z jasnego granitu nazywanego strzeblowskim (granodiorytu biotyowego), z którego zbudowana jest w dużej mierze północno-zachodnia partia Masywu Ślęży. Jego wschodnie znajdują się m. in. w pobliżu wału półksiężycowatego (miejsce odkrycia „niedźwiedzia” i „panny z rybą” oraz zabytków kamiennych z wczesnego średniowiecza). Wydaje się, że tu właśnie mógł działać warsztat rzeźbiarski, w którym powstała przynajmniej część omawianych rzeźb. Niezbędny materiał mógł być uzyskiwany w efekcie poszukiwań odpowiednich bloków wśród gładów skalnych zalegających na powierzchni, a niekoniecznie z lejów wydobywczych. Chociaż granit ślężański jest materiałem stosunkowo łatwym do obróbki, to wydaje się uzasadnioną tezę, iż wykonanie wzmiankowanych rzeźb (nawet dość prymitywnie obrobionych: „dzika”, „niedźwiedzia” i „grzyba”, a tym bardziej pozostałych) przekraczało umiejętności miejscowych kamieniarzy, być może produkujących żarna (rotacyjne?)¹⁵.

¹⁵ W późnym okresie rzymskim istniały na stokach Ślęży warsztaty produkujące na dużą skalę żarna rotacyjne (Domański 1996; 2000; 2002, 95 i n.), choć odkrycie skorupy wczesnorzymskiej w położonej obok kamieniołomu osadzie na st. 170 (Sobótka Strzeblów, st. 5) sugeruje możliwość wcześniejszego początku ich produkcji. Jednak żarna były znane (nielicznie) w kulturze przeworskiej od młodszego okresu przedrzymskiego (Woźniak 1982, ryc.1), a także z osad celtyckich w Małopolsce (Dalewice, *op. cit.*, 458; Kokotów Strumiany – Reguła 1984, 17). Stwierdzono też, że żarna tego rodzaju z osad wczesnoprzeworskich we Wrocławiu Partynicach i Chociwelu wykonano z granitu nieznannej odmiany (Peschek 1939, 17, 94 i n., 233, tabl. 10). Pilnym postulatem jest więc przeprowadzenie analizy petrograficznej żaren z okresu halszackiego, lateńskiego i rzymskiego z Dolnego Śląska, dzięki czemu można będzie pewniej ustalić czas i skalę eksploatacji wschodni granitu ślężańskiego. Jednak biorąc pod uwagę, że to Celtowie upowszechnili w Europie, a także w Polsce, produkcję żaren rotacyjnych, istnienie niedużego warsztatu produkującego te narzędzia w fazie LT C wydaje się prawdopodobne.

Wybór odpowiednich bloków skalnych, nadanie im pożądaných kształtów bez spowodowania spękań bloku, a także umiejętne, ostateczne wykończenie rzeźb oraz, być może, również na koniec transport na miejsce przeznaczenia, wymagały wysokich umiejętności specjalistycznych. Z tych względów skłaniam się do hipotezy wstępnej, że najbardziej prawdopodobne jest uznanie tych rzeźb za dzieła rzemieślników przybyłych z rejonów, gdzie wykonywano skomplikowane prace kamieniarskie – szczególnie duże obiekty. W dalszych studiach nad genezą omawianych rzeźb zwróć więc szczególną uwagę na analogie i powiązania z obszarami, z których znane są zabytki wskazujące na wysoki poziom rzemiosła kamieniarskiego. Warto też przypomnieć w związku z tym znany fakt wysokiego poziomu hutnictwa i kowalstwa żelaza u Celtów i dysponowania przez nich szerokim asortymentem dobrej jakości narzędzi z tego metalu (por. np. Żygadło 1997). Ludność kultury łużyckiej nie dysponowała zaś narzędziami o porównywalnej jakości.

Z formalnego punktu widzenia omawiane rzeźby tworzą kilka grup. Pierwsza to bardzo podobne do siebie (i tworzące zapewne „parę”) figury „dzika” i „niedźwiedzia”, druga – wolnostojąca figura ludzka – „panna z rybą” vel „św. Piotr” oraz „grzyb” – najpewniej dolna partia schematycznego posągu postaci ludzkiej, a także, być może, dwa fragmenty podobnych rzeźb ze szczytu Ślęży. Odrębne miejsca zajmują: „kolumna ślężańska” – prosty słup granitowy oraz figura „mnicha”, od której zaczniemy przegląd.

IV. Przeprowadzone w 1950 r. przez H. i W. Hołubowiczów (1952; por. też Cehak-Hołubowicz 1951) badania wykopaliskowe wokół figury „mnicha” pozwoliły zrekonstruować jej pełną formę dzięki odkryciu odłamanej bazy. Rzeźba posiada ca 2,6 m wysokości, jej kształt jest porównywany ze stylizowaną wazą, kręglem lub pionkiem szachowym. Składa się z kilku wyraźnie wyodrębnionych, kolistych członów: bazy, wydłużonego korpusu, krótkiej cylindrycznej szyjki i nasadzonej na nią dwustożkowatej głowicy zakończonej połową spłaszczonej kuli (ryc. 2). Posąg ten cechuje doskonałość artystyczna i wysoki poziom techniczny, zdecydowanie najwyższy w porównaniu z po-



Ryc. 2. Posąg zwany Mnichem, odkryty w Garncarsku.
Fot. Archiwum IAiE PAN, Oddział we Wrocławiu.

Abb. 2. Statue genannt „Mönch“, in Garncarsko
(dt. Marxdorf) entdeckt. Foto Archiv des IAiE PAN,
Abt. Wrocław.



Ryc. 3. Posąg milowy z Konina
(wg J. Rosen-Przeworskiej).

Abb. 3. Meilenpfosten aus Konin
(nach J. Rosen-Przeworska).

zostałymi rzeźbami ślęzańskimi, w tym też romańskimi figurami lwów. Jego wykonanie wymagało wielomiesięcznego wysiłku doświadczonego rzeźbiarza. Na kuli zwieńczającej głowicę oraz na spodzie bazy wyryto po jednym znaku „skośnego krzyża”; oba ryty nie muszą być sobie współczesne, gdyż różnią się wielkością i głębokością. Ich umieszczenie, a szczególnie znaku z bazy, sugeruje, iż wykonano je (oba?) na rzeźbie leżącej (Korta 1988, 221-224). Istotna jest też obserwacja, iż w momencie wkopywania tego posągu pod Garncarskiem jego baza była odłamana. Dowodzi to jednoznacznie, iż posąg prawie na pewno nie powstał w celu ustawienia go w miejscu, gdzie się obecnie znajduje (w wykopie wokół bazy wystąpiły zabytki nowożytny). Jego dzieje można odtworzyć

w sposób następujący. Po wykonaniu „mnich” (bez znaków lub ze znakiem tylko na głowicy?) został umieszczony w pozycji stojącej w miejscu pierwotnego przeznaczenia. Po nieokreślonym odcinku czasu został on obalony (przypadkowo?, celowo – np. w związku z zamiarem przemieszczenia?), przy czym prawdopodobnie odtracono bazę. Być może, w tym czasie (lub później?) wykonano oba znaki „skośnego krzyża” (a może tylko ryt z bazy, aby zapewnić symetrię), a następnie posąg ułożono w pozycji leżącej. W czasach nowożytnych (obecnie prawdopodobnie można byłoby ustalić precyzyjniej chronologię znalezionych materiałów) przeniesiono „mnicha” w miejsce odkrycia go pod Garncarskiem i ustawiono ponownie w pozycji stojącej. Niestety, powyższe rozważania dostarczają



Ryc. 4. Rysunek z cisty XIII z kurhanu w Kleinklein-Kröllkogel w Styrii (wg B. Gedigi).

Abb. 4. Zeichnung von der Ziste XIII vom Hügelgrab in Kleinklein-Kröllkogel in Steiermark (nach B. Gediga).

tylko bardzo późną datę *ante quem*, która niczego nie wnosi do kwestii chronologii wykonania „mnicha”.

Nie są znane starożytne rzeźby kamienne, które można byłoby wskazać jako analogie dla omawianego zabytku¹⁶. Natomiast dość wyraźne podobieństwo jest widoczne do wykonanego z piaskowca „słupa milowego” (ryc. 3) z Konina (Semkowicz 1949, 27 i n.; por. też: Korta 1988, 127 i n., ryc. 40; Rosen-Przeworska 1962, ryc. 15; 1964, ryc. 87b; Wąsowicz 1967, ryc. 1-4). Jest to także kolisty słup z wyodrębnioną bazą, szyją i kolistą głowicą oraz smukłym, lekko profilowanym korpusem, na dodatek prawie identycznej wysokości (2,52 m). Jest on zaopatrzony w łacińską inskrypcję z 1151 r., sporządzoną na zlecenie Piotra Dunina (por. Semkowicz 1949, 27 i n.; Wąsowicz 1967), którą należy uznać za pierwotną, a nie wtórną – jak sądzi J. Rosen-Przeworska (1964, 203). Ta analogia przemawia w sposób zdecydowany za zbliżoną, wczesnośredniowieczną metryką „mnicha” i pozwala zaliczyć ten posąg do grupy wczesnośredniowiecznych słupów drogowych lub granicznych (por. Semkowicz 1949, 27 i n.; Dunin-Wąsowicz 1970, 14).

¹⁶ Nie można bowiem porównywać omawianego zabytku z licznymi, zwłaszcza w niektórych krajach Europy zachodniej (szczególnie Wyspy Brytyjskie), prostymi słupami kamiennymi o zróżnicowanej, często niepewnej chronologii, które są uznawane zwykle jako symbole falliczne. Być może, bardziej uzasadnione byłoby dopatrywanie się jakiegoś ogólnego pokrewieństwa między „mnichem” a słynnym, wczesnolatańskim obeliskiem z Pflanzfeld (ryc. 7), choć bałbym się formułować na tej podstawie konkretne hipotezy.

Możliwe są przy tym dwa alternatywne ujęcia chronologii wykonania tej rzeźby:

1. Powstanie posągu ze znakiem „skośnego krzyża” na głowicy w związku z wytyczaniem granicy włości klasztornych i książęcych (w 1209 r.);

2. Wykonanie posągu wcześniej, jako znaku granicznego lub kamienia milowego (zapewne w XII w.) i wtórne opatrzenie go w 1209 r. (najpewniej jednym) znakiem.

Przedstawione wyżej ujęcie datowania „mnicha” wydawało mi się do niedawna definitywnym rozstrzygnięciem tej kwestii. Jednak przed kilku laty B. Gediga (1995; 1996) zwrócił uwagę na brązowe cisty, zdobione w stylu situl północnoitalijskich, z kurhanów z Ha D w Kleinklein w Styrii (Schmid 1933). Na trzech z nich (ryc. 4; cista XIII i jej wieko z kurhanu Kleinklein-Kröllkogel oraz cista IV z Kleinklein-Pommerkogel: Schmid 1933, ryc. 46, tabl. I, ryc. 20; Gediga 1996, ryc. 2-4) są bowiem wyobrażone figury podobne do wzmiankowanej rzeźby (por. ryc. 3 i 4). Stanowią one elementy scen o wyraźnie obrzędowym charakterze, których układ wskazuje, iż były one przedmiotem adoracji (Eibner 1993; Gediga 1995; 1996). Choć jest to jedyny dowód na rolę religijną figur zbliżonych kształtem do „mnicha”, a na dodatek brak podstaw dla uznania, że ich wzorcami były rzeźby kamienne, wskazana przez prof. B. Gedigę analogia winna być poważnie potraktowana¹⁷, choć ar-

¹⁷ Styria stanowi część strefy przyległej do *Caput Adriae*. Ziemia polskie łączyły w okresie halsztackiego kontakty z tymi terenami, a więc nie można wykluczyć powiązań między Styrią a Śląskiem w tym czasie.

gumenty na rzecz wczesnośredniowiecznej metryki „mnicha” są, według mnie, bardziej przekonujące. Jednak nie należy chyba jeszcze uznać dyskusji nad chronologią tego zabytku za definitywnie rozstrzygniętą.

V. Rzeźby „niedźwiedzia” (ryc. 5) i „dzika” (ryc. 6) przedstawiają dość schematycznie ujęte postacie stojących na czterech łapach zwierząt, najpewniej niedźwiedzi, choć w kwestii ich przynależności gatunkowej wypowiedziano w literaturze różne opinie¹⁸, to „dzik” posiada bezspornie ogon niedźwiedzi (por. Korta 1988, ryc. 25-26). Oba posągi są wykonane taką samą techniką (powierzchnia „niedźwiedzia” jest nieco lepiej obrobiona) i mają zbliżone wymiary (wys. ca 1 m, dług. odpowiednio ca 1,47 m i 1,7 m), bliskie naturalnym. Nie wiadomo, czy były one prawie identyczne, gdyż liczne uszkodzenia „niedźwiedzia” (m. in. odtrącone dolne części łap, zniszczona powierzchnia głowy) utrudniają porównanie niektórych szczegółów. Zwraca uwagę fakt, że u obu egzemplarzy każda para łap wyobrażono jako jednolitą kolumnę. Podobieństwa obu figur są na tyle duże, aby uznać, iż były one najprawdopodobniej uważane za „parę”. Fakt, iż w różnych miejscach wykonano na nich znaki „skośnego krzyża” (zwrócił na to uwagę W. Korta 1988, 103 i n.), sugeruje wtórność tych znaków. Na „niedźwiedziu” umieszczono go na plecach (dobrze widoczny przy ustawieniu w pozycji siedzącej na zadzie). Według rysunku „dzika” z XVIII w., wykonanego, gdy rzeźba leżała na boku (por. Korta 1988, 101 i n.), widoczny był znak wyryty na boku figury (obecnie ślady ryty zatarte), natomiast w 1951 r. zaobserwowano znak na brzuchu (w miejscu widocznym w XVIII w.) i zasugerowano, że istniały „od zawsze” dwa znaki (Hołubowiczowie 1952, 216). Zgadzam się z opinią W. Korta (1988, 103 i n.), iż znak na piersi wykonano najpewniej na początku XX w. (mylna rekon-

strukcja jego wyglądu z XVIII wieku?), w związku z przeniesieniem „dzika” na szczyt Ślęży.

Przy interpretacji tych rzeźb duże znaczenie przypisywano identyfikacji, jakie zwierzę miały one wyobrażać, a także tradycji nazywania jednej z nich „dzikiem”, a drugiej „niedźwiedziem”. Jednak kwestie te nie wpływają, według mnie, w sposób istotny na ostateczne wnioski na temat tych zabytków. Z jednej bowiem strony, jak powszechnie wiadomo, dzik odgrywał szczególną rolę kultową u Celtów (por. np. Rosen-Przeworska 1964, 196 i n.; 1976, 124-129; Birkhan 1997, 715 i n.; 1999, 35). Nie można tego powiedzieć o niedźwiedziu, choć istnieją również dane wskazujące na (ograniczoną) kultową rolę tych zwierząt (wzmiankowane bóstwa *Artio*, *Artus* oraz *Andarta*) u Celtów (por. np. Orosz 1962, 350; Birkhan 1997, 711-714)¹⁹. Z drugiej jednak strony brak jest wyraźnych dowodów znaczącej roli niedźwiedzi (tak jak i dzików) w kulcie ludności kultury łużyckiej. Przytacza się tylko opinię, że kult niedźwiedzia jest bardzo stary, a odgrywał szczególną rolę w religii Greków (por. Gediga 1976, 148 i n.; Cehak-Hołubowiczowa 1977, 24-27). Przeciż Celtów łączyły z Grekami o wiele bliższe i to bezpośrednie związki (por. np. Kimmig 1981; 1983, 19 i n.), niż dość trudne do udowodnienia powiązania z nimi ludności kultury łużyckiej. Wydaje się więc, że nawet jednoznaczna identyfikacja rzeźb ślęzańskich jako figur niedźwiedzi nie stanowi przesłanki przeciw hipotezie o ich „celtyckiej genezie”.

Jak wzmiankowano we wstępie, już F. Geschwendt (1938, 49 i n.) zwrócił uwagę na obecność w centralnej partii Półwyspu Iberyjskiego licz-

¹⁸ Według F. Geschwendta (1938, 48), figura „dzika” wyobraża w rzeczywistości niedźwiedzia, a figura „niedźwiedzia” przedstawia – dzika. J. Rosen-Przeworska (1962; 1964, 190; 195-197) natomiast zdecydowanie podtrzymywała opinię, iż obie rzeźby wyobrażały dziki.

¹⁹ Np. ołtarz ku czci bogini *Artio* z Muri w Szwajcarii (Muzeum w Bernie), na którym przed boginią znajduje się figura niedźwiedzia (Pauli 1980, 296, nr 216). Warto też przypomnieć, iż np. w grobie II z pobliskiego Smolca/Karnczej Góry znany jest amulet z zębem niedźwiedzia (Woźniak 1970, 284, tabl. I 7). Kilka dalszych takich przykładów zestawili L. Pauli (1975, 129-130). Zwracają też uwagę odkrycia w bogato wyposażonych grobach przedstawicieli arystokracji z I w. przed Chr., z Clemency w Luksemburgu oraz z Welwyn Garden City w południowej Anglii, szczątków futer niedźwiedzi (Stead 1991, 593; Birkhan 1997, 326, przyp. 4, 712). W dawniejszych badaniach tego typu składniki wyposażenia mogły pozostać nierozpoznane.



Ryc. 5. Posąg zwany „niedźwiedziem” z „wału półksiężycowatego” na Śląży. Fot. Archiwum IAiE PAN, Oddział we Wrocławiu.

Abb. 5. Statue genannt „Bär“ vom „halbmondförmigen Wal“ auf dem Zobtenberg (poln. Śląża). Foto Archiv des IAiE PAN, Abt. Wrocław.

nych kamiennych figur zwanych „Verracos” *vel* „Berros”. Są to jedyne zabytki, które stanowią rzeczywiste analogie do omawianych rzeźb śleżańskich²⁰. Wymieniane bowiem także w tym związku trzy małe i wyjątkowo prymitywne kamienne figurki zwierzęce z Armagh w Irlandii Północnej (Powell 1958, 147, ryc. 29; Rynne 1972, 79-93; Rosen-Przeworska 1976, 132, ryc. 67), na innej peryferii świa-

²⁰ Zdumiewa powtarzanie opinii, że na terenach celto-iberyjskich brak jest dużych, kamiennych figur zwierzęcych (Cehak-Hoľubowiczowa 1968, 74 i n.), a występują wyłącznie nieduże i to gliniane, choć F. Geschwendt (1938, 50-51) zamieścił ich zdjęcia (niestety, bez skali).



Ryc. 6. Posąg zwany „dzikiem” ze Strzegomian. Fot. Archiwum IAiE PAN, Oddział we Wrocławiu.

Abb. 6. Statue genannt „Eber“ von Strzegomian (dt. Striegelmühle). Foto Archiv des IAiE PAN, Abt. Wrocław.

ta celtyckiego, nie stanowią analogii do naszych, monumentalnych rzeźb. Pełniły one bowiem najpewniej funkcję *ex voto* (Monteagudo-Lopez 1982, 15) i nawiązywały do terrakotowych figurek świni i byków o analogicznej funkcji, znanych również z terenów Półwyspu Iberyjskiego.

Figury „Verracos” występują w dorzeczu Duero i w części środkowej dorzecza Tagu – w środkowozachodniej Hiszpanii (zachodnia część Mesety), a także w północnej Portugalii (Lopez-Monteagudo 1989, ryc. 1, 3-6; Álvarez-Sanchis 1993, ryc. 1; 2003, 364 i n., ryc. 8). Są to również rzeźby, poza dwoma wyjątkami, wykonane z bloków granitu. Występują wśród nich egzemplarze miniaturowe – o długości ca 30 cm, lecz dominują okazy o długości 1-2 m (a więc podobnej wielkości jak okazy śleżańskie), lecz zdarzają się też figury osiągające długość 3 m. Niektóre z nich stanowią dość realistyczne wyobrażenia przedstawianych zwierząt, lecz bardzo dużą grupę tworzą okazy schematyczne (Santos-Junior 1963; Lopez-Monteagudo 1982; 1989, 47-51; Álvarez-Sanchis 1993; Woźniak 1970, 67 i n. – tam starsza literatura). Zwraca uwagę fakt, że wśród lepiej zachowanych egzem-

plarzy dominują okazy, u których pary łap nie są rozdzielone, lecz tworzą jednolite kolumny (por. Lopez Monteagudo 1989, np. tabl. 22 nr 58, 60). Cechy te występują też u rzeźb ślęzańskich. Po szczególne figury „Verracos” z Półwyspu Iberyjskiego były określane jako byki, knury, niedźwiedzie, a nawet psy. Przed kilkunastu laty G. Lopez-Monteagudo (1989, 195-203, tabl. 1-88) zestawiała 280 okazów kamiennych rzeźb tego rodzaju (stan z roku 1983); według niej, przedstawiają one przeważnie osobniki męskie dwóch gatunków – świń oraz nieco liczniejszych (op. cit., 128-144) byków (proporcje między nimi są lokalnie zróżnicowane)²¹. W ciągu kilku zaledwie lat ich liczba wzrosła do ca 330, wliczając także egzemplarze niezupełnie pewne i silnie uszkodzone (Álvarez-Sanchis 1993), a obecnie zbliża się do 400 okazów (Álvarez-Sanchis 2003, 364 i n.). Warto zwrócić uwagę, że w VI-IV w. kamienne rzeźby zwierząt (głównie byków, lwów, gryfów oraz wyjątkowo wilka i jeleniowatych) pojawiają się też w strefie kultury iberijskiej (na południe i wschód od omawianych obszarów) Półwyspu Pirenejskiego, lecz reprezentują one doskonalsze formy i inną stylistykę (por. Blech, Sanz Gamo 2000, 149-156, ryc. 1, tabl. 5-9; Blech 2003, 176-178, ryc. 6; Morena, Godoy 1996, 76 i n., tabl. 15-18; Molinos Molinos et alii 1999, 111 i n., tabl. 29; tam dalsza literatura). Jednak genetyczny związek rzeźb celtoiberyjskich z iberyjskimi jest oczywisty (Almagro-Gorbea 2003, 160; Blech 2003, 176 i n.).

Religijną rolę Verracos ze strefy „celtoiberyjskiej” podkreślają wyryte na części spośród nich dodatkowe symbole sakralne oraz inskrypcje z dedykacjami dla bóstw. Część interesujących nas rzeźb została odkryta na terenie miejsc kultu lokalnego przy bramach castrów²². Dość liczna ich grupa pochodzi też z cmentarzysk, gdzie służyły one jako stele nagrobne (por. Lopez-Monteagudo 1989; Álvarez-Sanchis 1993), lecz są to okazy później-

sze, a niekiedy dowodnie umieszczone tam wtórnie (Blech 2003, 178).

Brak jest podstaw dla ustalenia chronologii większości „Verracos”, zwłaszcza że znaczna ich część została bezspornie wtórnie przemieszczona. Inskrypcje łacińskie (znane z niedużej liczby okazów, przynajmniej w części wtórne) wskazują, że pełniły one rolę kultową długo po okresie romanizacji – zapewne do III w. po Chr. Choć najstarsze egzemplarze są wiązane jeszcze z VI w. przed Chr., to jednak ich upowszechnienie na obszarach kultury Castros zachodniej Mesety i poszerzenie zasięgu na niektóre rejony kultury Castreña z północno-zachodniej części Półwyspu Iberyjskiego, nastąpiło w V-IV w. przed Chr. (Lopez-Monteagudo 1989, 123 i n.; Álvarez-Sanchis 2003, 176). Rejon ich występowania obejmuje część strefy rozprzestrzenienia typowo celtyckich nazw miejscowych z końcówką – *briga* (osada obronna), a także celtyckich nazw osobowych (Birkhan 1997, 154, 159-161; por. Lorrio 1997, 47 i n., ryc. 6AB). Znaleziska interesujących nas rzeźb koncentrują się na terenach zasiedlonych przez plemiona, często uznawane za zachodnią grupę Celtoiberów, czyli Carpetanów, lecz przede wszystkim Vettonów²³, choć nieliczne pochodzą też z ziem Asturów, Gallaeków, Turmodigów, a także uznawanych jako odrębny lud – Lusitanów i wreszcie Vacceos (Lopez Monteagudo 1982; 1989, ryc. 1-2; por. Lorio 1997, ryc. 4). Jednak tylko pojedyncze okazy tych rzeźb zostały odkryte na zachodnich peryferiach wschodniej Mesety, który to obszar (górne dorzecza Duero i Tagu po prawobrzeże środkowego Ebro) źródła pisane (Posejdoniusz, Strabon, Pliniusz, Ptolemeusz) określały jednoznacznie jako Celtiberię, a mieszkańców – jako Celtoiberów (Arewakowie, Belli, Berones, Titti, Lusones, Pelendones: por. Lorrio 1997, 36-43, 377 i n., ryc. 4; 1997a; Birkhan 1997, 151-172)²⁴.

Wypada przypomnieć, iż niejasna jest kwestia chronologii przesiedlenia się za Pireneje Celtów,

²¹ Oglądając zdjęcia niektórych figur w pracy G. Lopez-Monteagudo, odnosiłem niekiedy wrażenie, że wśród nich mogą się znajdować postaci niedźwiedzi (zgodnie z kryteriami prof. H. Cehak-Hołubowiczowej 1968).

²² Miejsce kultowe z licznymi ofiarami zwierzęcymi i figurą „świni” odkryto np. w Picote w Portugalii (Santos-Junior 1963, 395).

²³ Obecnie „Verracos” są uważane zasadniczo za zjawisko kulturowe charakterystyczne dla plemienia Vettonów (por. np. Almagro-Gorbea 2003; Álvarez-Sanchis 2003, 176 i n., ryc. 4, 8; Blech 2003, 176 i n.).

²⁴ W kwestii interpretacji najstarszych warstw językowych z Półwyspu Iberyjskiego zob. także Untermann 2000.

którzy, według aktualnych ustaleń, reprezentowali grupę językową q-celtycką (Birkhan 1997, 62 i n.)²⁵. Dyskusyjne jest umieszczenie na Półwyspie Pirenejskim Celtów wzmiankowanych przez *Peryplos Massaliotae* (Avienus, *Ora maritima* 129-134, s. 57), odnoszony zwykle do drugiej połowy VI w. przed Chr. Pewniejsza jest informacja Herodota (*Dzieje* II 33, IV 49, s. 134, 292) o leżącym w kraju Celtów mieście *Pirene*, w pobliżu którego miał wypływać Betis/Gwadalkwiwir. Jednoznacznie są oni tu jednak poświadczeni w IV w. przez Arystotelesa (por. np. Sangmeister 1960, 78 i n.; F. Fischer 1972; Almagro-Gorbea 1991; 1997; Birkhan 1997, 37-39, 151-159). Brak jest również przekonujących danych dla ustalenia czasu tej migracji na podstawie źródeł archeologicznych. Pojawienie się w Katalonii z początkiem VIII w. przed Chr. cmentarzysk typu pól popielnicowych z południowej Francji nie bardzo da się interpretować jako świadectwo migracji Celtów, gdyż nie objęła ona celtoiberyjskich obszarów Mesety (por. np. Kimmig 1954, 62-98; Kalb 1990), choć upowszechnienie się tu ciałopalenia jest śladem oddziaływań katalońskich. Wyraźniejsze przejawy związków interesującego nas obszaru z terenami zamieszkałymi przez Celtów występują dopiero od fazy Ha D, czyli od VI w. przed Chr., a były one kontynuowane w ciągu okresów LT A - LT C. Spotykamy wówczas zbliżone formy zabytków zarówno na ziemiach polskich i sąsiednich (Woźniak 1981, ryc. 1-3; 1995a, ryc. 1, 2, 4-6), w centralnej strefie ziem celtyckich, jak i (w zmodyfikowanej formie) na obszarach Mesety i przyległych. Są to kolejno kuszowate zapinki z ozdobną nóżką z Ha D3, zoomorficzne z LT A; oraz różne pokrewne typy ozdób i broni z faz późniejszych (Kimmig 1954, ryc. 11-14, 16-19; Sangmeister 1960, 87 i n., 99 i n., mapa 5; Mohen 1979, 41-44, ryc. 1:8-9, 4:6-8, 9; Almagro-Gorbea 1991; 1997; Almagro-Gorbea, Lorrio 1993; Lorrio 1997a, 15 i n.)²⁶. Warto też odnotować ist-

nienie dwustronnych kontaktów między Nadrenią a Półwyspem Iberyjskim, tzn. obecność także wpływów iberyjskich z tej epoki w południowo-zachodnich Niemczech (por. np. Neumaier 1995). Teren Mesety i Śląsk stanowiły więc w pewnym sensie przeciwne peryferie rozległej strefy kulturowej, zamieszkałej przez Celtów lub znajdującej się pod ich silnymi wpływami. Jest znanym faktem, iż na peryferiach zasięgu zachowują się nierzadko archaiczne elementy kultury²⁷. Pomimo tego, nie wydaje się pewne istnienie wspólnego źródła pojawienia się kamiennych, kultowych rzeźb zwierząt na Półwyspie Pirenejskim i na Śląsku (por. Lopez-Monteagudo 1982).

VI. Odrębną grupę tworzą cztery pozostałe posągi ślezańskie, są to bowiem wolnostojące wyobrażenia postaci ludzkich (w tym trzy przedstawione w sposób realistyczny). Są one niekompletnie zachowane, wszystkie mają odtrącone głowy, a więc ich analiza stylistyczna jest utrudniona, a wysuwane na ich temat hipotezy muszą być obarczone szczególnie dużą możliwością błędu. Spośród tych posągów wyodrębnia się „grzyb” (ryc. 7), który znajdował się na początku XIX w. przy kościele św. Anny w Sobótce (i nie kojarzył się z figurą jakiegoś świętego). Jest to bezspornie część posągu postaci ludzkiej; większość badaczy słusznie uznaje, iż jest to partia od pasa (nieco niżej?) w dół, choć były też sugestie, że zachowany fragment to głowa z szyją (por. Korta 1988, 95)²⁸. Wy-

²⁵ Por. też oryginalne, choć kontrowersyjne ujęcie kwestii genezy osadnictwa celtyckiego na Półwyspie Iberyjskim A. Ziółkowskiego (2004, 110-117).

²⁶ Zwraca uwagę liczna kolekcja form kultury lateńskiej z cmentarzyska iberyjskiego El Cigarralejo w Murcji – zapinek, okazów broni, w tym typów miejscowych zdobionych w stylu Waldalgesheim (Lenerz-de-Wilde 1992, ryc. 12-15).

²⁷ Poza zasięgiem naszych możliwości poznawczych pozostaje jednak kwestia ewentualnego istnienia figur zwierząt, wykonanych z materiałów organicznych, które mogłyby wypełnić lukę w ich zasięgu. Taką możliwość sugerują coraz liczniejsze odkrycia rzeźb drewnianych na ziemiach celtyckich. Znane są na przykład duże (blisko 1 m wysokości), dębowe rzeźby ze śladami żółtej farby, znalezione w studni ofiarnej w obrębie Viereckschanze w Fellbach-Schmieden koło Stuttgartu, datowanej dendrochronologicznie na rok 123 przed Chr., przedstawiające dwa kozły i jelenia (Planck, Körber, Grohne 1985, 350 i n., 373 i n., ryc. 526, 527, 578-58), które stanowiły prawdopodobnie elementy większej kompozycji (fryzu) z centralną figurą bóstwa (Cernunosa?). Warto przypomnieć, że z tej strefy Celtyki brak jest znalezisk kamiennych rzeźb zwierząt. W kwestii celtyckich rzeźb drewnianych por.: Frey 2000, 404 i n.

²⁸ W. Korta (1988, 95, przyp. 25) podał, że w dwóch pracach (Woźniak 1970, 70; 1979, 218) poparłem przypusz-



Ryc. 7. Posąg zwany „grzybem” z sąsiedztwa kościoła św. Anny w Sobótce. Fot. Archiwum IAiE PAN, Oddział we Wrocławiu.

Abb. 7. Statue genannt „Pilz“ von der Nachbarschaft der Annakirche in Zobten (poln. Sobótka). Foto Archiv des IAiE PAN, Abt. Wrocław.

sokość zachowanej części wynosi 1,2 m, a więc cała rzeźba mierzyła najpewniej nie mniej niż około 2 m wysokości. Wypada podkreślić, że brak jest choćby fragmentu rąk, co sugeruje, że mogły one być zgięte i ułożone na brzuchu lub piersiach bądź uniesione do góry w pozycji oranta (?). Dół rzeźby tworzy, zamiast stóp, baza zbliżona do prostokąta, wyżej znajduje się węższy, niski, kolista słupek (zamiast pary nóg), a powyżej szersza, kolista par-

czenie, iż „grzyb” stanowi górną partię posągu z głową. Nie jest to prawda, choć nazbyt skrótowa wypowiedź na temat tego zabytku w drugiej z tych prac, mogła być zrozumiana również w ten sposób.

tia, która wyobrażała dolny fragment postaci ludzkiej w długiej szacie, której fałdy zostały oddane za pomocą wąskich bruzd pionowych i skośnych, tworzących miejscami układ wiszących trójkątów²⁹. W konsekwencji rysują się więc dwie hipotetyczne możliwości rekonstrukcji górnej partii „grzyba”. Pierwsza z nich to przyjęcie, iż nadano jej formę dość realistyczną, podobnie jak „pannie z rybą”. Całość byłaby jednak stylistycznie niespójna. Z tego względu bardziej prawdopodobne wydaje się, że górna partia ciała została przedstawiona w sposób schematyczny. Z boku u góry wyryto (wtórnie w 1209 r.?) głęboki znak „skośnego krzyża”, a na bazie (w czasach jeszcze późniejszych) – delikatny ryt chorągwi (?) (por. Geschwendt 1938, 52-54; Korta 1988, 94-97, ryc. 22).

„Grzyb” różni się od pozostałych rzeźb tej grupy bardziej prymitywną techniką wykonania (takie wrażenie pogłębia silne zniszczenie zabytku). Przedstawienie pary nóg jako jednej kolumny jest identyczne jak u „dzika” i „niedźwiedzia”³⁰. Jest to cecha wyraźnie łącząca te zabytki. Być może, dalszego nawiązania do dwóch innych rzeźb można się dopatrywać w obecności na powierzchni „grzyba” głębokich rytów wyobrażających zapewne fałdy szaty, zaś delikatnych, pionowych i skośnych linii rytych na posągu „panny z rybą” i fragmencie z muru kaplicy na szczycie, które mogą też być śladami udrapowania szat, być może tworzącego, podobne jak u „grzyba”, trójkątne układy.

²⁹ Na dwóch datowanych na okres halszacki, prymitywnych stelach kamiennych z Badenii-Wirtembergii, które stanowią bardzo uproszczone wyobrażenia postaci ludzkich, występują też ryte ornamenty wiszących trójkątów, a mianowicie na fragmencie z Tübingen-Kilchberg i uszkodzonej steli z Gomaringen-Stockach (Zürn 1970, tabl. J1, K1; Bittel 1981, ryc. 25; Kimmig 1987, ryc. 6-7, 12). Ta ostatnia jest ułamana w miejscu przewężenia (podobnego jak nad bazą „grzyba”), a nad nim (lub poniżej – przyjmując że odtracono głowę) biegnie pasmo wiszących trójkątów. Nie wydaje się jednak, aby była to draperia szaty, a zabytki te stanowiły analogie do rzeźby ze Ślęży.

³⁰ Cecha ta jest niespotykana u rzeźb romańskich. G. Domański (2002, 72) mimo tego datuje w katalogu tę rzeźbę szeroko na wczesne lub późne średniowiecze, a w innym miejscu przyjmuje węższą chronologię, pisząc (s. 109), że w czasie ujazdu z 1209 r. wykorzystano ją jako znak graniczny, gdyż był to nieudany posąg (romański – Z. W.).

Mogłaby to być cecha wspólna, łącząca trzy wzmiankowane rzeźby śleżańskie, co sugerowałoby ich zbliżoną chronologię.

Można się też zastanawiać, czy odtwarzanie draperii szat (bezsporne w przypadku ornamentyki „grzyba”) nie jest uproszczonym echem drapowania szat, stosowanego w rzeźbie greckiej od epoki klasycznej (por. np. Atenę Myrona: Bernhard 1975, *passim*, ryc. 169) i kontynuowanego w rzeźbie antycznej także później (i również w średniowieczu). Tego rodzaju sugestię popiera szczególnie porównanie „grzyba” z prymitywnym posągami etruskim z Santa Maria Capua Vetere, datowanym na III w. przed Chr. (Bandinelli, Giuliano 1973, ryc. 279). Nie tak bardzo prymitywne, trójkątne układy występują na nieco późniejszych rzeźbach celtyckich z terenu Galii (np. okazy z Mondragon i Vachères: Bieńkowski 1929, 151-153, ryc. 228, 229; Birkhan 1999, ryc. 732, 736), a także bardzo licznie na gallo-rzymskich rzeźbach z obszarów celtyckich prowincji Imperium³¹. O ile sformułowana tu sugestia jest słuszna, to byłaby to istotna przesłanka przemawiająca za prezentowaną hipotezą odnośnie do genezy (pośrednia inspiracja sztuki greckiej i związek z Celtami) oraz chronologii – zarówno omawianej, jak i pozostałych rzeźb śleżańskich.

F. Geschwendt (1938, 54 i n.) sugerował podobieństwo omawianej rzeźby do słynnego obelisku (ryc. 8) z Pfalzfeld/St. Goar w Nadrenii-Palatinacie (por. Jacobstahl 1944, tabl. 9-12; Joachim 1989, ryc. 1-4,7-15; Birkhan 1999, 193, ryc. 222-223), a pogląd ten poparła J. Orosz (1962, 355 i n.) i niektórzy inni badacze (np. Woźniak 1970, 70). Z tego względu konieczne jest poświęcenie nieco miejsca temu i zbliżonym zabytkom. Ta niekompletnie zachowana, monumentalna rzeźba (jej pełna wysokość mogła sięgać 3,5 m – Joachim 1989, 6, ryc. 7) wczesnoceltycka (i inne z Nadrenii o podobnej chronologii) została wykonana z łatwego do obróbki pstręgo piaskowca i cechuje się wysokim poziomem sztuki kamieniarskiej (Röder 1970; Weiss 1989). Brak jest zarówno jej górnego, jak

i dolnego zakończenia. Czworoboczny, stopniowo zwężający się ku górze korpus jest pokryty reliefem w typie wczesnego stylu z LTA (obok innych motywów charakterystyczne maski – *têtes coupées* – z tzw. Blattkrone i broda stylizowana na palmetę), a tym samym posąg jest datowany zasadniczo na 2. połowę V w. przed Chr. i początek IV w. (Frey 2000, 399 i n.) Poniżej znajduje się lekkie przewężenie, następnie półkulista głowica, a pod nią (znany z dawnych rycin) węższy odcinek kolumny – istnienie domniemanej bazy nie jest udokumentowane (Joachim 1989, ryc. 1-4,7, 12-15). Górne zakończenie obelisku stanowiła prawie bezspornie głowa przypominająca maski z korpusu; za taką rekonstrukcją przemawiają zbliżone formą słupy antropoidalne. Są to wysokie, czworoboczne posągi: wczesnolateński z Holzgerlingen (ryc. 9; wys. 2,3 m; Zürn 1970, tabl. J4; Bittel 1981, ryc. 32; Birkhan 1999, 195, ryc. 229; Marzoli 2003) oraz okaz (obecna wysokość 1,25 m) z Steinenbronn/Waldenbuch (ryc. 10; Zürn 1970, tabl. J3, K3-4; Bittel 1981, ryc. 34; Birkhan 1999, 193, ryc. 221) z ornamentyką reliefową, nawiązującą do „stylu ozdobnych pochew mieczy”, pochodnego od stylu Waldalgesheim, co pozwala go odnosić do latenu B lub nawet C (Frey 2000, 402). Słupy te, starannie obrobione, ewidentnie symbolizują postacie ludzkie (jedna lub dwie głowy jako zakończenie, przedstawienia rąk). Wszystkie trzy zabytki były interpretowane jako stele nakurhanowe (Kimmig 1987, 274-284), choć obecnie jest to kwestionowane (Frey 2000, 399, 402). Zwraca uwagę fakt, iż dwugłowy posąg (mężczyzny) z Holzgerlingen (ryc. 9), nawiązujący do greckiej hermy, wyobraża postać w długiej, wąskiej, niedrapowanej szacie ściśniętej pasem, ma ręce ułożone na brzuchu, a zamiast nóg wykonano, analogicznie jak u „grzyba”, jedną kolumnę (Jacobstahl 1944, tabl. 13)³². Ta więc rzeźba, a nie obelisk z Pfalzfeld, wykazuje istotne podobieństwa do zabytku śleżańskiego.

³¹ Przykładowo cytuję odpowiednie ryciny w pracy H. Birkhana (1999, ryc. 323, 359, 360, 366, 370-373, 385, 396, 397, 417).

³² W późniejszych publikacjach zwykle są reprodukowane zdjęcia (w tym na uzyskanym przeze mnie zdjęciu – ryc. 8), na których kolumna imitująca nogi jest niewidoczna – została ukryta w postumencie wykonanym dla celów ekspozycyjnych.



Ryc. 8. Obelisk z Pfalzfeld/St. Goar w Nadrenii-Palatynacie
(wg H. E. Joachima).

Abb. 8. Obelisk von Pfalzfeld/St. Goar in Rheinland/Pfalz
(nach H. E. Joachim).



Ryc. 9. Posąg z Holzgerlingen w Badenii-Wirtembergii.
Fot. Landesamt für Bodendenkmalpflege Stuttgart.

Abb. 9. Statue von Holzgerlingen in Baden-Württemberg.
Foto Landesamt für Bodendenkmalpflege Stuttgart.

Kolejna „wolnostojąca” rzeźba, wyobrażająca postać ludzką ze Ślęży, to posąg zwany „świętym Piotrem” lub „panną z rybą” (ryc. 11), odkryty w 1733 r. razem z „niedźwiedziem” w obrębie „wału półksiężycowatego” i, jak wskazano wyżej, najpewniej wzmiankowany w 1209 r. jako *lapis Petrey*, znajdujący się na granicy między włościami klasztornymi i książęcymi. Posąg wyobraża postać ludzką, trzymającą na piersi oburącz dużą rybę. Jest on pozbawiony głowy i szyi³³, prawego ramienia oraz znacznej części nóg. Zachowana partia ma wysokość ca 2,2 m, co sugeruje, że pierwotnie mierzyła nie mniej niż około 3 m. Powierzchnia rzeźby wykazuje silną erozję. Na rybie wykonano (zapewne w 1209 r.) głęboki ryt „krzyża”. Obok dominującej opinii, iż rzeźbę zaplanowano jako posąg stojący, sugerowano też, ze względu na obawy o jego statykę, inne dość zaskakujące możliwości: pozycję leżącą z lekko podkurczonymi nogami lub płytko siedzącą (por. Korta 1988, 88 i n.). Hipotezy te upadają w sposób oczywisty, nie ma bowiem śladów odbicia figury od „siedziska” czy łoża.

Można przypuszczać, iż rzeźba „św. Piotra” wyobraża postać ubranego w długą szatę mężczyzny (brak uwydatnienia piersi, słabo zaznaczona talia), choć brak jest wyobrażeń przedmiotów używanych przez mężczyzn, występujących na wielu posągach z tej epoki. Nie przeczy temu długa szata, gdyż wzmiankowany wyżej posąg „Janusa” z Holzgerlingen (ryc. 9) dowodzi, że tego rodzaju ubiór nie był wyłącznie strojem kobiecym. Posąg „św. Piotra” cechuje skrzywienie osi postaci oraz dość silne, nierównomierne zgięcie nóg³⁴, wskazu-



Ryc. 10. Posąg z Steinenbronn/Waldenbuch w Badenii-Württembergii. Fot. Landesamt für Bodendenkmalpflege Stuttgart.

Abb. 10. Statue von Steinenbronn/Waldenbuch in Baden-Württemberg. Foto Landesamt für Bodendenkmalpflege Stuttgart.

³³ Przez pewien czas panowała opinia, że odkryta w 1854 r. we Wrocławiu głowa wykonana z granitu ślężańskiego została odbita od omawianej rzeźby (por. np. Geschwendt 1938, 54, 56; Rosen-Przeworska 1962, 7; 1964, 190, 229). Jednak po wojnie wykazano jednoznacznie, iż zabytków tych nie można ze sobą łączyć (Walicki 1971, 209 i n., ryc. 510; Korta 1988, 89-92), natomiast K. Maleczyński (1950/1952, 19) dopatrywał się w niej głowy wojownika scytyjskiego.

³⁴ Lekko ugięte nogi, lecz bez kontrapostu, są cechą charakterystyczną dla kurosów stylu archaicznego (por. Beeser 1983, 34-42, ryc. 12-17; Papuci-Władyka 2001, 125-131), która wystąpiła też u wczesnolateńskiego posągu wojownika – Herosa z Glaubergu (Frey, Herrmann 1997, 474-485, ryc. 15-21; Birkhan 1999, 127, 128, ryc. 43-45).

jące na kontrapostowy układ stóp, na co zwróciła uwagę J. Orosz (1962, 348, 355). Umiejętność zapewnienia statyki rzeźby w ten sposób skomponowanej jest dowodem, że twórca „panny z rybą” prezentował wysoki poziom opanowania swego rzemiosła. Kontrapostowy układ nóg, a także skrzywienie osi postaci jest bezspornie dowodem wpływu rzeźby greckiej. Znanym, wczesnym przykładem



Ryc. 11. Posąg „panny z rybą” („św. Piotra”) z „wału półksiężycowatego”. Fot. Archiwum IAiE PAN, Oddział we Wrocławiu.

Abb. 11. Statue der „Frau mit Fisch“ („hl. Peter“) vom „halbmondförmigen Wall“. Foto Archiv des IAiE PAN, Abt. Wrocław.

rzeźby o skrzywionej osi jest „Dyskobol” Pitagorasa z Region, rzeźbiarza reprezentującego wczesny styl klasyczny, datowany na lata 480-450, a także „Dyskobol” Myrona, reprezentanta „stylu pięknego” z lat 450-425 (Bernhard 1975, 189 i n., 241 i n., ryc. 156, 190). Natomiast kontrapostowy układ stóp był elementem kanonu stworzonego przez Polikleta (początek 2. połowy V w.), a najpiękniejszym przykładem jest jego „Dyskoforos” (Bernhard 1975, 250-257, ryc. 164-166, 168-169; Papuci-Władyka 2001, 253 i n., ryc. 191-193). To nawiązanie ustala jednoznacznie datę *post quem* dla naszego zabytku na 2. połowę V w. Dowodem wczesnego zastosowania kontrapostu poza granicami świata greckiego jest posąg z takim układem nóg znany z iberyjskiego sanktuarium w Huelma (Jaen), datowanego na początek IV w. (Molinos Molinos

et alii 1999, 119 i n., tabl. 30). Ten zabytek stanowi pośrednią przesłankę, iż pomimo braku analogii z ziem celtyckich (por. Frey 2000) wolno postulować adaptację kontrapostu na terenie Celtyki, poczynając od IV w. przed Chr.

Na powierzchni omawianej rzeźby występują delikatne, pionowe i skośne bruzdki, podobne do rytów na „grzybie” i jednej z rzeźb ze szczytu Ślęży, co może sygnalizować trójkątny układ fałd z przodu szat: u dołu i na piersiach. Jak wskazano wyżej, ten sposób schematycznego ukazania drapowania luźnych szat być może nawiązywał do rzeźb antycznych. Istnieje też inna grupa rzeźb, z mniej lub bardziej realistycznymi wyobrażeniami używanych wówczas pancerzy, na których widoczne są delikatniejsze, skośne rytzy. Należą do niej okazy wczesnych, „celtoiberyjskich” posągów

wojowników z Langwedocji (z VI-V w.) – z Saint-Chaptes i Sainte Anastasie oraz z Grézan (realistyczny), w departamencie Gard (Rapin 2003, *passim*, ryc. 9b, 10a; Birkhan 1999, ryc. 238, 735)³⁵. Te ostatnie mogą przypominać zwłaszcza ryty na fragmencie posągu ze szczytu Ślęży. Należy zaznaczyć, że omawiany posąg cechuje wyraźnie wyższy poziom artystyczny w porównaniu z „grzybem”, a dzielące je różnice stylistyczne wskazują, że były one dziełami innych twórców i czas ich powstania był prawdopodobnie różny.

Istotne jest, że figury z Hirschlanden (ryc. 12), Glaubergu, wzmiankowany wyżej słupek z Holzgerlingen (ryc. 9; Zürn 1964, tabl. 3-5; 1970, 67 i n., 72, ryc. 35, tabl. A, J4, 96, 97; Bittel 1981, ryc. 28, 32; Birkhan 1999, ryc. 38-39, 43-44, 229; Marzoli 2003) oraz słupek z Steinenbronn/Waldenbuch (ryc. 10; Zürn 1970, tabl. J3, K3-4; Bittel 1981, ryc. 34; Birkhan 1999, 193, ryc. 221), prymitywna stela z „Obersberg” (Stary 1997, ryc. 5), a także italskie stele figuralne z *Nesactium*, Capestrano (ryc. 13; Stary 1997, 15, 31, ryc. 11, 12, 14) i Casale Maritimo koło Pizy (Frey 2000, 395-400; 2002, 213 i n., ryc. 215-216; 2003, 182 i n., tabl. 53, 54), łączy ułożenie rąk na brzuchu (u posągów jedna z nich na piersi). Jest to wyraźna cecha stylistyki typowa dla wczesnych rzeźb celtyckich, przejęta z Italii, a odróżniająca je od pierwowzoru, jakim były greckie kurosy doby archaicznej (Frey 2002, 213). Można więc stwierdzić wyraźne podobieństwo układu rąk posągu „św. Piotra” ze Ślęży (i domniemanego ich układu u „grzyba”) do „kanonu” wczesnej rzeźby celtyckiej. Zwraca też uwagę wątrość ramion u tej postaci, a więc również cecha widoczna u wskazanych analogii (por. Rapin 2003, 231-233).

Najbardziej zaskakującym elementem posągu „panny z rybą” jest umieszczenie ułożonej pionowo (pyskiem do góry) potężnej ryby (długość ca 1,4 m), którą postać przyciska do tułowia obiema rękami; kształt tylnej płetwy – bez wcięcia – sugeruje, że mógłby to być przede wszystkim pstrąg (lub

ewentualnie łosoś). Narzucającym się w sposób oczywisty skojarzeniem jest powiązanie tego motywu z symboliką chrześcijańską i uznanie „świętego Piotra” ze Ślęży za posąg św. Piotra Apostoła – Rybaka. W bogatej ikonografii tego świętego z doby romanizmu brak jest jednak ujęć przypominających zastosowane przez twórcę omawianej rzeźby. Nie znamy także bliskich analogii datowanych na czasy wcześniejsze. Wydaje się jednak, że słusznie jest cytowana w tym kontekście (np. Orosz 1962, 350, ryc. 10; Rosen-Przeworska 1962, 15 i n., ryc. 12; 1964, 198 i n., ryc. 95) nieduża (wys. 30 cm), wykonana z piaskowca rzeźba z Euffigneix (ryc. 14), być może kopia figury drewnianej (por. np. Megaw 1970, 139 i n., ryc. 226; R. i V. Megaw 2001, 170, ryc. 276; Birkhan 1999, ryc. 432; Frey 2000, 403 i n.), wyobrażająca postać ludzką z dzikiem na piersi, która może pochodzić z LTD, lecz także być dziełem gallorzymskim (R. i V. Megaw 2001, 140). Niewątpliwe jest podobieństwo kompozycji (zbliżone umieszczenie dzika i ryby) obu zabytków.

Poszukując analogii do motywu ryby³⁶ z posągu „świętego Piotra”, trzeba wskazać na wyobrażenie delfina ze słynnego, srebrnego kotła z Gundestrup w północnej Jutlandii (por. Hachmann 1990/1991, 812-814, ryc. 4; Kaul 1995; R. i V. Megaw 2001, 174-177, ryc. 286). Na jego płycie wewnętrznej A (ryc. 15; płyta IX według R. Hachmanna), której centralne miejsce zajmuje wyobrażenie celtyckiego boga Cernunosa, wśród otaczających go zwierząt umieszczono postać chłopca siedzącego na delfinie. Związek tej sceny jako całości ze sferą religii i mitologii celtyckiej jest oczy-

³⁵ Pojedyncze skośne ryty (obok prostokątnych płytek pancerza) występują też na podobnie datowanej figurze siedzącego w pozycji Buddy „bóstwa” z Roquepertuse w Bouches du Rhône (por. np. Megaw, Megaw 2001, ryc. 272; Birkhan 1999, ryc. 499).

³⁶ Nie wydaje się, aby można było uznać jako istotne analogie dla motywu z posągu „św. Piotra” nieliczne ozdoby celtyckie z wyobrażeniem ryby, warto je jednak odnotować. Są to: z Czech brązowa bransoleta II-ego stylu plastycznego z Křinca z motywami par płynących ryb (Megaw 1970, 101 i n., ryc. 141; Kruta 1975, 69 i n., tabl. XVI 1), a nieco inny ich układ wystąpił na bransolecie ze skarbu w Duchcovie (Filip 1956, ryc. 26:20; Kruta 1975, 35, przyp. 86); z Felmersham-on-Ouse w Bedfordshire pochodzi wylew brązowego kubka (I w. po Chr.) w formie głowy ryby z otwartym pyskiem (Megaw 1970, 162, ryc. 276; R. i V. Megaw 2001, ryc. 369), a V. Megaw (1970, 162, ryc. 277) dopatruje się też rysunku otwartego pyska ryby (karpia?) wśród skomplikowanej ornamentyki pochwy miecza (brąz i żelazo, I w. przed Chr.) z Bugthorpe – East Riding w Yorkshire.



Ryc. 12. Posąg z Hirschlanden w Badenii-Wirtembergii.
Fot. Landesamt für Bodendenkmalpflege Stuttgart.
Abb. 12. Statue von Hirschlanden in Baden-Württemberg.
Foto Landesamt für Bodendenkmalpflege Stuttgart.

wisty. Jednak twórcy tego dzieła czerpali również inspiracje z ikonografii antycznej – greckiej (obecność hippokampa, słonia, lwów, gryfów), której



Ryc. 13. Posąg z Capestrano w Picenum (wg P. F. Stary).
Abb. 13. Statue von Capestrano in Picenum (nach P.F. Stary).

motyw delfina nie był obcy. R. Hachmann (1990/1991, 812-814, przyp. 2) uznaje „jeźdźca na delfinie” z tego zabytku za wyobrażenie wzmiankowanego przez Herodota (I 23), sławnego pieśniarza i cytrysty Ariona z Methymna na Lesbos, który na delfinie przepłynął przez morze do Tainaron. Związek tego motywu z mitologią antyczną wydaje się dość pewny, jednak delfiny i ryby pojawiają się w ikonografii greckiej także w związku z innymi mitami (por. Dobrowolski 1987, 44, 96, 129 i n., 153, 195n.). Przypomnieć wypada, że kocioł z Gundestrup jest datowany w przedziale od schyłku II wieku przed Chr. po początki I wieku po Chr. Trwają też nadal dyskusje nad miejscem jego wykonania, obecnie podtrzymywane są tylko dwie



Ryc. 14. Posążek z Euffigneix w Szampanii.

Abb. 14. Figur von Euffigneix in Champagne.

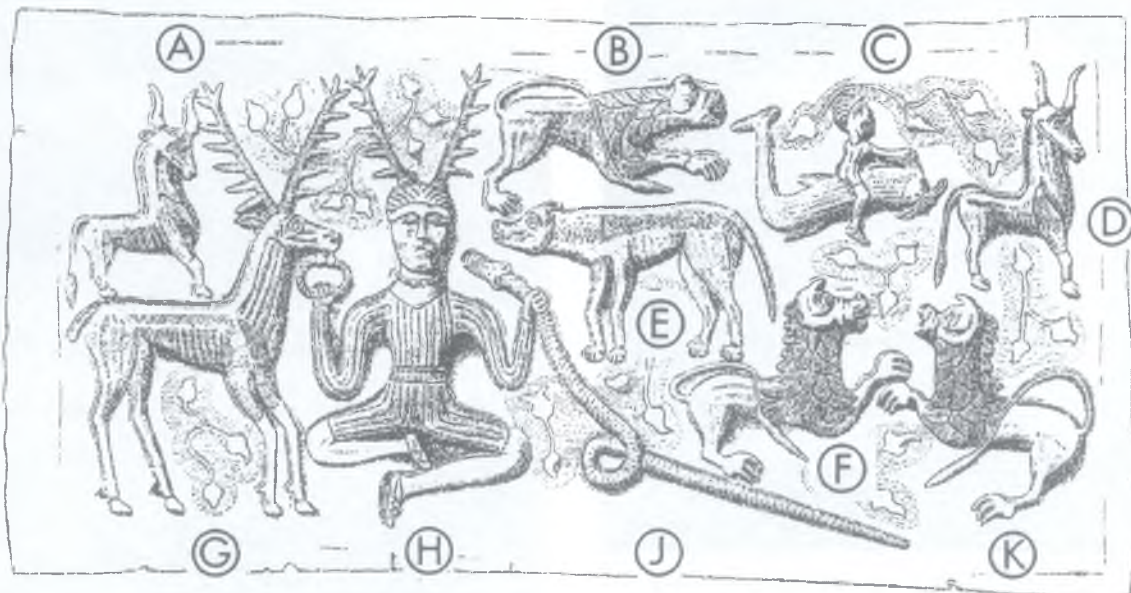
ewentualności: północna Galia (por. Hachmann 1990/1991), co, według mnie, jest bardziej prawdopodobne, lub pogranicze celto-trackie w rejonie dolnego Dunaju, a nawet ściślej – ziemie plemienia Triballów w północno-zachodniej Bułgarii (Kaul 1995).

Jednak ryby nie są obce także mitologii celtyckiej. Zjedzenie „Pstrąga Natchnienia”, żyjącego w źródle obok „Jarzębiny Wiedzy i Natchnienia”, czyni człowieka wielkim mędrcom (Czarnowski 1956, 137), a „stary, wszystko wiedzący łosoś” ma trwałe miejsce we wczesnej mitologii staroiryjskiej, a także starowalijskiej jako symbol mądrości (por. Birkhan 1997, 729-731). Kultową rolę ryb na terenie Szkocji potwierdza występowanie ich wyobrażeń (zapewne pstrągów lub łososi) na tzw. kamieniach piktyjskich z początków wczesnego średniowiecza (Birkhan 1997, 731; 1999, ryc. 343; Rosen-Przeworska 1976, 136 i n.). Narzuca się w tym

związku starowalijski mit z cyklu arturiańskiego o Mabonie synu Modron (*Mabinogion*, epos *Kulchwhch ac Olwen*). Według niego, Mabon był w niewoli w Caer Loyw (Gloucester). Dwaj wysłannicy króla Artura odszukali go dzięki pomocy „starego łososa”, na którego grzbiecie dotarli do Mabona i go uwolnili (Birkhan 1997, 729 i n.; Dillon, Chadwick 1975, 278-280). Opowieść tę można wiązać z tradycją staroceltycką, a nie np. ze Starym Testamentem. Trudno jednak ustosunkować się do kwestii, czy do powstania tego mitu przyczyniły się wpływy antyku, być może udokumentowane dla Galii przez obecność motywu „jeźdźca na delfinie” na kotle z Gundestrup, a może przeciwnie – adaptacja w Galii antycznego motywu „jeźdźca na delfinie” była ułatwiona przez wcześniejszą znajomość (ogólnoceltyckiego?) motywu „starego, mądrego łososa” lub „natchnionego pstrąga”.

Wracając do zasadniczego tematu, można stwierdzić, że w świetle powyższych danych obecność na posągu „św. Piotra” wyobrażenia dużej ryby, zapewne łososa lub pstrąga, nie może być uznana za argument przeciwko wiązaniu go z kręgiem sztuki celtyckiej. Może to być bowiem przejaw pośrednich (za pośrednictwem italskim) oddziaływań greckich lub łączyć się z mitologią ogólnoceltycką, która przechowała się długo na Wyspach Brytyjskich. Wypada przy tym przypomnieć posążek z Euffigneix (ryc. 14), który, moim zdaniem, łączy z omawianym zabytkiem ślązańskim nie tylko kompozycja, lecz również funkcja kultowa: dzik na jednej, a ryba na drugiej rzeźbie, to najpewniej symbole darów ofiarowanych bóstwu. Rola świni/dzika u Celtów jako zwierzęcia ofiarnego, zwłaszcza w związku ze świętem Samain (Czarnowski 1956, 90 i n.), jest powszechnie znana, jednak przyznanie podobnej roli łososiowi lub pstrągowi nie powinno też dziwić.

Z dwóch pozostałych rzeźb zachowały się tylko niecharakterystyczne fragmenty: górne części tułowia z prawym ramieniem. Pochodzą one z posągów, zapewne męskich, zbliżonej – naturalnej wielkości (może nieco wyższych). Są to: odkryty w 1949 r. fragment (ryc. 16) w murze kaplicy na szczycie Ślęży oraz drugi, znaleziony w 1958 r. na jego stoku – tzw. „torso męskie” (ryc. 17). Pierwszy fragment znajdował się przed 1949 r. w murze obecnie istniejącej kaplicy, zbudowanej w 1851 r.



Ryc. 15. Płyta wewnętrzna A srebrnego kotła z Gundestrup w Danii (wg R. Hachmanna).

Abb. 15. Innere Platte A des Silberkessels von Gundestrup in Dänemark (nach R. Hachmann).

na miejscu spalonej w 1834 r. kaplicy NMP – wzniesionej w 1702 r. (Maleczyński 1950/1952, 15 i n.). Niewątpliwie został wówczas znaleziony (na powierzchni lub w wykopie pod kaplicę) i wolno sądzić, że nie pochodził z niedawno spalonego kościoła (zapewne zostałyby umieszczone w nowym obiekcie). Za sugestią, że oba te fragmenty mogą być sobie współczesne, przemawia ich podobna wielkość, wykonanie (analogicznie jak pozostałych rzeźb) z granitu ślęzańskiego i fakt, iż przed zniszczeniem znajdowały się w obiekcie kultowym na szczycie Ślęży. Tym bardziej wątpliwe wydaje się, aby należały one do wyposażenia zamku zbudowanego tu w latach 1343-1353 i użytkowanego do roku 1543 (Korta 1988, 337 i n.). We wstępie wyraziłem wątpliwość w kwestii związku omawianych fragmentów z romańskim kościołem, istniejącym zapewne na szczycie Ślęży. Późniejsze kaplice, choć ich wielkości nie znamy, raczej także nie były obiektami, w których znalazłoby się miejsce dla posągu co najmniej naturalnej wielkości, a tym bardziej dla dwóch takich posągów. Łatwiej byłoby zaakceptować domniemanie, że mogły one być związane z jeszcze wcześniejszą (niż kaplica NMP) kaplicą, której istnienie zostało poświadczane w 1544 r. (Korta 1988, 286).

Omawiane zabytki różnią się jednak między sobą istotną cechą, co sugeruje, iż nie muszą być one sobie współczesne. Na nieco lepiej zachowanym zabytku ze szczytu Ślęży (ryc. 16) zwracają uwagę widoczne na piersi pionowe i skośne ryty, odwzorowujące zapewne draperię szaty. Nawiązują one w pewnej mierze, jak zaznaczono wyżej, do draperii na posągu „św. Piotra” (i być może do głębszego rytu na „grzybie”), co sugeruje prawdopodobieństwo ich zbliżonej chronologii. Na „torsie męskim” brak jest śladów tego typu, natomiast można dostrzec wokół szyi rodzaj kołnierza, którego dolna część ma prostokątne zakończenie (por. ryc. 17). Tego rodzaju element ubioru nie jest mi znany z ikonografii celtyckiej³⁷, ani antycznej.

W konkluzji sądzę, że fragment posągu z muru kaplicy może pozostać na liście domniemanych rzeźb przedchrześcijańskich. Natomiast brak jest podstaw dla przyjęcia analogicznej metryki „torsu męskiego” (ryc. 17), jego datowanie na czasy przed-

³⁷ Nie wydaje się bowiem możliwe uznanie za analogię do „kołnierza” na „torsie męskim” wyobrażenia pancerza na rzeźbie z Glanum, który nakrywał „kołnierzowato” ramiona i stożkowato zwiężał się na piersiach (por. Rapin 2003, tabl. 59c).



Ryc. 16. Fragment posagu z muru kaplicy na Ślęży.
Fot. Archiwum IAiE PAN, Oddział we Wrocławiu.

Abb. 16. Fragment der Statue von der Mauer der Kapelle auf dem Zobtenberg (poln. Ślęża). Foto Archiv des IAiE PAN, Abt. Wrocław.

chrześcijańskie nie może więc być nadal podtrzymywane³⁸. Oznacza to, że postulowana hipoteza o chronologii fragmentu posagu z muru kaplicy staje się też co najmniej dyskusyjna.

F. Geschwendt (1938, 58) zasugerował możliwość wiązania z Celtami (lub „Wandalami”) tzw. „kolumny ślęzańskiej” – kolistego, niezbyt starannie obrobionego słupa granitowego (obecna wysokość 2,4 m). Dla zabytku o tak prostej formie nie jest oczywiście trudno znaleźć analogie, na ziemiach celtyckich są to podobne stele nakurhanowe typu II według W. Kimmiga (1987, 254 i n.). Jednak co najmniej równie prawdopodobne jest uzna-



Ryc. 17. „Torso” mężczyzny ze stoku przy szczycie Ślęży.
Fot. Archiwum IAiE PAN, Oddział we Wrocławiu.

Abb. 17. „Männlicher Torso” vom Gipfelabhang des Zobtenbergs (poln. Ślęża). Foto Archiv des IAiE PAN, Abt. Wrocław.

nie „kolumny ślęzańskiej” za półfabrykat kolumny o nieokreślonej (lecz późniejszej) chronologii. Natomiast, jak wspomniano wyżej, ciosy granitowe z Będkovic, Górki i Starego Zamku, ze względu na znaki skośnego krzyża oznaczane niekiedy jako zabytki celtyckie, należy niewątpliwie wykreślić z listy zabytków przedhistorycznych (podobnie jak „płaskorzeźbę z Sobótki” – por. przyp. 5).

W konkluzji dotychczasowych rozważań można stwierdzić, że obecność w rejonie Ślęży zapewne dwóch lub czterech, a może nawet pięciu (zaliczenie tu „mnicha”, a tym bardziej „torsa męskiego”, jest co najmniej sporne) monumentalnych zabytków kamiennych, które z dużą lub mniejszą dozą prawdopodobieństwa można określić jako dzieła prehistoryczne, jest zdumiewająca. Przeprowadzona analiza udokumentowała istnienie bardzo daleko idących podobieństw rzeźb „dzika” i „niedźwiedzia” do granitowych „Verracos” z terenów zachod-

³⁸ Nie czuję się kompetentny do dyskusji na temat ewentualnego związku „torsa” z rzeźbą romańską (i późniejszą). Jednak wśród ilustracji w monumentalnym dziele *Sztuka polska przedromańska i romańska do schyłku XIII wieku* pod redakcją prof. M. Walickiego (por. Walicki 1972) znalazłem zbliżone górne zakończenia szat na portalu z kościoła w Czerwieniu (ryc. 109), a przede wszystkim na brązowych drzwiach katedry w Płocku (op. cit., il. 1146, 1159, 1171, 1173). O ile można uznać wskazane zabytki za analogie, to oczywiście dyskusję na temat chronologii „torsa”, a zapewne także fragmentu posagu z muru kaplicy na szczycie Ślęży, można będzie uznać za zamkniętą.

niej Mesety na Półwyspie Iberyjskim, strefy przylegającej do jądra osadnictwa celtoiberyjskiego, datowanych zasadniczo na drugą połowę I tysiąclecia przed Chr. Jednak trudno wykazać istnienie powiązań między tymi obszarami a Śląskiem. Zapewne jednak nie jest przypadkiem, że „niedźwiedź” (a prawdopodobnie pierwotnie także jego domniemana „para”, czyli „dzik”) został umieszczony w tym samym miejscu co „panna z rybą”. Zwraca też uwagę analogiczne (w postaci słupka) wykonanie łap tych rzeźb i nóg „grzyba”. Poza tym wreszcie, wydaje się nieprawdopodobne, aby w dwóch różnych okresach prehistorii wykonywano na Ślęży monumentalne rzeźby kamienne. Z tych względów uważam za uzasadnioną hipotezę o współczesności rzeźb niedźwiedzi i trzech pozostałych posągów³⁹. Można też wskazać istnienie nawiązań między „grzybem” a rzeźbami celtyckimi z Nadrenii, zwłaszcza antropomorficznym słupem z Holzgerlingen (połączenie nóg w słupek i długa szata, być może zgięcie i ułożenie rąk na piersiach lub brzuchu). Szczególnie ważny dla oceny całego zespołu rzeźb ślęzańskich wydaje się fakt, iż także dla posągu „św. Piotra”, najlepiej zachowanej rzeźby postaci ludzkiej ze Ślęży, wskazano niektóre cechy o wyraźnych nawiązaniach do zabytków z ziem celtyckich (wątrość i układ rąk, kompozycja i funkcja kultowa trzymanej ryby analogiczna do dzika z posążka z Euffigneix). Motyw ryby (łososia i pstrąga) znany jest też z mitologii celtyckiej z Wysp Brytyjskich, a okaz jednego z tych gatunków jest najpewniej wyobrażony na tym posągu (nie można wykluczyć też jakiegoś echa pośrednich oddziaływań greckich). Jednak najistotniejszymi cechami tego zabytku są: skrzywienie osi figury oraz domniemany (z wysokim prawdopodobieństwem) kontrapostowy układ stóp. Obie te cechy pojawiają się w rzeźbie greckiej w epoce klasycznej, co oznacza, iż posąg ślęzański nie mógł powstać przed

2. połową V w. przed Chr., a najpewniej został wykonany później, a więc w każdym razie po zaniku kultury łużyckiej. Oprócz tych cech, prawdopodobnie także sposób ukazania fałd szaty „grzyba”, „panny z rybą” i na fragmencie posągu z muru kaplicy na szczycie Ślęży można uznać za echo rozwiązań znanych z rzeźby greckiej tej epoki i kontynuowanych także później w rzeźbie antycznej. Cecha ta pozwala sugerować współczesność tych zabytków.

Analiza formalna i wskazane analogie wykazały, że cztery (pięć?) rzeźb, które skłonny jestem wiązać ze sztuką celtycką, wykazują istotne różnice stylistyczne i należy przyjąć, że były one dziełem więcej niż jednego twórcy, a ich chronologia była też zapewne zróżnicowana. Rysuje się możliwość ich podziału na dwie grupy chronologiczne. Starszą grupę mogą tworzyć „dzik”, „niedźwiedź” i „grzyb”, a młodszą: „panna” z rybą” oraz ewentualnie fragment posągu ze szczytu Ślęży. Analogia do „słupa drogowego” z Konina zasadniczo przesądza o datowaniu posągu „mnicha” na wczesne średniowiecze, choć obecność podobnych figur na fryzach zdobiących późnohalsztackie naczynia brązowe z Kleinklein w Styrii stwarza sugestię istnienia alternatywnego rozwiązania tej kwestii.

VII. Przed przejściem do innych aspektów tej problematyki wydaje się konieczne dokonanie krótkiego omówienia kwestii pojawienia się monumentalnych, wolnostojących, kamiennych posągów postaci ludzkich w strefie Europy nie objętej zasięgiem cywilizacji śródziemnomorskiej, w I tysiącleciu przed Chr. Najstarsze stele kamienne (znane są też drewniane – typu I: Kimmig, 1987, 253 i n.) z terenów na północ od Alp, to proste słupy prostokątne lub koliste, pokrewne „kolumnie ślęzańskiej” (typ II stel według: W. Kimmig 1987, 254-256) oraz nieforemne, prymitywne stele (podobne do „bab kamiennych”) z bardzo schematycznym wskazaniem, że symbolizują one postać ludzką (typ III: Kimmig 1987, 258-292; por. też Stary 1997)⁴⁰. Były

³⁹ Ten zdumiewający zasięg występowania kamiennych rzeźb zwierząt mogłaby wyjaśnić hipoteza, iż w strefie rozdzielającej Śląsk i Mesetę wykorzystywano do celów kultowych posągi wykonane z surowców organicznych. Takie wyjaśnienie nasuwają dokonywane w ostatnich latach na tych obszarach odkrycia drewnianych rzeźb, wśród których są pierwsze rzeźby zwierząt (por. przyp. 27).

⁴⁰ Należą tu np. okazy z Gomaringen-Stockach, Calw-Stammheim, Tübingen-Kilchberg w Badenii-Wirtembergii (Zürn 1970, tabl. J2-3, K2-3; Bittel 1981, ryc.25-26, 417, 418; Kimmig 1987; ryc. 17-21, 30-31, 36) oraz Birkach w Bawarii (Dannheimer 1969, 42 i n., ryc. 1, tabl. 4-5).

one ustawiane na kurhanach kultury zachodniohalsztackiej (od fazy Ha C), lecz także w epoce następnej, głównie na obszarach nadreńskich i przyległych. Pojawienie się w tej strefie w VII w. kamiennych stel z symbolami antropomorficznymi przypisuje się wpływom ludów stepowych (Stary 1997, 22 i n.). Jednak ewidentnie do przyjęcia się tego zwyczaju w Nadrenii i na przyległych obszarach przyczyniły się też oddziaływania z terenu Italii, skąd znane są liczne stele kamienne, szczególnie z okolic Bolonii, lecz także z Picenum, w tym z cechami antropoidalnymi (Kimmig 1983, ryc. 57; 1987, 293 i n., ryc. 23; Stary 1997, 13-18, 29 i n.; Frey 2002; 2003).

Wpływy cywilizacji śródziemnomorskiej – greckie i etruskie – od VI w. przed Chr. były w górnej i środkowej Nadrenii bardzo silne, podobnie zresztą jak na całym terenie kultury zachodniohalsztackiej i dotyczyły różnych dziedzin (por. np. Kimmig 1981; 1983, 19 i n.). Najbardziej dobitnym tego przykładem jest zbudowanie w pierwszej połowie VI w. w Heuneburgu, w Badenii-Wirtembergii, murów obronnych z suszonej gliny (por. np. van den Boom 1992; Kimmig 1981, 251-253; 1983, 62-65, tabl. 14). Założenie to, tak bardzo niedostosowane do miejscowych warunków klimatycznych, musiało być zaprojektowane przez budowniczego sprowadzonego z dala – najpewniej z Grecji. Ujawniają się one także w sposób szczególny w wyposażeniu grobów w potężnych kurhanach z Ha D i LT A, kryjących zwłoki przedstawicieli rodów arystokratycznych, zamieszkujących główne grody (Zürn 1970, 118 i n.; Kimmig 1983, 47 i n.; Biel 1985, 18-28, ryc. 9, 15).

Z tym środowiskiem związane też są bardziej okazałe egzemplarze stel typu III według W. Kimmiga (1987, 274-284), czyli starannie obrobione, smukłe słupy antropoidalne (głowa jako górne zakończenie, przedstawienie np. rąk) z okresu LT A - LT B. Ich twórców cechowało doskonałe opanowanie warsztatu i wrażliwość artystyczna. Najbardziej znanym przykładem jest obelisk z Pflanzfeld (ryc. 8; Joachim 1989, ryc. 1-4, 7-15; Birkhan 1999, 193, ryc. 222-223), pokryty reliefem w typie wczesnego stylu sztuki celtyckiej z LT A. Dalsza rzeźba z tej grupy to omawiany wyżej słup z Holzgerlingen (ryc. 9; Zürn 1970, tabl. J4; Birkhan 1999, 195, ryc. 229), datowany na fazę Ha D3/LT A, do które-

go zapewne nawiązują niektóre cechy ślezańskiego „grzyba”. Najmłodszy egzemplarz pochodzi ze Steinenbronn/Waldenbuch (ryc. 10; Zürn 1970, tabl. J3, K3-4; Birkhan 1999, 193, ryc. 221), czego dowodzi pokrywająca go ornamentyka reliefowa w stylu „ozdobnych pochew mieczy” (IV-III w. przed Chr.).

Szczególnie istotne znaczenie dla naszych rozważań ma jednak fakt pojawienia się w głębi ziem celtyckich wolnostojących, realistycznych posągów postaci ludzkich, w tym z dwóch stanowisk nadreńskich. Trzeba przypomnieć, że rzeźbiarze greccy zaczęli wykonywać wolnostojące posągi dopiero w okresie archaicznym (po ca 650 r.), a najstarszy posąg z ziem celtyckich (z Hirschlanden; ryc. 12) nosi cechy nawiązujące do dzieł sprzed późnej fazy tego stylu – sprzed połowy VI w. (Beeser 1983, 34 i n.). Posągi te, podobnie jak poprzednio omówione rzeźby z tego rejonu, zostały wykonane z pstrego piaskowca. Pierwszy z nich wyobraża nagiego wojownika (brak stóp, zach. wys. 1,5 m) naturalnej wielkości; został odkryty u stóp kurhanu w Hirschlanden (ryc. 12; Zürn 1964, tabl. 3-5; 1970, 67 i n., 72, ryc. 35, tabl. A, 96, 97; Birkhan 1999; ryc. 38-39; 97; Beeser 1983, 21 i n., ryc. 1, 18; Marzoli 2003; Frey 2000, 395 i n.), a jest datowany na fazę HaD3/LTA. Na twarzy miał on zapewne maskę, jedną rękę ułożoną na piersi, a drugą na brzuchu, na głowie szpiczastą czapkę, na szyi naszyjnik, a ponadto nosił pas, za który zatknięto sztylet z antenowym zakończeniem rękojeści. Analiza techniki wykonania posągu wykazała bezsporne nawiązania do stosowanej przez rzeźbiarzy greckich (Röder 1970, 72). Wzorem dla tej rzeźby był grecki *kuros* (Beeser 1983). W. Kimmig (1983, 66), zastanawiając się kto był wykonawcą tej rzeźby, wysunął sugestię, iż dolne partie wykonał rzeźbiarz grecki, a górną część może jego miejscowy uczeń. Później jednak (Kimmig 1987, 295 i n.) skłonny był uznać twórcę posągu jako tubylca bywałego w Italii, a nie przybysza spoza Alp. Natomiast J. Beeser (1983) uznał, iż posąg ten wykonał rzeźbiarz grecki w stylu środkowoarchaicznym, a później kamieniarz celtycki dokonał przeróbek górnej partii, dokonując jej „celtyzacji”. Należy tu jednak podkreślić liczne elementy wspólne łączące ten posąg z fragmentami stel z *Nesactium* na Istrii (VI-V w.) oraz figurami z Capestrano (VI w.) w Pice-

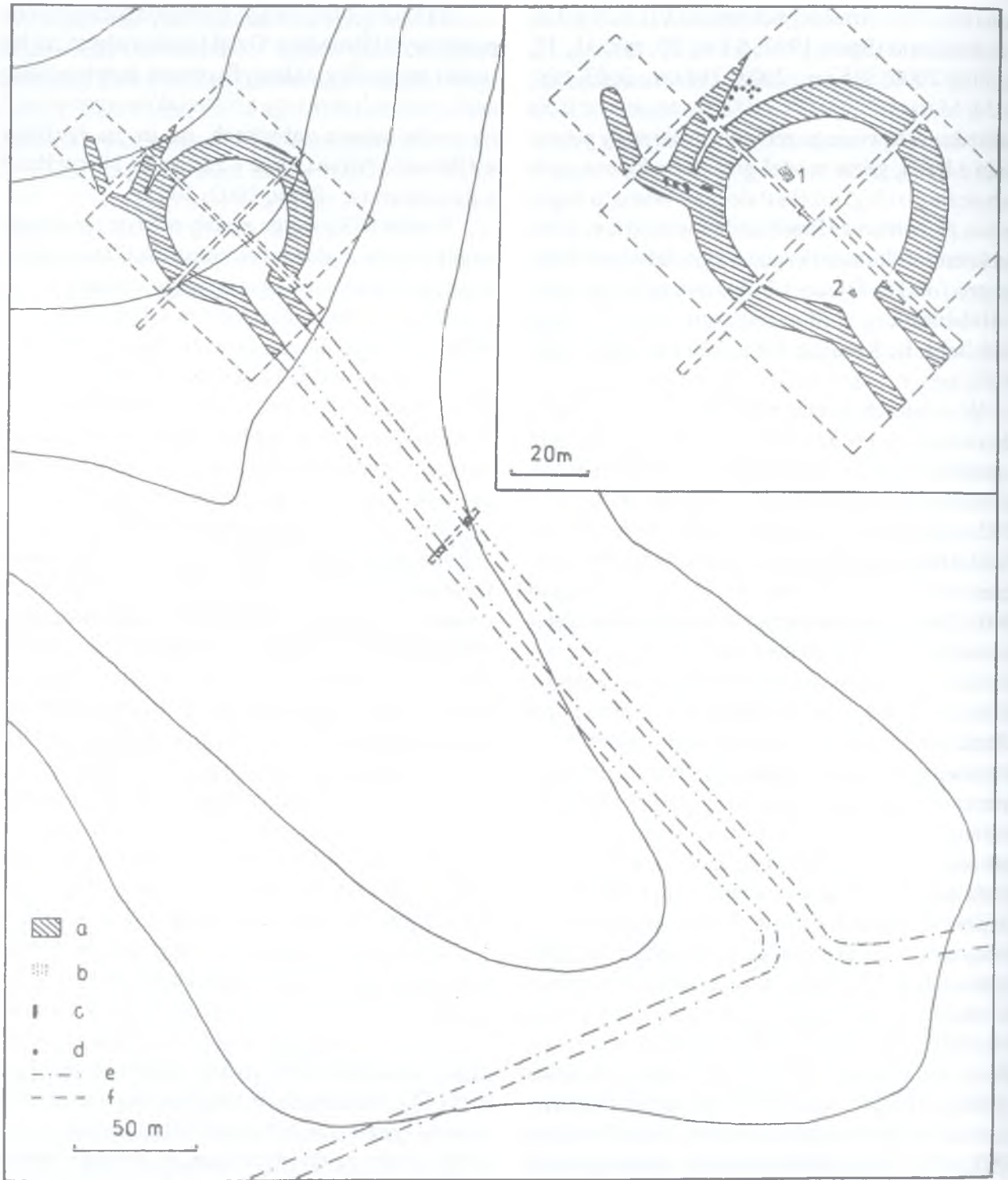
num (ryc. 13) i etruskiej nekropoli (VII w.?) w Casale Maritimo (Stary 1997, 5 i n., 29, ryc. 11, 12, 14; Frey 2000, 395 i n.; 2002, 214 i n.; 2003, tabl. 53-54; Marzoli 2003). Dowodzi to, że inspiracji dla powstania omawianego zabytku dostarczyły powiązania z Italią, gdzie model greckiego *kurosa* stylu archaicznego uległ przekształceniu. Warto tu wspomnieć, że kurhan z Hirschlanden wchodzi w skład pierścienia kilkunastu kopców z pochówkami książęcymi (od Ha D1 do LT A), otaczającego gród w Hohenasperg w Wirtembergii (por. np. Zürn 1970, tabl. B; Kimmig 1981, 260 i n.; Biel 1985, 18-28, ryc. 9, 15).

W ostatnich latach odkryto jeszcze bardziej zdumiewający posąg i fragmenty trzech dalszych w pobliżu grodu w Glaubergu w Hesji, na północny wschód od Frankfurtu (Frey 2000, 398; 2002; 2002a; 2003; Frey, Herrmann 1997, 474-485, ryc. 15-21; Herrmann 2003; Herrmann, Frey 1996; Birkhan 1999, 127, 128, ryc. 43-45; R. i V. Megaw 2001, 256 i n.), na peryferii ziem celtyckich. Jest to również prawie kompletnie zachowany posąg wojownika – herosa, naturalnej wysokości (zachowana wys. 1,86 m), brak jest tylko stóp (i prawdopodobnie postumentu), obie nogi lekko ugięte. Wyobrażono go w pancerzu kompozytowym, odmiennym w szczegółach od greckiego. Prawa ręka jest złożona na piersi, w lewej ręce, na brzuchu, trzymał niedużą, owalną tarczę, przy prawym boku krótki miecz z antropomorficzną rękojeścią. Na szyi znajdował się naszyjnik z dwoma wisiorami, na lewej ręce 3 naramienniki, na prawej bransoleta i pierścionek. Na głowie miał zapewne specyficzne nakrycie posiadające po bokach występy w kształcie łuski rybiej („Blattkrone”), identyczne jak u omówionych wcześniej - słupa z Pfalzfeld i głowy z Heidelbergu, które, być może, w rzeczywistości wyobrażały liście jemioły (Frey, Herrmann 1997, 480). Zaznaczono też wąsy i prawdopodobnie brodę. Zachowane fragmenty dalszych posągów wskazują, że były one najpewniej identyczne. Zwraca uwagę istnienie cech wspólnych, łączących posągi z Glaubergu i Hirschlanden, a także wymienione wyżej zabytki italskie; są to układ rąk, masywne, muskularne nogi i wąsłość torsu oraz ramion. Zaskakujące jest stosowanie tej samej stylistyki przez okres około stulecia, które dzieli czas powstania obu omawianych dzieł.

Na szczególną uwagę zasługuje pancerz kompozytowy z Glaubergu. Dzięki doskonałemu zachowaniu tej rzeźby zidentyfikowano bowiem ślady analogicznych pancerzy z materiałów organicznych na wielu innych zabytkach, m. in. na rzeźbach z Glanum, Nîmes, Vix i zapewne 10 rzeźbach z Roquepertuse (Rapin 2002; 2003).

Rzeźby z Glaubergu zostały odkryte (złoże pierwotne?) przy dodatkowej konstrukcji (niewielkiej świątyni?) obok rowu otaczającego kurhan (ryc. 18) z dwoma grobami książęcymi (Herrmann, Frey 1996, 8-30, ryc. 15-20; Frey, Herrmann 1997, 470 i n., ryc. 2-4, 10-15; Frey 2002; Herrmann 2003). Do kurhanu wiodła droga obramowana głębokimi rowami. Inwentarze grobów, a także wyobrażone na posągu przedmioty, datują te rzeźby i całe założenie na fazę LT A (2. połowa V w.). Nie ulega wątpliwości, że w Glaubergu odkryto sanktuarium z drogą procesyjną, związane z kurhanem herosa. Dowodzi to, że wolnostojące posągi pełniły w tym czasie u Celtów nie tylko funkcje stel. Można sądzić, iż kurhan z Glaubergu odgrywał dla lokalnej społeczności Celtów rolę podobną jak słynne kurhany w Tarze lub Armagh w Irlandii (por. np. Dillon, Chadwick 1975, 45 i *passim*; Raftery 1991).

Kolejnym, nowym odkryciem monumentalnych rzeźb kamiennych są fragmenty dwóch posągów z wapienia z Vix w środkowej Francji (Chaume, Olivier, Reinhard 1995, 47 i n., ryc. 40-44; Chaume 1997; Chaume, Reinhard 2003; Frey 2000, 399). Znajdowały się one w głębokim rowie (w drugiej z trzech warstw wypełniska) okalającym niewielką świątynię, datowaną materiałem zabytkowym na schyłek Ha D, położoną obok cmentarzyska kurhanowego ze schyłku okresu halszackiego, w którego skład wchodził słynny kurhan księżniczki z Ha D3. Nekropola ta znajduje się u stóp Mont Lassois, gdzie mieścił się gród kontrolujący ważny szlak wiodący z doliny Rodanu w kierunku Sekwany. Było to w 2. połowie VI i w V w. jedno z głównych centrów gospodarczych i politycznych świata celtyckiego. Obie rzeźby przedstawiają osoby siedzące: kobietę i mężczyznę. Lepiej zachowana figura kobiety (obecnie wys. 62 cm, szer. 34 cm, głęb. 51 cm) jest pozbawiona głowy i dolnej partii nóg. Jest to dość schematyczne wyobrażenie postaci w długiej, niedrapowanej szacie, na szyi nosi *torques*, ręce spoczywają na udach. Z figury mężczy-



Ryc. 18. Plan kurhanu i rowów założenia kultowego w Glaubergu (wg F. R. Herrmanna).

Abb. 18. Plan des Hügelgrabs und von Gräben der Kultanlage in Glauberg (nach F. R. Herrmann).

zno-wojownika zachowała się dolna część tułowia i nogi bez stóp (wys. 46 cm, szer. 34 cm, głęb. 51 cm; szacowana wysokość postaci stojącej 170 cm). Nosił on krótką „suknię” oraz pancerz kompozytowy, być może miał na nogach *knemidy* (lub wy-

sokie obuwie?), z prawej strony wisiał zapewne miecz, przed kolanami trzymał kolistą tarczę z podłużnym wzmocnieniem środkowym. Odkrycie to powiększa liczbę znalezisk wolnostojących posągów kamiennych z Celtyki zachodniej oraz stano-

wi dalszy dowód na związek tych zabytków z głównymi grodami z VI-V w., siedzibami najpotężniejszych „dynastii” celtyckich, a także przykład rzeźb, które nie pełniły funkcji stel.

Posągi z Glaubergu, Vix oraz z Hirschlanden dowodzą, że zapewne przez ponad stulecie (od schyłku VI po początek IV w.) wytwarzano w ówczesnych głównych centrach świata celtyckiego monumentalne, wolnostojące rzeźby kamienne i to przedstawiane w sposób realistyczny. Zwraca uwagę zróżnicowanie tego zbioru. Jest wśród nich wyobrażenie siedzących: kobiety i pełnozbrojnego wojownika, a także stojących wojowników: nagiego i pełnozbrojnego. Widoczne między nimi istotne różnice dotyczą nie tylko formy, lecz najpewniej także programu ideowego i być może funkcji religijnej. Warto przypomnieć, że na tych obszarach występują równocześnie (a także później) kamienne słupy antropoidalne i prostsze formy stel kamiennych. Bezsporny jest wysoki poziom techniki rzeźbiarskiej oraz inspiracja grecka, dokonana za pośrednictwem Italii, gdzie bardzo podobne zabytki pojawiły się w też w VI w., a okaz z Casale Maritimo w Etrurii już w VII w. (por. wyżej oraz np. J. Fischer 1984, 52; Stary 1997, 29-31; Frey 2000, 396; 2002; 2003). Wśród analogii italskich na szczególną uwagę zasługują fragmenty stel z wczesnej fazy nekropoli antycznego *Nesactium* (koniec VI-V w.) na Istrii. Jest to bowiem najdalej na północ położone miejsce w Italii, skąd znane są tak wczesne zabytki tego rodzaju, a zarazem leży ono w rejonie utrzymującym w okresie halsztackim żywe kontakty z Europą środkową⁴¹.

Oprócz omówionych zabytków z ziem leżących w głębi Celtyki, liczna grupa posągów kamiennych pochodzi ze strefy przyległej do Morza Śródziemnego (*Gallia Graeca*), zamieszkałej w części też

przez plemiona liguryjskie oraz iberyjskie. Najbardziej znanymi zabytkami z tej strefy są „Tarasque” z Noves, posągi z Mondragon i Grézan oraz rzeźby ze świątyń w Roquepertuse i Entremont (por. Lescure 1991; 1995; Bieńkowski 1929, 151-161, ryc. 229, 233; Birkhan 1999, ryc. 367, 456-457, 499, 500, 732, 735; R. i V. Megaw 2001, 166-173, ryc. 269, 270, 272, 274, 275; Frey 2000, 400 i n.). Zabytki te były do niedawna datowane stosunkowo późno, najwcześniejsze na (IV-) III w. przed Chr. Nowe odkrycia dokonane tu w ostatnich latach (por. np. Lescure 1995), a także w Vix i Glaubergu, stworzyły szansę nowego spojrzenia na rzeźby ze strefy śródziemnomorskiej Galii. Istotnym elementem była identyfikacja na rzeźbach z Glaubergu i Vix kompozytowego pancerza celtyckiego z lambrekami, różniącego się od pancerzy greckich. Dzięki temu można było rozpoznać obecność analogicznych pancerzy na licznych rzeźbach z południa Francji, zwłaszcza z Roquepertuse (w tym na słynnym posągu bóstwa siedzącego „w pozycji Buddy”; por. Megaw, Megaw 2001, ryc. 272, 274). Istotną przesłanką było też wystąpienie figurki wojownika w pozycji Buddy na brzegu *Schnabelkanne* z Glaubergu (Herrmann, Frey 1996, ryc. 98-103), dzięki czemu udokumentowane zostało symboliczne znaczenie tej pozycji u Celtów już w późnym V w.

Propozycję nowego ujęcia problematyki rzeźb z Langwedocji i Prowansji przedstawił ostatnio A. Rapin (2002; 2003). Zwrócił on słusznie uwagę na istnienie podobieństw stylistycznych niektórych rzeźb do szeroko wcześniej omawianych figur z Hirschlanden, Glaubergu i Vix (układ rąk, nieproporcjonalne przedstawienie kończyn), a także związki stylistyczne najstarszych okazów, np. z Marbacum (Nîmes), lecz także z *Glanum* (Saint-Remy-de-Provence), z greckimi kurosami doby archaicznej (Rapin 2002; 2003, 231 i n., ryc. 5a, tabl. 59). Na tej podstawie proponuje datowanie najstarszych rzeźb z tej strefy (z Langwedocji) na VII/VI w., a większość pozostałych (w tym z Roquepertuse) na V w., kiedy to ujawniła się ich wyraźna stylizacja celtycka. Skupienie późnych rzeźb celtyckich (od III w. przed Chr.) stanowi natomiast Entremont.

Pojedyncze celtyckie rzeźby kamienne, lecz nie tak wczesne, znane są również z terenów mniej odległych od Śląska niż Nadrenia. Jest to przede wszystkim słynna głowa Celta z Mšeckich Žehro-

⁴¹ Bliskość geograficzna i kulturowa *Nesactium* i Kleinlein nie oznacza konieczności akceptacji hipotezy o wiązaniu pojawienia się rzeźb ślązańskich z bezpośrednimi wpływami ze strefy *Caput Adriae*. We wczesnej sztuce celtyckiej z górnej i środkowej Nadrenii stwierdzone są wyraźne wpływy sztuki sital i ślady kontaktów z tą strefą. Na podobieństwa posągów z Hirschlanden oraz z *Nesactium* i Capestrano zwracałem zresztą uwagę wyżej. Nie można więc wykluczyć możliwości rozprzestrzeniania się inspiracji pochodzących z tego terenu za pośrednictwem Nadrenii – np. na Śląsk.

vic (z LTC) w środkowych Czechach, wykonana z wapienia (por. np. Drda, Rybová 1995, 119-120; R. i V. Megaw 2001, tabl. XVII; Kimmig 1987, ryc. 33; Frey 2000, 402 i n.). Zabytek ten dowodzi obecności w Czechach artysty rzeźbiarza wysokiej klasy, lecz trudno go porównywać z rzeźbami ślązańskimi, pozbawionymi głów, nie wiadomo też, z jakiego typu rzeźby on pochodził (fragment posągu postaci ludzkiej, słupa podobnego do okazu z Holzgerlingen, czy też *tête coupée*)⁴². Z tego względu większą wagę przypisuję wcześniej omawianym analogiom.

Warto tu przypomnieć, że istniał jeszcze jeden obszar Europy, z którego od około połowy I tysiąclecia przed Chr. znane są liczne monumentalne rzeźby kamienne (zwykle z granitu), przynajmniej częściowo inspirowane wpływami greckimi, w tym również posągi postaci ludzkich. Najstarsze z nich znane są ze strefy iberyjskiej Półwyspu, a najpiękniejszym przykładem jest figura wojownika z Huelma (Molinos Molinos *et alii* 1999, 119 i n., tabl. 30); na tym obszarze występują także licznie rzeźby kamienne przedstawiające różne zwierzęta. Oprócz tego zwraca uwagę grupa 32 posągów wojowników naturalnej wielkości z północno-zachodniej części Półwyspu, z południowej części obszaru kultury Castrów, czyli ziem Gallaeków i Lusitanów (por. Almagro Gorbea 2003; Blech 2003; Calo Lourido 2003, tabl. 1-50; 2003; Schattner 2003; 2003a; Höck 2003; Quesada Sanz 2003; Koch 2003). Znamienne wydaje się, iż zasięg ich występowania przylega, lecz zasadniczo wyklucza się z zasięgiem rozprzestrzenienia rzeźb „Verracos” (Quesada Sanz 2003, 107, ryc. 2). Były one do niedawna datowane zasadniczo na pierwsze wieki po Chr., lecz wyraźne powiązania stylistyczne z posągami z Hirschlanden, Glaubergu i Casale Maritimo (Höck 2003, 65) sugerują o wiele wcześniejszą metrykę najstarszych posągów tej grupy (choć najmłodsze mogą pochodzić z czasów rzymskich)⁴³.

⁴² Z analogicznych powodów nie wzmiankowałem wcześniej starszej głowy kamiennej z Hradiska na Zavistí (Drda, Rybová 1995, ryc. na s.188), datowanej na ca 500-450 przed Chr.

⁴³ Spoza strefy iberyjskiej Półwyspu znane są także kamienne rzeźby głów, postaci siedzących i stele antropomorficzne (Almagro-Gorbea 2003, 151 i n.; Júdece Gamiyo 1993, ryc. 2).

W świetle przedstawionych skrótowo danych na temat wczesnych rzeźb z terenu Celtyki i obszarów sąsiednich oraz porównania z nimi zabytków ślązańskich można sformułować następujące konkluzje. Unikatowy charakter omawianych rzeźb z Masywu Ślęzy oraz fragmentaryczne zachowanie większości z nich, w tym wszystkich posągów postaci ludzkich, a także niezbyt duża liczba znalezisk rzeźb kamiennych z innych obszarów, pochodzących z tych czasów, powodują, że nie jest możliwe rozstrzygnięcie problemu genezy i chronologii naszych zabytków w sposób nie pozostawiający pola dla wątpliwości. Jednak jest dość oczywiste, że środkowa i górna Nadrenia to jedyny region położony na północ od strefy śródziemnomorskiej, skąd pochodzą monumentalne rzeźby, których twórcy posługiwali się zaawansowaną techniką kamieniarską i znajdowali się pod wpływami rzeźbiarstwa i kultury greckiej (zapewne głównie pośrednimi). Dzięki temu powstawały tam nie tylko proste stele-słupy (grupa II) oraz prymitywne, nieregularne stele z zaznaczeniem cech symbolizujących człowieka (grupa III wg W. Kimmiga), lecz także antropoidalne kolumny oraz posągi nawiązujące do stylu archaicznego rzeźby greckiej i to od końca VI w., czyli w zasadzie współcześnie z Italią (J. Fischer 1984, 52; Frey 2000; 2002; 2003). Część tych rzeźb pełniła funkcje stel nagrobnych, jednak w Glaubergu stały one przy świątyni przykurhanowej, a w Vix i Roquepertuse w świątyniach. Większość okazów można datować na czas od schyłku VI po początki IV w. przed Chr. Figury ślązańskie, „grzyb” i „panna z rybą”, nawiązują niektórymi cechami do rzeźb z tej strefy, a żadnych innych, bliskich analogii nie udało się dotąd wskazać. Ich zestawianie z omawianymi rzeźbami z Nadrenii i Vix (a także z Italią) wydaje mi się więc uzasadnione i metodycznie poprawne. Fakt, że szata z jedynej rzeźby kobiety z Vix nie jest udrapowana, w odróżnieniu od posągów śląskich, sugeruje, iż te ostatnie mogą być młodsze. Dla „dzika” i „niedźwiedzia” dysponujemy zaś tylko analogiami z Półwyspu Pirenejskiego. O ile słuszne jest zestawianie „mnicha” z rytami na cistach z Kleinklein, to możliwa jest pośrednia inspiracja (poprzez Nadrenię).

VIII. Nie bez znaczenia dla omawianego zagadnienia jest także problematyka ściśle archeologiczna. Warto przypomnieć, że już u schyłku XIX w. H. Seger (1896) zaliczył do kultury lateńskiej pewną liczbę zabytków z terenu położonego na południe od Wrocławia. Obecnie możemy jej przypisać około 90 stanowisk, które leżą na obszarze ograniczonym zasadniczo Odrą, Oławą i Bystrzycą, a na południu sięgają pod Ziębice i występują też bezpośrednio u stóp Masywu Ślęży (Jahn 1934, 114, ryc. 4-6; Woźniak 1970, 75 i n., mapa 1; 1979, 209 i n.; Kosicki 1996b, ryc. 2; oraz nowsze odkrycia). Dla ustalenia chronologii podstawowe znaczenie mają zespoły grobowe. Ich zdecydowana większość to pochówki szkieletowe z fazy LT B. Najstarsze spośród nich można zaklasyfikować do stadium LT B1a (Woźniak 1979, 213), w którym to czasie (początek IV w. przed Chr.) zapoczątkowano użytkowanie płaskich cmentarzysk kultury lateńskiej także na terenie Czech i Moraw (Meduna 1965; Waldhauser 1978, 131, 142 i n.; Kruta 1979, 81 i n.; Holodňak, Waldhauser 1984). Początek tych cmentarzysk jest powszechnie uznawany za archeologiczne odbicie migracji celtyckiej w głąb Europy Środkowej, wzmiankowanej przez T. Liwiusza (*Ab urbe condita* V 34, s. 316) jako przesiedlenie się grupy Celtów, dowodzonej przez Segowezusa, na wschód – do Lasu Hercyńskiego (por. np. Birkhan 1997, 85-150). Źródła archeologiczne wskazują, że punktem wyjścia tej migracji były tereny górnej Nadrenii, Szwajcarii i wschodniej Francji (Lorenz 1978; Waldhauser 1978, 213 i n.; Drda, Rybová 1995, 85-92). Zapoczątkowanie w tym samym czasie zakładania cmentarzysk w Czechach, na Morawach i na Śląsku Środkowym pozwala uznać ten przekaz za pierwszą wzmiankę w źródłach pisanych, dotyczącą wydarzenia rozgrywającego się m. in. na ziemiach polskich, a tym samym początek protohistorii naszego kraju (Woźniak 1994, 10). Stosunkowo niedużą liczbę grobów ciałopalnych (Woźniak 1970, 60-62; 1979, 216; Kosicki 1993; 1996a; Kamiński, Kosicki 1992) można zaliczyć do środkowego okresu lateńskiego (LT C), z tym że brak wśród nich inwentarzy z wyznacznikami stadium LT C1b. Zbliżoną sytuację obserwuje się również na terenie Czech, z którymi Śląsk Środkowy był wówczas szczególnie blisko związany, gdzie do

tego stadium można zaliczyć niedużą liczbę grobów, także ciałopalnych (Waldhauser 1978, 134-136; Gebhard 1989, 102-105; Drda, Rybová 1995, 103 i n.). Jednak brak późniejszych pochówków nie oznacza końca osadnictwa celtyckiego, lecz wiąże się ze zmianą zwyczajów pogrzebowych – upowszechnieniem form pochówków, które nie są identyfikowane przez archeologów. Te nowe zwyczaje pogrzebowe zapanowały na prawie całym obszarze Celtyki wschodniej w czasie około przełomu faz LT C1 i LT C2, czyli pod koniec III wieku przed Chr. (Krämer 1952; Woźniak 1970, 104, 147-149; Čižmář 1970; Drda, Rybová 1995, 103 i n.).

Przeprowadzone w ostatnich latach badania osad, zwłaszcza odkrycia w Kurzątkowicach (Kosicki 1992; 1996; 1997), Radłowicach (Bednarek 1991; 1998) i Ślęzie, stan. 11/12 (Domański, Kłosińska, Kosicki 1999) wykazały jednak, że osadnictwo kultury lateńskiej trwało na omawianym obszarze również po zaniku cmentarzysk – aż do pojawienia się tu zespołów kultury przeworskiej. Tak więc obecnie możemy przyjmować, iż osadnictwo celtyckie trwało w regionie podwrocławskim zapewne przez co najmniej 200 lat, od circa 400 roku aż do 1. połowy II wieku przed Chr. Podane daty wyznaczają również ogólne ramy chronologiczne, w obrębie których mógł funkcjonować domniemany *nemeton* celtycki ze Ślęży.

Już w okresie międzywojennym odkryto na szczycie Ślęży pojedyncze fragmenty (Jahn 1931, 59-62, 136-138, ryc. 54-55; Petersen 1936; Domański 2002, 61) ceramiki „celtyckiej” (17 ułamków – w tym zapewne 2 grafitowe) i 20 skorup ręcznie lepionych, przypisanych głównie wczesnej kulturze przeworskiej. Badania powojenne istotnie powiększyły ten zbiór – najbardziej wzrosła liczba fragmentów ceramiki grafitowej. Dzięki analizie materiałów ceramicznych, dokonanej przez prof. G. Domańskiego (1999-2000; 2002, 89-93), wiadomo, że zbiór ceramiki celtyckiej (ryc. 18), wydobytej z warstw tzw. łąki pod szczytem Ślęży, liczy łącznie (wraz ze skorupami z badań przedwojennych) zapewne 42 fragmenty naczyń grafitowych (Domański 1999-2000, 68, ryc. 2a-j, 3f) i 34 ułamki naczyń toczonych z gliny bez tej domieszki (Domański 1999-2000, ryc. 3a-c; 2002, 89-93, tabl.

XVIII, XIX)⁴⁴. Trzeba podkreślić obecność w tym zbiorze zarówno ułamków naczyń „kuchennych”, jak i „stołowych”. Oznacza to, że mamy prawo oczekiwać podobnego zestawu ceramiki ze Ślęży jak z terenu osad, gdyż domniemani uczestnicy obrzędów nie dokonywali celowej selekcji „darów ceramicznych”. Materiały zaś z pobliskich osad celtyckich wskazują, iż użytkowano wówczas zawsze także naczynia ręcznie lepione, których udział wynosił najczęściej około połowy inwentarza ceramicznego (Kosicki 1992, 1995; 1996; Bednarek 1991; 1998); podobny udział miały też zapewne fragmenty celtyckiej ceramiki ręcznie lepionej w zbiorze ze Ślęży. Można się domyślać błędnego oznaczenia zwłaszcza części ułamków naczyń ręcznie lepionych, przypisanych kulturze przeworskiej, zarówno zaliczonych do okresu lateńskiego, jak i rzymskiego (por. np. Limisiewicz 1996, ryc. 2:3-5; Domański 1999-2000, ryc. 3d). Być może, niektóre skorupy przypisane kulturze łużyckiej (zwłaszcza silnie zniszczone, lecz także z form garnkowatych i części mis) wchodziły w rzeczywistości również w skład „celtyckiego inwentarza ceramicznego” z tego stanowiska. Sądzę więc, iż fragmenty ceramiki kultury lateńskiej stanowiły wyraźnie większy, niż przyjmowano, procent ogółu skorup wydobytych w rejonie szczytu Ślęży, najpewniej około 0,5% zbioru ceramicznego z lat powojennych (wynik przemnożenia przez 2 liczby fragmentów naczyń „siwych” i grafitowych).

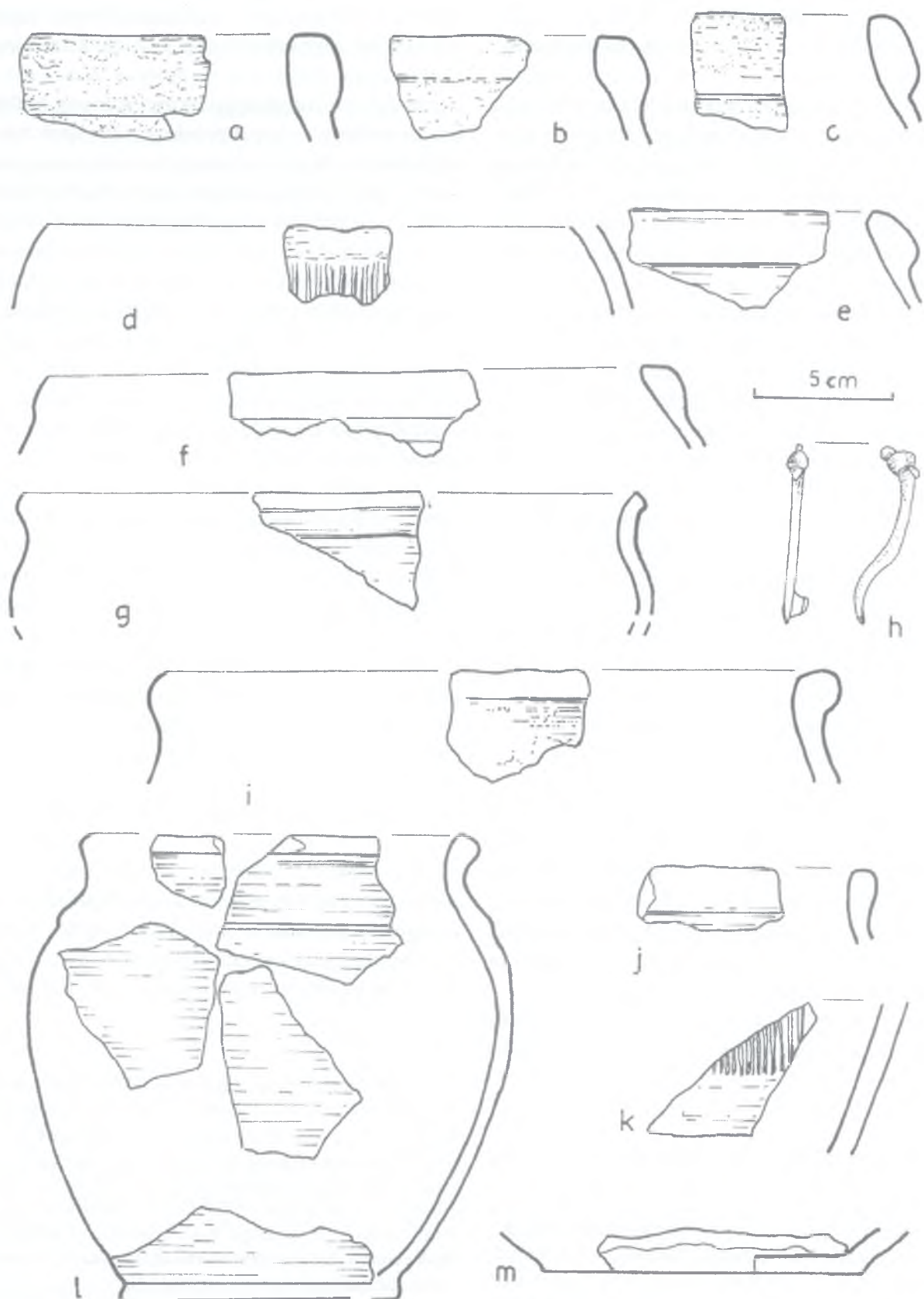
Wystąpienie niedużej liczby fragmentów ceramiki o cechach wczesnoprzeworskich, w tym pojedynczych brzegów facetowanych (ryc. 19i; Petersen 1936; Domański 1999-2000, 61, 63, ryc.

3d,f), sugeruje istnienie również niedużego zbioru ceramiki ręcznie lepionej w stylu wczesnoprzeworskim, którego odrębność postuluje G. Domański (1999-2000, 66; 2002, 90-95). Warto dodać, iż skorupy naczyń ręcznie lepionych, określane jako wczesnoprzeworskie, znajdowano często w skupieniach razem z ceramiką celtycką (Petersen 1936 – skupienie a; Domański 1999-2000, 63 – „wykop telewizyjny”; 2002, 13-22, 89-95). Bardziej prawdopodobne wydaje się więc, iż należały one do jednego zbioru z celtycką ceramiką toczoną, który tworzył się częściowo także w czasie odpowiadającym schyłkowej fazie pobliskich osad celtyckich, gdy pojawiają się na nich formy typu wczesnoprzeworskiego (Bednarek 1997, 237; Kosicki 1996, 165). Dlatego wyodrębnianie drugiego zbioru, złożonego wyłącznie z niewielu ułamków naczyń ręcznie lepionych typu wczesnej kultury przeworskiej, wydaje mi się słabo uzasadnione.

Fragmenty brzegów garnków grafitowych (ryc. 19a-f, k) nie noszą cech pozwalających na precyzyjne datowanie, lecz brak wśród nich okazów o cechach jednoznacznie wczesnych (Domański 1999-2000, 2a-f, h; 2002, tabl. XVIII a-c). Ich stosunkowo późną metrykę sugeruje też obecność wśród nich fragmentów z niewielką tylko domieszką grafitu. Można je więc odnosić raczej do środkowego okresu lateńskiego. Podobnie można datować toczoną miskę esowatą i garnuszek (ryc. 19g,j,l,m; Jahn 1931, ryc. 54; Domański 1999-2000, ryc. 3c, 4). Odkryty tu fragment jasnoniebieskiej bransolety szklanej (Domański 1999-2000, 66, ryc. 3g) typu 6b wg T. E. Haevernick (1960) i „rzędu” 11a wg R. Gebharda (1989, 13 i n., tabl. 7-8, 102-122) posiada cechy wczesnych wytworów celtyckiego szklarstwa i można go dość pewnie odnosić do fazy LT C1 (Gebhard 1989, 70-71; Karwowski, Ginalski 2002). Fragment zapinki żelaznej (ryc. 19h), zapewne wariantu B wg J. Kostrzewskiego (Domański 1999-2000, 66, ryc. 3i), można datować nie później niż na fazę LT C2, czyli współcześnie z ceramiką kultury lateńskiej, lecz także ewentualnie niewielkim zbiorem ceramiki wczesnoprzeworskiej, której nie da się precyzyjnie datować⁴⁵.

⁴⁴ Dane te stoją w rażącej sprzeczności do zestawień procentowych opublikowanych przez prof. H. Cehak-Hońbucowiczową (1979, 15, 32-34), niestety bez podania liczby fragmentów, które były powtarzane później. Pomijając fakt, że nie została wyodrębniona wówczas celtycka ceramika toczona (mogło to być trudne), to wystąpienie bardzo łatwej do rozpoznania ceramiki grafitowej odnotowano tylko w wykopie V, podczas gdy znaleziono ją też w 6-u dalszych, w tym najliczniej w wykopie I (Domański, 1999-2000, 63). Zastanawiają też różnice procentowe w odniesieniu do kultury przeworskiej (Domański 2002, 22 – 0,7%, Cehak-Hońbucowiczowa 1979, 15 – 1,27%) oraz wczesnej fazy wczesnego średniowiecza (odpowiednio 3,7% i 1,88%).

⁴⁵ Dwóch dalszych fragmentów zapinek nie da się sklasyfikować.



Ryc. 19. Zabytki lateńskie ze Ślęzy (wg G. Domańskiego).

Abb. 19. Latènezeitliche Funde vom Zobtenberg (poln. Ślęza; nach G. Domański).

Podobnie przedstawia się kwestia paciorka szklanego (Domański 1999-2000, 66, ryc. 3h), reprezentującego formę długotrwałą. Jednak paciorki szklane są bardzo rzadko znajdowane we wczesnych zespołach kultury przeworskiej z terenu Polski. Są one znane tylko z dwóch osad oraz 13-14 cmentarzysk (zwykle z jednego grobu, a tylko w Błoniu z kilku pochówków) wczesnoprzeworskich (Karwowski 1997, 59-67 oraz nowsze odkrycia), bardziej prawdopodobna wydaje się więc wcześniejsza metryka okazu ze Ślęży.

Omówiony zbiór zabytków z okresu lateńskiego ze szczytu Ślęży nie obejmuje przedmiotów o cechach wskazujących na związek z kultem. Jakie jednak inne przyczyny mogłyby skłaniać grupy ludzi zamieszkujących w sporej odległości, w tym też kobiety (jak dowodzi znalezisko bransolety szklanej i paciorka), do periodycznego odwiedzania miejsca tak trudno dostępnego, a przy tym będącego siedzibą potężnych mocy (?)⁴⁶. Jak wskazano wyżej, fragmenty celtyckiej ceramiki toczonej stanowią niewielką część zbioru ceramiki ze szczytu Ślęży (ceramika toczona i grafitowa ca 0,24%, wraz z ręcznie lepioną zapewne ca 0,5%). Jest to jednak zbiór co najmniej zbliżony ilościowo do serii z okresu rzymskiego (0,7% – x), o ile nie większy⁴⁷. Bardziej istotna różnica dzieli go zaś od zbioru z wczesnej fazy wczesnego średniowiecza (Cehak-Hołubowiczowa 1977, 15 – ca 1,88%, Domański 2002, 22 – ca 3,7%), a więc z czasu, gdy funkcjonował tu pogański ośrodek kultu Ślężan o „cechach archaicznych” (Leciejewicz 1987, 125 i n.), potwierdzony przez Thietmara, lecz nie tak wielka jak występująca między tym ostatnim okresem i serią ceramiki kultury łużyckiej⁴⁸.

Materiały archeologiczne typu kultury lateńskiej nie potwierdzają więc hipotezy o możliwości

funkcjonowania na szczycie Ślęży miejsca kultowego, „świętego gaju”, w czasie istnienia w jej pobliżu osadnictwa celtyckiego, lecz także nie dostarczają argumentów dla jej odrzucenia. Zabytki o pewniejszej chronologii można datować zwłaszcza na środkowy okres lateński, czyli współcześnie najmłodszej fazie cmentarzysk i młodszej fazie osad ze Śląska Środkowego. Niewielka liczba znalezisk, zwłaszcza okazów charakterystycznych, nie stanowi jednak wystarczającej podstawy, aby wykluczyć możliwość wcześniejszego początku powstawania tego zbioru. Należy przypomnieć, iż stwierdzono dwie oddalone od siebie koncentracje znalezisk lateńskich (w wykopie *a* z badań przedwojennych i jego sąsiedztwie oraz wykopie I/49 – przyległym do wału wczesnośredniowiecznego grodu), a także występowanie omawianych zabytków w różnych wykopach rozrzuconych na przestrzeni „łaki przyszczytowej”. Sugeruje to rozległość użytkowanej przestrzeni. Przyjmując, iż nieliczne znaleziska ceramiki typu wczesnej kultury przeworskiej stanowiły odrębny zbiór (co jednak nie jest pewne), ich obecność można byłoby interpretować jako dowód dłuższej kontynuacji celtyckiej tradycji w zakresie sakralnej roli Ślęży. W związku z tym pewnego znaczenia nabierają informacje Tacyty o „świętym gaju” Nahanarwalów i Ptolemeusza o „gaju limijskim”, choć ich związek ze Ślężą jest dyskusyjny (por. przypis 2).

IX. Przed przystąpieniem do omówienia ostatniej grupy zagadnień, które mają zasadnicze znaczenie dla rozważań nad chronologią i genezą przedchrześcijańskich rzeźb ślęzańskich, czyli problematyki historycznej Śląska u schyłku okresu

⁴⁶ Jedynym innym powodem odwiedzania tego miejsca mogłyby być polowania, lecz w nich nie uczestniczyłyby raczej kobiety.

⁴⁷ Istotne jest stwierdzenie G. Domańskiego (2002, 95), że spośród 178 skorup z badań powojennych, zaliczonych do kultury przeworskiej, na wczesny okres rzymski można datować kilka skorup, a podobną ilość na późny okres rzymski, natomiast liczną grupę (35 fragmentów – wg Domański 1999-2000, 63) można odnieść do późnego okresu lateńskiego, zaś pozostałe są mało charakterystyczne. Wśród materiałów

z badań przedwojennych do okresu rzymskiego zaliczono (Petersen 1936) jedynie 10 skorup, z tego 3 do okresu około przełomu er i 2 toczono do późnego okresu rzymskiego. Na wczesny okres rzymski datowano też 2 osetki kamienne i nóż żelazny oraz (niepewnie) fragment drugiego (Petersen 1936, ryc. 1-2; Pescheck 1939, 93 i n.). Jednak są to okazy form o szerszej chronologii. Nie można więc wykluczyć, iż zbiór ceramiki celtyckiej był w rzeczywistości liczniejszy od zbioru związanego z kulturą przeworską.

⁴⁸ Ceramika kultury łużyckiej wg H. Cehak-Hołubowiczowej 66,5% (1979, 15), a wg G. Domańskiego (2002, 22) 63,6% całego zbioru, zaś z wczesnej fazy wczesnego średniowiecza – odpowiednio 1,9 lub 3,7%.

halsztackiego i w okresie lateńskim, warto przedstawić skrótowo argumenty, przytaczane przez zwolenników konkurencyjnej w stosunku do „hipotezy celtyckiej”, koncepcji wiążącej te zabytki z kulturą łużycką okresu halsztackiego. Hipoteza ta tłumaczy genezę omawianych rzeźb wpływami południowymi (por. Hołubowicz, Hołubowicz 1952a, 131 i n.; Cehak-Hołubowiczowa 1968, 72 i n.; 1977; Gediga 1976, 10 i *passim*; 1979, 338 i n.; 1995; 1996; Korta 1988, 87-192, 341 i n.). Jej podstawą było dość przekonująco udokumentowane przez liczny i różnorodny materiał archeologiczny istnienie na Raduni miejsca kultu z doby kultury łużyckiej i to otoczonego kamiennym kręgiem (Cehak-Hołubowiczowa 1959a), a na szczycie Ślęży prawdopodobnie dalszego, przypuszczalnie w obrębie wału (Domański 2002, 87-89). Obecność dwóch kolejnych kręgów na terenie Masywu (bez lub z nielicznymi znaleziskami z tego czasu) nadawałaby Ślęży, jako centrum ówczesnego kultu, wymiarów monumentalnych. Liczne na Raduni zabytki łużyckie ze znakami „skośnego krzyża” traktowano jako dowód istnienia więzi ideowej z analogicznymi znakami na skałach i rzeźbach. Logicznym wnioskiem było uznanie rzeźb za dodatkowe elementy tego założenia – swego rodzaju „prasłowiańskiej Mekki”. W związku z tym zaliczono początkowo omawiane rzeźby do „kręgu sztuki celtyckiej” (Hołubowicz, Hołubowicz 1952, 131 i n.). Następnie podniesiono (w związku zwłaszcza z „panną z rybą”) możliwość impulsów greckich (Cehak-Hołubowiczowa 1968, 72 i n.; Gediga 1996, 189 i n.) oraz relatywnie bardzo niską liczbę znalezisk zabytków celtyckich ze Ślęży (w porównaniu z „łużyckimi”). Dalszym elementem dowodzenia była identyfikacja pierwowzoru rzeźb „dzika” i „niedźwiedzia” jako niedźwiedzicy, dlatego w późniejszej pracy prof. H. Cehak-Hołubowiczowa (1977, 24-31) podkreślała wpływy greckie, głównie w zakresie religii, a ściślej w upowszechnianiu kultu niedźwiedzicy. Ostatnio zwrócono zaś uwagę (Gediga 1995; 1996) na wyobrażenia postaci (bóstwa?), zbliżonych do „mnicha”, na trzech naczyniach brązowych (z Ha D) z Klein-Klein w Styrii, zdobionych w stylu sztuki situl. Podkreślano też brak śladów osadnictwa celtyckiego w bliskim sąsiedztwie Ślęży, a więc „celtyckim przybyszom kultowy ośrodek śląski pozostał

obojętny...” (Gediga 1979, 339 i n.)⁴⁹. Jak z tego wynika, zwolennicy „koncepcji łużyckiej” akceptują, postulowane także w niniejszym szkicu, uznanie „panny z rybą” za dzieło, w którym widoczna jest inspiracja mitologii i rzeźbiarstwa greckiego, lecz odrzucają pośrednictwo Nadrenii w jej upowszechnieniu. Prof. H. Cehak-Hołubowiczowa (1977, 30 i n.) w swym ostatnim ujęciu sugerowała bowiem dwa możliwe szlaki tego impulsu, albo ze strefy czarnomorskiej, albo z obszaru *Caput Adriae* za pośrednictwem kontaktów z kręgiem wschodniohalsztackim. Natomiast dla zwolenników „hipotezy celtyckiej” oddziaływania greckie (poprzez centralne ośrodki Celtyki, głównie Nadrenię) stanowią zasadniczą przesłankę potwierdzającą „hipotezę celtycką”. Dla rozstrzygnięcia tej kontrowersji niezbędne jest więc jeszcze rozpatrzenie kwestii kontaktów Śląska z obszarami, z których mogli przybyć w interesującej nas epoce wykonawcy rzeźb śląskich, czyli z Nadrenią oraz strefą *Caput Adriae*. Kierunek czarnomorski można bowiem wykreślić, gdyż nie przytoczono żadnych konkretnych argumentów (poza występowaniem stel kamiennych na kurhanach ze stepów czarnomorskich), które przemawiałyby za hipotezą, iż twórcy interesujących nas dzieł mogli przybyć szlakiem czarnomorskim. Natomiast udokumentowane są łupieskie najazdy stepowców na Śląsk w czasach około przełomu VI i V w. przed Chr.

Już dawno temu zwrócono uwagę (Łuka 1959, 82 i n.) na reorientację kontaktów ziem polskich z Południem w ciągu okresu halsztackiego, a mianowicie liczny napływ wyrobów z kręgu wschodniohalsztackiego w fazie Ha C i słabszy z Palaty-

⁴⁹ Opinia oparta na mapie z 1970 r., a więc sprzed akcji AZP. Nb. od 1959 r. znany jest fakt odkrycia jamy z ceramiką celtycką w czasie badań cmentarzyska kultury łużyckiej na stanowisku Strzegomiany 5 – dawniej st. III w Sobótce (Chudzicki 1959, 33; Woźniak 1970, 290; Domański 2002, 80). Aktualny obraz śladów osadnictwa celtyckiego na Dolnym Śląsku prezentuje się jednak inaczej (Kosicki 1996b, ryc. 2). Na ocenę zbioru zabytków celtyckich ze Ślęży miał też wpływ fakt, iż opublikowano informacje tylko o części znalezisk z pierwszej kampanii powojennej (Hołubowicz, Hołubowicz 1952a, 142, tabl. 111-113, 120 c, f, h), pozostałe zestawił dopiero G. Domański (1999-2000), w tym najcenniejszy zabytek celtycki – fragment szklanej bransolety.

natu Górnego, podczas gdy z fazy Ha D znane są przede wszystkim importy italskie i zachodniohalsztackie. M. Gedl (1991, 118-123; 1993, 476-486), w syntetycznym ujęciu tych zagadnień, rozwinął tę tezę. Stwierdził osłabienie aktywności we wschodniej strefie kręgu halsztackiego w fazie Ha D i przerwanie lub radykalne ograniczenie funkcjonowania szlaku handlowego przez Morawy i Bramę Morawską w kierunku Śląska (domniemany skutek najazdów scytyjskich). Nawiązane zostały w to miejsce kontakty z terenami kultury zachodniohalsztackiej (czyli Celtami). W tym też czasie nastąpił regres osadnictwa w grupie śląskiej kultury łużyckiej, szczególnie silny w strefie położonej na lewym brzegu Odry (Gedl 1985, 38-43; 1991, 121 i n.; 1993, 476, 484 i n.). Jednym z czynników, które mogły go wywołać, był zapewne najazd scytyjski. Znaleźiska siedmiu scytyjskich, brązowych grocików strzał na szczycie Ślęży (Jahn 1934; Domański 2002, 87) sugerują dotarcie najeźdźców także w to miejsce (Cehak-Hołubowiczowa 1977, 16). Zgodnie z tym materiały kultury łużyckiej ze szczytu Ślęży pochodzą, według G. Domańskiego (2002, 87 i n.), ze schyłku epoki brązu i okresu halsztackiego C, a brak elementów późniejszych. Fakt radykalnego spadku liczby stanowisk późnohalsztackich (ściślej raczej z fazy Ha D2-D3) na przyległych do Ślęży terenach (region wrocławsko-strzeliński) ukazuje porównanie wycinków map osadnictwa kultury łużyckiej z fazy Ha C (plus datowane ogólnie na okres halsztacki) oraz z Ha D2-3, sporządzonych przez A. Mierzwińskiego (1994, mapy 6 i 7), który stara się zrelatywizować ich wymowę, jednak aprobejuje fakt osłabienia osadnictwa na tym obszarze u schyłku kultury łużyckiej (Mierzwiński 1994, 148). Z interesującego nas terenu znane są też pojedyncze stanowiska kultury pomorskiej, przypadające najpewniej na czas bezpośrednio poprzedzający osadnictwo celtyckie (Pazda 1970, 92 i n., 97, 111 i n., mapy 1-2). Oznacza to, że zasadniczy okres funkcjonowania na Ślęży ośrodka kultowego kultury łużyckiej przypadać musiał na fazy Ha C i Ha D1, czyli na VII i I. połowę VI w.

W okresie przerwania lub radykalnego osłabienia kontaktów ze strefą wschodniohalsztacką trwały jednak nadal powiązania leżących dalej ku północy rejonów kultury łużyckiej z łączoną z Celtami

kulturą zachodniohalsztacką (Woźniak 1979a, 136 i n.; Gedl 1991, 121 i n.), dzięki którym napływała na nasze ziemie pewna liczba importów z Italii oraz zapinek typów zachodniohalsztackich, które zainspirowały także podjęcie lokalnej produkcji fibul z ozdobną nóżką u schyłku kultury łużyckiej i w kulturze pomorskiej (Woźniak 1979a, 136 i n.; Gedl 1991, 77-82, 121 i n.; Parzinger 1993, ryc. 8). Ich rozprzestrzenienie sugeruje, iż docierały one na ziemie polskie najpewniej szlakiem biegnącym na północ od Czech, na którym ważną rolę odgrywał gród „Steinsburg” na Kleine Gleichberge bei Römhild w południowej Turynii (Neumann 1973)⁵⁰. Kontakty południowo-zachodnie i zachodnie były kontynuowane także później, jak tego dowodzi występowanie w zespołach kultury pomorskiej zapinek z ptasią główką (w tym naśladownictwa) oraz typu Piekary Wielkie i (wczesnych) kowalowickich (Woźniak 1979a, 143 i n.; 1995a, 202 i n., ryc. 2,4,5), czyli form odpowiadających fazie LTA. Stanowi to ostry kontrast w porównaniu z sytuacją na obszarach leżących na lewym brzegu Odry w pobliżu Masywu Ślęży.

Powyższy, skrótowy zarys sytuacji osadniczej na Śląsku w okresie poprzedzającym pojawienie się tutaj Celtów oraz kontaktów tego rejonu z obszarami, przez które mogły napływać impulsy kulturowe ze strefy cywilizacji śródziemnomorskiej, stanowi ostatnie ogniwo w łańcuchu przesłanek, które należy uwzględnić przy zastanawianiu się nad genezą i chronologią rzeźb ślęzańskich. W przedstawionym wyżej omówieniu analogii do ślęzańskich posągów postaci ludzkich zestawiałem dane sugerujące, iż droga wpływów z Italii prowadziła najprawdopodobniej przez Nadrenię. B. Gediga (1995; 1996) przytoczył konkretny argument za możliwością związku „mnicha” z wierzeniami w strefie związanej z *Caput Adriae*, sugerując tym samym szlak, nazywany w epoce późniejszej bursztynowym, jako drogę „zaszczerpienia” na Śląsku kultu „bóstwa z Kleinklein”, a pośrednio także inspiracji do powstania pozostałych rzeźb (wyjąw-

⁵⁰ W opublikowanym w 1973 r. zestawieniu (Mansfeld 1973, 263-293) znalazła się tylko jedna zapinka tego rodzaju – okaz z Lochenic. H. Parzinger (1993, 513 i n., ryc. 8) natomiast 1 okaz z Czech i 2 z Moraw.

szy „niedźwiedzia” i „dzika”). Hipoteza ta jest teoretycznie możliwa, gdyż, jak wskazano wyżej, ze strefy *Caput Adriae* (z *Nesactium*, por. J. Fischer 1984) znane są kamienne posągi postaci ludzkich, datowane na koniec VI i V wiek⁵¹.

Jednak w świetle przytoczonej wyżej opinii M. Gedla (1991, 121), szlak bursztynowy przestał być drożny w Ha D. Nieco później, w Ha D2, nastąpiło (radikalne wg M. Gedla lub nie tak intensywne wg A. Mierzwińskiego) osłabienie osadnictwa i kryzys kultury łużyckiej w rejonie podwrocławskim, brak też w tym czasie śladów intensywniejszego „odwiedzania” szczytu Ślęży (Domański 2002, 87 i n.). Wydaje się więc, że o ile nie od Ha D2, to najpóźniej od Ha D3 (przełom VI/V w.) można wykluczyć ewentualność realizacji przez ludność kultury łużyckiej ze Śląska Środkowego przedsięwzięcia wyposażenia swej „świątyni” na Ślęży w rzeźby kamienne. Tym bardziej należy wykluczyć możliwość powstania tych zabytków w okresie, gdy w rejonie podwrocławskim istniało enigmatyczne osadnictwo kultury pomorskiej, czyli w czasie odpowiadającym fazie LT A.

Oczywiście, również wcześniejsza inicjatywa tego rodzaju, tak realizowana dzięki kontaktom z południem (strefą *Caput Adriae*), jak i z południowym zachodem (z Nadrenią), jest mało prawdopodobna. W każdym razie, co najwyżej mogłaby ona dotyczyć „mnicha” (zakładając, że jest to wyobrażenie „bóstwa” z Kleinklein) oraz ewentualnie „dzika” i „niedźwiedzia”, z uwagi na fakt, że hipoteza o powstaniu tych ostatnich rzeźb dzięki inspiracji z obszarów celtoiberyjskich jest oparta na niezbyt mocnych przesłankach. Nie jest jednak możliwe rozciągnięcie teoretycznych ram chronologicznych „grzyba” na czas przed V w. (a raczej nawet przed IV w.), z uwagi na obecność sfałdowania szat i datowanie słupa z Holzgerligen (Ha D3/LT A), który, obok cech wspólnych z naszą rzeźbą, wykazuje też bardziej archaiczne (gładka szata, podobnie jak na jeszcze późniejszym posągu kobiecym z Vix). Tym bardziej należy odrzu-

cić wiązanie z kulturą łużycką „panny z rybą”, a tym samym także fragmentów posągów ze szczytu Ślęży. Podstawą tak kategorycznego stwierdzenia nie jest tylko fakt, że posąg ten wykazuje cechę (kontrapost) zastosowaną w rzeźbie greckiej dopiero około połowy V w.

Jednak, nawet nie dysponując tym argumentem, nie można byłoby zaakceptować tezy, że mieszkańcy Śląska sprowadzili wcześniej rzeźbiarzy znających elementy kanonu rzeźby greckiej niż uczynili to potężni i bogaci, oraz pozostający w stałych i bardzo bliskich kontaktach z Italią i Massalią, władcy z Mont Lassois (Vix) i z Hohenaspergu (Hirschlanden), a równocześnie z pojawieniem się figuralnych rzeźb wolnostojących w strefie Italii leżącej niedaleko od Wielkiej Grecji. Jedyną więc hipotezą, według mnie, niesprzeczną z aktualnym stanem wiedzy o dziejach rzeźbiarstwa oraz o sytuacji na Śląsku i w Europie Środkowej w czasach około połowy I tysiąclecia jest uznanie, iż wszystkie kamienne, przedchrześcijańskie posągi postaci ludzkich ze Ślęży zostały wykonane w okresie istnienia osadnictwa celtyckiego na Śląsku Środkowym. Prawdopodobne wydaje się też przyjęcie analogicznej chronologii „dzika” i „niedźwiedzia”.

Przypomnieć tu wypada jeszcze, że groby zaliczane do najstarszego horyzontu płaskich cmentarzysk celtyckich z Europy Środkowej, w tym ze Śląska, czyli w domniemaniu pochówki uczestników wędrowki do Lasu Hercyńskiego pod wodzą Segowezusa, wykazują cechy znane nieco wcześniej z cmentarzysk lateńskich z górnej Nadrenii i wschodniej Francji (Lorenz 1978; Drda, Rybová 1995, 85-92). Hipoteza, iż przybyli wśród nich także ludzie dobrze obeznani z obróbką bloków kamienia oraz znający tamtejsze rzeźby, wydaje się mieścić w kręgu prawdopodobieństwa. Obecność przybyszów z Nadrenii wśród pierwszych osadników celtyckich ze Śląska Środkowego wyjaśniałaby problem genezy „grzyba”, „panny z rybą” i fragmentu posągu ze szczytu Ślęży⁵². Z Nadrenii i cen-

⁵¹ Pamiętać trzeba, iż intensywne kontakty Nadrenii z północną Italią, w tym ze strefą *Caput Adriae*, stwarzały możliwość przyjęcia się w Nadrenii zbliżonych obrzędów i ich dalszego upowszechnienia na innych obszarach.

⁵² Analogie nadreńskie do „kolumny ślężańskiej” sugerują możliwość uznania, iż mogłaby to być stela, być może, wieńcząca pierwotnie mogiłę przywódcy, pod wodzą którego osadnicy celtyccy przybyli na Śląsk. Jednak zapewne jest to po prostu półfabrykat kolumny z czasów późniejszych.

tralnej Francji jest też bliżej do ziem celtoiberyjskich, tym samym powstaje rodzaj „mostu” łączącego te dwa tak odległe tereny, jak zachodnia Meseta na Półwyspie Iberyjskim i Śląsk, z których znane są tak podobne do siebie monumentalne rzeźby zwierząt z granitu: celtoiberyjskie „Verracos” oraz ślązańskie – „dzik” i „niedźwiedź”. Nie są to jednak wystarczające przesłanki, aby uznać za udowodnioną hipotezę o istnieniu genetycznego związku między ich pojawieniem się na obu obszarach. Jako co najmniej równie prawdopodobną należy traktować hipotezę, iż obecność rzeźb zwierząt w obu strefach to zjawiska całkowicie od siebie niezależne⁵³. Tym samym jedynymi przesłankami dla datowania „dzika” i „niedźwiedzia” są:

1. identyczne przedstawienie nóg w formie jednej kolumny u nich i u „grzyba”;

2. w domniemaniu, przynależność posągu „panny z rybą” oraz figur niedźwiedzi do jednego miejsca kultu, co sugeruje prawdopodobieństwo współczesności tych zabytków, a pośrednio bliskość chronologiczną „dzika” i „niedźwiedzia” także z pozostałymi, przedchrześcijańskimi rzeźbami ślązańskimi;

3. wstępne, uzasadnione założenie, iż przedchrześcijańskie rzeźby ze Ślęży zapewne należą do jednej epoki.

X. Przeprowadzona analiza różnych zagadnień, które wiążą się z problematyką omawianych rzeźb, wykazała, moim zdaniem, że zasadnicze znaczenie dla ustalenia ich genezy oraz chronologii mają posągi „grzyba” i „panny z rybą”. Zakładając bowiem, że wstępne założenie wykluczające możliwość ich związku ze sztuką romańską jest słuszne, to szereg istotnych przesłanek wyklucza możliwość datowania tych zabytków na czas, z którego pochodzą materiały kultury łużyckiej ze szczytu Ślęży oraz z Raduni, czyli na czas przed gwałtownym osłabieniem osadnictwa tej kultury na przyległych obszarach (w Ha D2-3). Oznacza to, iż powstać one mogły nie wcześniej niż po osiedleniu się Celtów

na Śląsku Środkowym (około r. 400 przed Chr.). Wydaje się, że analogiczne datowanie „dzika” i „niedźwiedzia” jest dość prawdopodobne. Trudno w sposób przekonujący uzasadnić propozycję bardziej precyzyjnego datowania tych rzeźb w ogólnych ramach wyznaczonych przez czas trwania osadnictwa celtyckiego w tej części Śląska (ca 400 – circa 200 r. przed Chr.), chronologia bowiem materiałów celtyckich ze szczytu Ślęży nie musi wskazywać daty powstania rzeźb. Były one dziełem przynajmniej dwóch rzeźbiarzy, którzy prawdopodobnie nie pracowali równocześnie. Starsze posągi („grzyb” oraz być może „dzik” i „niedźwiedź”) mogłyby być wręcz wykonane przez twórcę znajdującego się wśród pierwszych osadników celtyckich. Również późniejsze sprowadzenie z Nadrenii obu rzeźbiarzy nie byłoby dziwne. Dość prawdopodobna wydaje się także możliwość pozyskania na początku 2. ćwierci III w. (w trakcie ruchów odwrotowych z Bałkanów) „kamieniarza” (twórcy „panny z rybą” i fragmentu posągu ze szczytu Ślęży?), który widział rzeźby greckie w czasie najazdu na Grecję. Zresztą, jak dowodzi cytowane wyżej znalezisko z Mšeckich Žehrovic, również na terenie Czech można było zapewne znaleźć odpowiednich rzemieślników⁵⁴.

W wyniku przeprowadzonych w niniejszym szkicu analiz można sformułować końcowy wniosek, iż szereg przesłanek o zróżnicowanej wadze przemawia za uznaniem rzeźb „panny z rybą” i „grzyba” jako dzieł rzeźbiarzy celtyckich. Zdecydowanie słabiej uzasadniona jest analogiczna hipoteza w stosunku do fragmentu posągu z muru kaplicy na szczycie Ślęży. „Dzik” i „niedźwiedź” są niewątpliwie rzeźbami przedchrześcijańskimi można więc uznać je za generalnie współczesne pozostałym. Choć czas powstania poszczególnych rzeźb był prawdopodobnie zróżnicowany, jednak wszystkie zostały wykonane najpewniej w przedziale czasu od *circa* 400 roku do *circa* 200 roku. Można przypuszczać, że szczytowa partia Ślęży była miejscem ustawienia posągu, być może celowo

⁵³ Jak wskazano wyżej (przyp. 27), nie można wykluczyć istnienia w strefie dzielącej te obszary podobnych rzeźb drewnianych, lecz brak też podstaw dla postulowania wykonywania takich dzieł.

⁵⁴ Liczba znalezisk rzeźb kamiennych z ziem celtyckich (poza Galią i Wyspami Brytyjskimi), które można datować na okres po IV w. przed Chr., jest niewielka i nie wykazują one jakichś łączących je cech (por. Frey 2000, 402 i n.).

zniszczonego, którego fragment odkryto w murze kaplicy. O ile ta hipoteza jest słuszna, to obecność zabytków celtyckich w tym miejscu można byłoby interpretować jako związane z funkcjonowaniem tam celtyckiego miejsca kultowego.

W sposób oczywisty narzuca się przypuszczenie, że „panna z rybą”, a także „niedźwiedź” stały od zawsze w miejscu ich znalezienia, przy drodze na szczyt. Strzegomiany prawie na pewno nie były pierwotnym miejscem przeznaczenia dla „dzika”; można sądzić, że stał on początkowo, jako „para” dla „niedźwiedzia”, w pobliżu tej rzeźby. Brak jest konkretnych przesłanek dla sugerowania pierwotnego umieszczenia „grzyba”. Jednak raczej na pewno znajdowało się ono na grzbiecie północnego pasma Masywu Ślęży, być może niedaleko od „panny z rybą” i figur niedźwiedzi.

Zastanawiając się nad rekonstrukcją „celtyckiego nemetonu ślężańskiego”, narzucają się dwie możliwości⁵⁵. Zakładając, że fragment posągu ze szczytu jest „celtycki”, można sugerować istnienie w Masywie Ślęży dwuczłonowego założenia. Głównym miejscem świętym mógłby być szczyt Ślęży – wyodrębniony w sposób naturalny stromymi stokami, z jednym posągiem. Poniżej, na dość łagodnym odcinku grzbietu Masywu, w pobliżu „wału półksiężycowatego”, istnieć mogło drugie miejsce kultowe lub droga procesyjna, obudowana trzema lub raczej czterema pozostałymi rzeźbami. Przypominałoby to nieco założenie kultowe z Glaubergu⁵⁶, z kurhanem i obok niego świątynką z czterema posągami, otoczone rowami, do których wiodła długa droga procesyjna, a pewne różnice tłumaczyłaby odmiennosc położenia topograficznego. Natomiast, gdy wykreślimy z listy rzeźb celtyckich fragmenty posągów ze szczytu Ślęży, mamy poświadczony istnienie koncentracji rzeźb w rejonie „wału półksiężycowatego”, w miejscu niedogodnym dla większych zgromadzeń, a ewentualna rola szczytu Ślęży jako miejsca obrzędów rysuje się niejasno.

W rezultacie zaprezentowanych w niniejszym szkicu rozważań dzieje Ślęży jako miejsca kultowego rysują się w sposób następujący. Wysoce prawdopodobne jest istnienie na Raduni i zapewne na szczycie Ślęży (w obrębie grodu – *refugium*) miejsc kultu ludności kultury łużyckiej w okresie halsztackim (w fazie C i na początku fazy D). Można sądzić, że te miejsca kultu były odwiedzane często i przez znaczne grupy ludzi, na co wskazuje obfitość materiałów ceramicznych. Być może dalsze „święte kręgi” kamienne, ujawnione w obrębie Masywu (na Wieżycy i wał „półksiężycowaty”), pochodziły również z tego czasu, lecz teza ta budzi wątpliwości. Tradycja „świętości” Ślęży mogła przetrwać do przybycia Celtów na Śląsk. Ślęża stała się też bowiem świętym miejscem dla osadników celtyckich, przybyłych tu na początku IV w. przed Chr. W niedługim czasie celtycki *nemeton* otrzymał prawdopodobnie bardziej rozwiniętą formę, czego wyrazem było umieszczenie w nim rzeźb kamiennych. Główne miejsce kultowe mogło istnieć poniżej szczytu, w miejscu, gdzie zostały znalezione „niedźwiedź” i „panna z rybą”. Być może istniało jednak bardziej rozbudowane założenie (zbliżone do odsłoniętego w Glaubergu) z głównym miejscem obrzędów na szczycie (z jednym? posągiem), a poniżej drugie miejsce kultowe, a może droga procesyjna, zaś przy niej, w niektórych miejscach, umieszczono pozostałe cztery rzeźby. Inaczej niż w dobie kultury łużyckiej, w trakcie obrzędów nie niszczone zbyt wielu naczyń.

Wydaje się wątpliwe lokalizowanie na Ślęży wzmiankowanego przez Tacyty „świętego gaju Nahanarwalów”, choć nie można wykluczyć kontynuacji funkcjonowania tu jakiegoś miejsca obrzędów w dobie kultury przeworskiej. We wczesnym średniowieczu istniał też w Masywie Ślęży główny ośrodek pogańskiego kultu Ślężan, wzmiankowany przez Thietmara.

Założeniem mojego opracowania było rozpatrzenie kwestii datowania zespołu przedchrześcijańskich rzeźb kamiennych z rejonu Ślęży, a zwłaszcza przeanalizowanie danych, które mogą sugerować istnienie na Ślęży celtyckiego *nemetonu*. Wydaje mi się, że w efekcie zestawilem sporą liczbę przesłanek różnego typu i rangi, które najlepiej korelują właśnie z datowaniem tych rzeźb na okres lateński, a ich suma pozwala uznać przedstawione

⁵⁵ Na temat celtyckich obiektów kultowych por. np.: Birkan 1997, 751-785; Cunliffe 2003, 239 i n.; Haffner 1995; 1995a (tam dalsza literatura).

⁵⁶ Analogia z Glaubergiem sugeruje istnienie też na szczycie Ślęży kurhanu. Prawie całkowite zniszczenie pradziejowych warstw kulturowych wyklucza jednak zachowanie się do dziś jakichś śladów obiektu tego rodzaju.

wnioski jako uzasadnioną hipotezę naukową. Charakter nawarstwień kulturowych na szczycie Ślęży oraz brak powiązania omawianych rzeźb z kontekstem archeologicznym, unikatowość i zły stan zachowania większości omawianych rzeźb sprawiają, iż wnioski na ich temat mogą budzić wątpliwości. Nie sądzę więc, że zaprezentowana hipoteza stanowi ostateczne rozwiązanie tego skomplikowanego problemu. Zdaję sobie też sprawę, że podjęcie krytyki poszczególnych elementów przedsta-

wionego łańcucha dowodowego (a także całej koncepcji) nie będzie trudne. Nie wydaje mi się jednak, aby istniała obecnie możliwość sformułowania innej hipotezy na ten temat, przeciw której jej krytyk nie znalazłby większej liczby i zapewne poważniejszych kontrargumentów. O ile jednak nie zdziwię się głosami wątpiącymi w „celtyckość” rzeźb ślęzańskich, to jestem przekonany, że w sposób przekonujący wykazałem, iż można wykluczyć możliwość wiązania ich z kulturą łużycką.

BIBLIOGRAFIA

- Źródła**
- Avienus, *Ora maritima (Periplus Massiliensis saec. VI a. C., ed. A. Schulten, P. Bosch, Fontes Hispaniae Antiquae, fasc. I, Barcinone – Berolini 1922.*
- Herodot, *Dzieje* (tłumaczył S. Hammer), Warszawa 1954.
- Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia miasta (Ab urbe condita)*, Księgi I-V (tłumaczył A. Kościółek), Wrocław – Warszawa – Kraków 1968; Księgi XLI – CXLII (tłum. M. Brożek), Wrocław 1982.
- Marek Anneusz Lukan, *Wojna domowa (Pharsalia)*, tłumaczył M. Brożek, Kraków 1994.
- Klaudiusz Ptolemeusz, *Claudii Ptolemaei Geographia*, ed. C. Müller, t. I/1, Parisiis 1883.
- Tacyt, *Germania*, [w:] *Dzieła*, t. II, 265-290 (tłumaczenie S. Hammer), Warszawa 1957, 265-290.
- Thietmar, *Kronika biskupa merseburskiego Thietmara (Thietmari merseburgensis episcopi Chronicon)*, ed. M. Z. Jedlicki, Poznań 1953.
- Claudii Ptolemaei Geographia*, ed. C. Müller, Parisiis 1883, t. I/1; II 11 (s. 270) limios alsos 41° 53'30"
- M. Annaei Lucani *De bello civili (Pharsalia)*, ed. C. Hosius, Lipsiae 1905. O świętym gaju: III 399-425, s. 76-77.
- Literatura**
- Almagro-Gorbea M.
1991 *Celti della penisola iberica*, [w:] *I Celti*, Milano, 389-405.
1997 *Die Kelten auf der Iberischen Halbinsel*, [w:] *Die Welt der Kelten*, Eberdingen, 73-83.
2003 *La escultura en la Hispania Céltica*, „Madrider Mitteilungen” 44, 150-161.
- Almagro-Gorbea M., Lorrio A. J.
1993 *Les Celtes de la péninsule Ibérique au IIIe siècle avant J.-C.*, „Études Celtiques” 28 (1991), 33-45.
- Álvarez-Sanchis J. R., de
1993 *En busca del verraco perdido. Aportaciones a la escultura zoomorfa de la edad del hierro en la Meseta*, „Complutum” 4, 157-168.
2003 *La Edad del Hierro en la Meseta Occidental*, „Madrider Mitteilungen” 44, 346-386.
- Bandinelli R. B., Giuliano A.
1973 *Les Étrusques et l'Italie avant Rome*, Paris.
- Bednarek M.
1991 *Wyniki badań wykopaliskowych na stanowisku nr 8 w Radłowicach, gm. Domaniów, woj. wrocławskie, w 1989 r.*, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne” 32, 117-121.
1997 *Osada kultury lateńskiej w Radłowicach, gm. Domaniów, w świetle badań z 1996 roku*, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne” 39, 233-239.
- Beeser J.
1983 *Der Kouro-Keltos von Hirschlanden*, „Fundberichte aus Baden-Württemberg” 8, 21-46.
- Bernhard M. L.
1975 *Sztuka grecka V wieku p.n.e.*, Warszawa.
- Biel J.
1985 *Der Keltenfürst von Hochdorf*, Stuttgart.
- Bieńkowski P.
1929 *Les Celtes dans les arts mineures gréco-romains avec des recherches iconographiques sur quelques autres peuples barbares*, Cracovie.
- Birkhan H.
1997 *Kelten. Versuch einer Gesamtdarstellung ihrer Kultur*, Wien.
1998 *Kelten. Bilder ihrer Kultur*, Wien.

- Bittel K.
1981 *Religion und Kunst*, [w:] *Die Kelten in Baden-Württemberg*, Stuttgart, 85-117.
- Blech M.
2003 *Die gallaecischen Kriegerstatuen im Lichte der eisenzeitlichen hispanischen Plastik*, „Madrider Mitteilungen” 44, 162-180.
- Blech M., Sanz Gamó R.
2000 *Die Skulpturen der Iberischen Nekropole Los Capuchinos (Caudete, Albacete)*, „Madrider Mitteilungen” 41, 148-161, tabl. 5-9.
- Błażewski A.
1994 *Archeologiczne badania terenowe przy źródle św. Jakuba na Ślęży*, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne” 35, 349-354.
- Boom, van den H.
1991 *Heuneburg nad górnym Dunajem a chronologia późnego okresu halsztackiego*, [w:] *Ziemia polskie we wczesnej epoce żelaza i ich powiązania z innymi terenami*, Rzeszów, 61-69.
- Calo Lourido F.
2003 *Catálogo*, „Madrider Mitteilungen” 44, 6-32, Taf. 1-50.
2003a *El icono guerrero galaico en su ambiente cultural*, „Madrider Mitteilungen” 44, 33-40.
- Cehak-Hońbucowiczowa H.
1951 *Wyniki badań wykopaliskowych przy rzeźbie kultowej w pobliżu wsi Garncarsko, pow. Świdnica*, „Sprawozdania P.M.A.” 4, 97-110.
1953 *Śląski Olimp*, [w:] *Szkice z dziejów Śląska*, Warszawa, 1-18.
1957 *Wykopaliska na Górze Kościuszki w 1956 r.*, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne” 1, 149-160.
1958 *Ślęza i jej okolice w dziesięciolecie polskich badań archeologicznych*, „Ślęza” 1, 3-21.
1958a *Sprawozdanie z prac wykopaliskowych na Ślęży w 1958 roku*, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne” 1, 21-25.
1959 *Wykopaliska na górze Ślęży w 1957 r.*, „Archeologia Śląska” 3, 156-158.
1959a *Kamienne kręgi kultowe na Raduni i Ślęży*, „Archeologia Polski” 3, 51-100.
1968 *Badania nad wierzeniami religijnymi w starożytności i we wczesnym średniowieczu na terenie Śląska*, [w:] *Religia pogańskich Słowian*, Kielce, 69-80.
1977 *Dzieje Ślęży na podstawie analizy ceramiki z wykopów na szczycie*, [w:] *Śladami dawnych wierzeń*, Wrocław, wyd. II, 7-34.
- Chaume B.
1997 *Vix et Mont Lassois; état de nos connaissances sur le site princier et son environnement*, [w:] Brun P., Chaume B. (red.), *Vix et les Ephémères principautés celtiques. Les VI^e et Ve siècles avant J.-C. en Europe centre-occidentale*, „Actes du Colloque de Châtillon-sur-Seine 1993”, Paris, 185-200.
- Chaume B., Olivier L., Reinhard W.
1996 *Das keltische Heiligtum von Vix*, [w:] Haffner A. (red.) *Heiligtümer und Opferkulte der Kelten*, „Archäologie in Deutschland. Sonderheft”, Stuttgart, 43-50.
- Chaume B., Reinhard W.
2003 *Les statues de Vix: images héroïsées de l'aristocratie hallstattienne*, „Madrider Mitteilungen” 44, 249-268.
- Chudzicki A.
1959 *Badania na cmentarzysku kultury lużyckiej w Sobótce, pow. Wrocław*, „Silesia Antiqua” 1, 31-82.
- Čížmář J.
1969 *Zur relativ-chronologischen Stellung des jüngsten Horizontes keltischer Gräberfeldern in Mähren*, „Archeologické Rozhledy” 22, 569-573.
- Cunliffe B.
2003 *Starożytni Celtowie*, Warszawa.
- Czarnowski S.
1956 *Kult bohaterów i jego społeczne podłoże. Święty Patryk, bohater narodowy Irlandii*, [w:] *Dzieła*, t. IV, Warszawa.
- Dannheimer H.
1970 *Die Steinstele aus Birkach, Ldkr. Rothenburg o.d.T. (Mittelfranken) und verwandte Denkmale aus Bayern*, „Bayerische Vorgeschichtsblätter” 34, 41-54.
- Dillon M., Chadwick N. K.
1975 *Ze świata Celtów*, Warszawa.
- Dobrowolski W.
1987 *Mity morskie antyku*, Warszawa.
- Domański G.
1996 *Badania na Ślęży w 1994 roku*, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne” 37, 205-215.
1999-2000 *Celtowie na Ślęży*, „Acta Archaeologica Carpathica” 35, 61-74.
2000 *Badania archeologiczne w masywie ślęzańskim w latach 1998-1999*, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne” 42, 199-206.
2002 *Ślęza w pradziejach i średniowieczu*, Wrocław.
- Domański G., Kłosińska E., Kosicki A.
1999 *Sprawozdanie z badań ratowniczych wielokulturowej osady w miejscowości Ślęza, gm. Kobierzyce, stan. 11/12*, „Sprawozdania Archeologiczne” 51, 273-298.
- Drda P., Rybová A.
1995 *Les Celtes de Bohême*, Paris.
- Dunin-Wąsowicz T.
1971 *Lapides terminales na Śląsku w XIII wieku*, Kwart. HKM 18, 3-25.
- Eibner A.
1993 *Zur Lesbarkeit der Bildsymbolik im Osthallstattkreis*, „Thraco-Dacica” 14, 101-116.
- Fabisiak W.
1996 *Płaskorzeźba kamienna z Sobótki, woj. Wrocław*, „Przegląd Archeologiczny” 44, 173-176.

- Filip J.
1956 *Keltové ve střední Evropě*, Praha.
- Fischer F.
1972 *Die Kelten bei Herodot*, „Madri der Mitteilungen” 13, 109-124.
- Fischer J.
1984 *Die vorrömischen Skulpturen von Nesactium*, „Hamburger Beiträge zur Archäologie” 11, 9-98.
- Frey O. H.
2000 *Keltische Grossplastik*, [w:] *Hoops. Reallexikon der Germanischen Altertumskunde*, t. XVI, Berlin – New York, 395-407.
2002 *Menschen oder Heroen. Die Statuen von Glauberg und die frühe keltische Grossplastik*, [w:] *Rätsel der Kelten von Glauberg*, Stuttgart, 208-215.
2002a *Die Fürstengräber von Glauberg. Jenseits Vorstellungen und Bestattungsbrauch*, [w:] *Rätsel der Kelten von Glauberg*, Stuttgart, 172-185.
2003 *Vorläufer der mitteleuropäischen keltischen Grossplastik*, „Madri der Mitteilungen” 44, 181-188.
- Frey O. H., Herrmann F. R.
1997 *Ein frühkeltischer Fürstengrabhügel am Glauberg im Wetteraukreis, Hessen. Bericht über die Forschungen 1994-1996*, „Germania” 75, 459-550.
- Gebhard R.
1989 *Der Glasschmuck aus dem Oppidum von Manching*, „Die Ausgrabungen in Manching”, t. 11, Stuttgart.
- Gediga B.
1976 *Śladami religii Prastowian*, Wrocław.
1979 *Zagadnienie religii*, [w:] *Prahistoria ziem polskich*, t. 4, 320-341.
1995 *Bemerkungen über die monumentalen Steinskulpturen aus der Gegend Ślężberg/Zobten in Schlesien*, „Pravěk” 5, 189-202.
1996 *Monumentalna rzeźba „Mnicha” ślężańskiego w świetle „sztuki situl”*, [w:] *Problemy epoki brązu i wczesnej epoki żelaza w Europie Środkowej*, Kraków, 187-201.
- Gedl M.
1985 *Schyłek kultury łużyckiej w południowo-zachodniej Polsce*, „Prace Archeologiczne UJ”, z. 37, Kraków.
1991 *Die Hallstatteinflüsse auf den polnischen Gebieten in der Frühzeit*, Kraków.
1993 *Die frühe Eisenzeit in Schlesien*, „Bericht der Römisch-Germanischen Kommission” 74, 460-486.
- Geschwendt F.
1926 *Zobtengrabung 1926*, „Altschlesische Blätter” 1, 56-57.
1938 *Neue Untersuchungen an Steinaltertümern des Silinggebiets*, [w:] *Die Hohe Strasse I*, 46-59, 331-336.
- Gieysztor A.
1971 *Kultura artystyczna przed powstaniem państwa polskiego i jej rozwój w osiedlach wczesnomiejskich*, [w:] M. Walicki (red.), *Sztuka Polska przedromańska i romańska do schyłku XIII wieku, Dzieje sztuki polskiej*, t. I, Warszawa, 23-53.
1981 *Mitologia Słowian*, Warszawa.
- Hachmann R.
1990(1991) *Gundestrup – Studien*, „Bericht der Römisch-Germanischen Kommission” 71/2, 568-903.
- Haevernick T. E.
1960 *Die Glasarmringe und Ringperlen der Mittel- und Spätlatènezeit auf dem europäischen Festland*, Bonn.
- Haffner A.
1995 *Heiligtümer und Opferkulte der Kelten* (red.), „Archäologie in Deutschland. Sonderheft”, Stuttgart.
1995a *Allgemeine Übersicht*, [w:] Haffner A. (red.), *Heiligtümer und Opferkulte der Kelten*, „Archäologie in Deutschland. Sonderheft”, Stuttgart, 9-42.
- Hensel W.
1988 *Polska starożytna*, wyd. III, Wrocław.
- Herrmann F. R., Frey O. H.
1996 *Die Keltenfürsten vom Glauberg. Ein frühkeltischer Fürstengrabhügel am Hang des Glauberges bei Glauburg-Glauberg, Wetteraukreis*, „Archäologische Denkmäler in Hessen” 128/129, Wiesbaden.
- Herrmann F. R.
2003 *Die Statuen vom Glauberg in ihrem Fundzusammenhang*, „Madri der Mitteilungen” 44, 215-222.
- Höck M.
2003 *Os „guerreiros lusitano-galaicos” na história da investigação, a sua datação e interpretação*, „Madri der Mitteilungen” 44, 51-66.
- Holodňák P., Waldhauser J.
1984 *Předduchcovský horizont (Fáze LT. Bla) v Čechách*, „Archeologické Rozhledy” 63, 31-48.
- Hołubowiczowie H. i W.
1952 *Rzeźba kultowa koło wsi Garncarsko w pobliżu Ślęzy*, „Archeologia” 3, 215-223.
- Hołubowicz H., Hołubowicz W.
1952a *Z badań na Ślęzy w 1949 r.*, „Studia Wczesnośredniowieczne” 1, 119-148.
- Jacobstahl P.
1944 *The Early Celtic Art*, Oxford (reed. 1969), t. II.
- Jahn M.
1931 *Die Kelten in Schlesien*, Leipzig.
1934 *Neue skythische und keltische Funde*, „Altschlesien” 4, 112-126.
- Joachim H. E.
1989 *Eine Rekonstruktion der keltischen „Säule” von Pfalzfeld*, „Bonner Jahrbücher” 189, 1-14.
- Júdice Gamito T.
1993 *The Celts in Western Iberia*, „Études Celtiques” 28 (1991), 173-194.
- Kaczanowski P., Kozłowski J. K.
1998 *Najdawniejsze dzieje ziem polskich (Wielka Historia Polski, t. I)*, Kraków.
- Kamiński L., Kosicki A.
1992 *Wyniki badań ratowniczych przeprowadzonych na brytualnym cmentarzysku kultury celtyckiej w Tyn-*

- cu nad Ślązą, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne” 33, 51-55.
- Kalb Ph.
1990 *Zum Keltenbegriff in der Archäologie der Iberischen Halbinsel*, „Madrider Mitteilungen” 31, 338-347.
- Kalinowski L.
1965 *Treści ideowe sztuki przedromańskiej i romańskiej w Polsce*, „Studia Źródłoznawcze” 10, 1-32.
- Karwowski M.
1997 *Keltische Glasfunde im polnischen Gebiet*, „Przegląd Archeologiczny” 45, 33-71.
- Karwowski M., Ginalski J.
2002 *Fragment szklanej bransolety celtyckiej z grodziska „Horodyszcz” koło Sanoka*, „Acta Archaeologica Carpathica” 37, 67-83.
- Kaul F.
1995 *The Gundestrup Cauldron Reconsidered*, „Acta Archaeologica” (København) 66, 1-38.
- Kimmig W.
1952 *Zur Urnenfelder in Südwesteuropa*, [w:] *Festschrift für Peter Goessler*, Tübinger Beiträge zur Vor- und Frühgeschichte, Stuttgart, 41-98.
1981 *Die frühen Kelten und das Mittelmeer*, [w:] *Die Kelten in Baden-Württemberg*, Stuttgart, 248-278.
1983 *Die griechische Kolonisation im westlichen Mittelmeergebiet und ihre Wirkung auf die Landschaften des westlichen Mitteleuropa*, „Jahrbuch des Römisch-Germanischen Zentralmuseums Mainz” 30, 3-78.
1987 *Eisenzeitliche Grabstelen in Mitteleuropa*, „Fundberichte aus Baden-Württemberg” 12, 251-297.
- Knötel P.
1928 *Das Augustinerchorherrenstift und die Steinbilder des Zobtenberges*, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte Schlesiens” 61.
- Koch M.
2003 *Die lusitanisch-galläkischen Kriegerstatuen in ihrem literarisch-epigraphischen Zusammenhang*, „Madrider Mitteilungen” 44, 67-86.
- Korta W.
1988 *Tajemnice góry Śląży*, Katowice.
- Kosicki A.
1992 *Badania wykopaliskowe na osadzie kultury celtyckiej w Kurzątkowicach, stan. 1, gm. Domaniów*, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne” 33, 57-64.
1993 *Materiały do badań nad osadnictwem celtyckim na Dolnym Śląsku w świetle odkryć z lat 1931-1943*, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne” 34, 451-466.
1996 *Badania wykopaliskowe na osadzie kultury lateńskiej i wielokulturowym stanowisku w Kurzątkowicach, gm. Domaniów*, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne” 37, 165-171.
1996a *Badania wykopaliskowe na cmentarzysku brytualnym kultury lateńskiej w Tyńcu nad Ślązą*, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne” 37, 173-178.
- 1996b *Der Forschungsstand über die Latènekultur in Niederschlesien*, [w:] Z. Woźniak (red.), *Kontakte längs der Bernsteinstrasse (zwischen Caput Adriae und den Ostseegebieten) in der Zeit um Christi Geburt*, Kraków, 273-279.
- 1997 *Badania archeologiczne i geologiczno-geomorfologiczne w Kurzątkowicach, stan. 1, gm. Domaniów*, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne” 39, 241-250.
- Krämer W.
1952 *Das Ende der Mittellatènefriedhöfe und die Grabfunde der Spätlatènezeit*, „Germania” 330, 330-337.
- Kruta V.
1979 *Duchcov-Münsingen: Nature et diffusion d'une phase latènienne*, [w:] P.-M. Duval, V. Kruta (red.), *Les mouvements celtiques du Ve au Ier siècle avant notre ère*, Paris, 81-113.
- Leciejewicz L.
1985 *„In pago Silensi, vocabulo hoc a quodam monte...sibi indito”. O funkcji miejsc kultu pogańskiego w systemie politycznym Słowian zachodnich doby plemiennej*, „Sobótka” 2, 125-135.
- Lenerz-de-Wilde M.
1993 *Keltisches und iberisches in der Nekropole El Cigaralejo (Mula, Murcia)*, „Germania” 70, 37-60.
- Lescure B.
1991 *La forterza e il santuario di Roquepertuse*, [w:] *I Celti*, Milano, 362-363.
1995 *Das kelto-ligurische „Heiligtum” von Roquepertuse*, [w:] A. Haffner (red.) *Heiligtümer und Opferkulte der Kelten*, „Archäologie in Deutschland. Sonderheft”, Stuttgart, 75-84.
- Limisiewicz A.
1993 *Nowe badania na Śląży – szczątkowy krąg*, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne” 34, 467-473.
1994 *Archeologiczne badania Masywu Śląży*, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne” 35, 339-348.
1995 *Próba identyfikacji punktu centralnego w obrębie kregów kultowych na Raduni i Śląży – tzw. „szczątkowy krąg”*, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne” 36, 307-312.
1996 *Badania ratownicze wielokulturowego stanowiska na szczycie Śląży w 1994 roku*, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne” 37, 217-230.
- Lopez-Monteagudo G.
1982 *Las esculturas zoomorfas „celticas” y sus paralelos polacos*, „Archivo Español de Arqueología” 55, 3-30.
1989 *Esculturas zoomorfas Celtas de la Peninsula Iberica*, Madrid.
- Lorenz H.
1978 *Überlegungen zum Auftreten der Latènekultur (LTB1) in Nordwestböhmen*, [w:] J. Waldhauser et col., *Das keltische Gräberfeld bei Jenišův Újezd in Böhmen*, t. II, Teplice, 102-105.
- Lorrio A. J.
1997 *Los Celtiberos*, „Complutum Extra” 7, Alicante.

- 1997a *Les Celtibères: archéologie et culture*, „Études Celtiques” 33, 7-36.
- Lustig G.
1907 *Der Steinwall auf dem Geiersberg*, „Schlesiens Vorzeit in Bild und Schrift”, N. F. 4, 46-53.
1926 *Die vorgeschichtlichen Steinwälle am Zobtenberg*, „Altschlesien” 1, 176-182.
1928 *Die Anfänge des monumentalen Stiles in Schlesien*, „Schlesiens Vorzeit in Bild und Schrift”, N.F. 9, 27-40
- Łowmiański H.
1961 *Początki Polski I*, Warszawa.
1979 *Religia Słowian i jej upadek (w. VI-XII)*, Warszawa.
- Łuka L. J.
1959 *Importy halsztackie i wschodnio-alpejskie oraz ich naśladownictwa na obszarze kultury łuzycyjskiej okresu halsztackiego w Polsce*, „Slavia Antiqua” 6, 1-99.
- Mahr A.
1941 *Bemerkungen zu den Steinbildern am Siling*, „Altschlesische Blätter” 16, 128-132.
- Makiewicz T., Prinke A.
1981 *Teoretyczne możliwości identyfikacji miejsc sakralnych*, „Przegląd Archeologiczny” 28, 57-90.
- Małeczyński K.
1950(1952) *Zagadnienie góry Ślęży – Sobótka*, „Materiały Wczesnośredniowieczne” II, 1-27.
- Marzoli D.
2003 *Eigenheiten der ältesten Grossplastik Mitteleuropas. Die Statue von Hirschlanden*, „Madrider Mitteilungen” 44, 196-214.
- Mansfeld G.
1973 *Die Fibeln der Heuneburg 1950-1970, Heuneburgstudien*, t. II, Berlin.
- Meduna J.
1965 *K otázce počátku keltských pohřebišť na Moravě*, „Archeologické Rozhledy” 17, 59-69.
- Megaw J. V. S.
1970 *Art of the European Iron Age. A Study of the Elusive Image*, Bath.
- Megaw R., Megaw V.
2001 *Celtic Art from its Beginning to the Book of Kells*, London (II. wydanie).
- Mierzwiński A.
1994 *Przemiany osadnicze społeczności kultury łuzycyjskiej na Śląsku*, Wrocław.
- Mohen J.-P.
1979 *La présence celtiques de La Tène dans le sud-ouest de l'Europe; Indices archéologiques*, [w:] P.-M. Duval, V. Kruta, *Les mouvements celtiques du Ve au Ier siècle avant notre ère*, Paris, 29-48.
- Molinos Molinos M. et alii
1999 *El santuario heroico de 'El Pajarillo' de Huelma (Jaén)*, „Madrider Mitteilungen” 40, 115-124.
- Morena J.A., Godoy F.
1996 *Tres esculturas zoomorfas inéditas de época ibérica en el Museo Arqueológico de Córdoba*, „Madrider Mitteilungen” 37, 74-85, tabl. 15-18.
- Neumaier J.
1994 *Eine iberische Fundgruppe Südwestdeutschlands in der Späthallstattzeit*, „Germania” 73, 495-503.
- Neumann G.
1973 *Die Fibeln von Kleinen Gleichberge bei Römhild*, Abhandlungen des Sächsischen Akademie der Wissenschaften zu Leipzig. Phil.-hist. Kl. 64, z.3, Berlin.
- Orosz J.
1962 *Z badań nad rzeźbą na górze Ślęży k/Wrocławia*, „Biuletyn Historii Sztuki” 24, 344-359.
- Papuci-Władyka E.
2001 *Sztuka starożytnej Grecji*, Warszawa-Kraków.
- Parzinger H.
1993 *Zum Ende der westlichen Lausitzer Kultur – Kulturverhältnisse zwischen Elbe und Warthe während des 5. vorchristlichen Jahrhunderts*, „Bericht der Römisch-Germanischen Kommission”, 74, 503-528.
- Pauli L.
1975 *Keltischer Volksglaube*, „Münchner Beiträge zur Vor- und Frühgeschichte” 28, München.
1980 *Die Kelten in Mitteleuropa. Kultur. Kunst. Wirtschaft* (red.), Salzburg.
- Pazda S.
1970 *Ze stadiów nad kulturą wschodniopomorską na Dolnym Śląsku*, „Archeologia Polski” 15, 89-113.
- Pescheck C.
1939 *Die frühwandalische Kultur in Mittelschlesien (100 vor bis 200 nach Christus)*, Leipzig.
- Petersen E.
1936 *Übersicht über die wandalischen Funde vom Silingberge*, „Altschlesien” 6, 229-232.
1937 *Neue Grabungen auf dem Siling und ihre Ergebnisse*, „Nachrichtenblatt für Deutsche Vorzeit” 13, 270-272.
- Planck D., Körber-Grohne U.
1985 *Viereckschanze mit Brunnenschacht – spätkeltisches Heiligtum*, [w:] *Der Keltenfürst von Hochdorf. Methoden und Ergebnisse der Landesarchäologie*, Stuttgart.
- Potocki J., Woźniak Z.
1961 *Les Celtes en Pologne*, „Celticum” 2, 79-102.
- Quesada Sanz F.
2003 *„Espejos de piedra”? Las imágenes de armas en las estatuas de los guerreros llamados galaicos*, „Madrider Mitteilungen” 44, 87-112.
- Raftery B.
1991 *La residenza reale di Tara*, [w:] *I Celti*, Milano, 612.
- Rapin A.
2002 *Die Grossplastik in Südfrankreich*, [w:] *Das Rätsel der Kelten von Glauberg*, Stuttgart, 223-228.
2003 *De Roquepertuse à Entremont. La grande sculpture du midi de la Gaule*, „Madrider Mitteilungen” 44, 223-245.

- Reguła K.
1984 *Wyniki badań w Kokotowie-Strumianach na stanowisku IV w 1982 roku*, [w:] *Badania archeologiczne prowadzone przez Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka w latach 1981-1983*, Wieliczka, 15-23.
- Röder J.
1970 *Die Steintechnik der Stele*, [w:] H. Zürn 1970, 69-72.
- Rosen-Przeworska J.
1962 *Les sculptures de Ślęza et la probléme celtique en Pologne*, Academie Polonaises des Sciences. Conférences 25, Warszawa.
1964 *Tradycje celtyckie w obrzędowości Protosłowian*, Wrocław.
1976 *Ikonografia wschodnioceltycka*, Wrocław.
- Rosik S.
2000 *Interpretacja chrześcijańska religii pogańskich Słowian w świetle kronik niemieckich XI-XII wieku (Thietmar, Adam z Bremy, Helmold)*, Wrocław.
- Rynne E.
1971 *Celtic stone idols in Ireland*, [w:] *The Iron Age in the Irish Sea Province*, „Council for British Archaeology Research Report” 9, London, 79-93.
- Sangmeister E.
1960 *Die Kelten in Spanien*, „Madriider Mitteilungen” 1, 75-100.
- Santos-Junior J. R.
1962 *Berrôezinhos do castro de santa Lucia*, [w:] *A Pedro Bosch-Gimpera en el septuagésimo aniversario de su nacimiento*, Mexico, 395-401.
- Schattner T. G.
2003 *Die lusitanisch-galläkischen Kriegerstatuen*, „Madriider Mitteilungen” 44, 1-5.
2003a *Stilistische und formale Beobachtungen an den Kriegerstatuen*, „Madriider Mitteilungen” 44, 127-146.
- Schlette F.
1992 *Bildliche Darstellungen im frühen Barbaricum Mitteleuropas*, [w:] *Beiträge zur keltisch-germanischen Besiedlung im Mittelgebirgsraum*, Stuttgart, 200-210.
- Schmid W.
1933 *Die Fürstengräber von Klein Glein in Steiermark*, „Prähistorische Zeitschrift” 24, 210-282.
- Sege H.
1996 *Schlesische Funde der vorrömischen Eisenzeit*, „Schlesiens Vorzeit in Bild und Schrift” 6, 401-458.
1926 *Grabungen auf dem Zobtengipfel*, „Altschlesische Blätter” 1, 2-4.
- Semkowicz W.
1929 *Zabytki romańskie na górze Sobótce*, „Przegląd Historii Sztuki” 1, 29-36.
1949 *Góra Sobótka i jej zabytki polskie*, Poznań-Wrocław.
- Słupecki L. P.
1994 *Ślęza, Radunia, Wieżycza. Miejsca kultu pogańskiego Słowian w średniowieczu*, „Kwartalnik Historyczny” 99:2. 3-15.
- 1995 *Słowiańskie posągi bóstw*, „Kwartalnik HKM” XLI:1, 33-60.
- Stary P. F.
1998 *Anthropoide Stelen im früheisenzeitlichen Grabkult*, Kleine Schriften aus dem Vorgeschichtlichen Seminar der Philipps-Universität Marburg 47.
- Stead I. M.
1991 *I popoli belgi del Tamigi*, [w:] *I Celti*, Milano, 591-595
- Szymański W.
1996 *Posąg ze Zbrucza i jego otoczenie. Lata badań i lata wątpliwości*, „Przegląd Archeologiczny” 44, 75-116.
- Uhtenwoldt H.
1938 *Der Peterstein am Siling und die schlesischen Torkapellen*, „Die Hohe Strasse” 1, Breslau, 72-85.
- Untermann J.
2000 *Zum Nachweis von Substratsprachen auf der Iberischen Halbinsel*, „Madriider Mitteilungen” 41, 139-147.
- Waldhauser J.
1978 *Zusammenfassende Auswertung des keltischen Gräberfeldes bei Jenišův Újezd*, [w:] J. Waldhauser et col., *Das keltische Gräberfeld bei Jenišův Újezd in Böhmen*, t. II, Teplice, 116-215.
- Walicki M.
1972 *Dekoracja architektury i jej wystrój artystyczny*, [w:] M. Walicki, *Sztuka polska przedromańska i romańska do schyłku XIII wieku. Dzieje sztuki polskiej*, t. I, Warszawa, 197-245.
- Wąsowicz T.
1967 *Inskrypcja konińska z roku 1151*, „Kwartalnik HKM” 15, 85-95.
- Weiss M.
1989 *Eine petrographische Untersuchung der „Pfalzfelder Säule”*, „Bonner Jahrbücher” 189, 15-16.
- Woźniak Z.
1970 *Osadnictwo celtyckie w Polsce*, Wrocław.
1973 *Przyczynek do chronologii rzeźb ślęzańskich*, „Sprawozdania... Oddziału PAN w Krakowie” 14:1970, 478-480.
1979 *Starsza faza kultury lateńskiej*, [w:] A. Gardawski (red.), *Prahistoria ziem polskich*, t. IV, Wrocław, 209-220.
1979a *Chronologia młodszej fazy kultury pomorskiej w świetle importów i naśladownictwa zabytków pochodzenia południowego*, [w:] *Problemy kultury pomorskiej*, Koszalin, 125-148.
1982 *Der Einfluss der Kelten auf die Wirtschaft und die sozialen Verhältnisse auf polnischem Gebiet in der vorrömischen Eisenzeit*, [w:] *Produktivkräfte und Gesellschaftsformationen in vorkapitalistischer Zeit*, Berlin, 451-459.
1994 *Celtowie w Europie środkowej. Szkic problematyki*, „Prace Komisji Środkowoeuropejskiej” PAU 2, Kraków, 7-20.

- 1995 *Neue Forschungsergebnisse über die jüngere Latènezeit in Südpolen*, „Archeološki Vestnik” 47, 165-172.
- 1995a *Kultura pomorska a kultura lateńska*, [w:] *Kultura pomorska a kultura grobów kloszowych. Razem czy osobno*, Warszawa, 201-212.
- Ziółkowski A.
2004 *Etnogeneza Keltów – jak głęboko można się cofnąć*, [w:] Salamon M., Strzelczyk J. (red.), *Wędrówka i etnogeneza w starożytności i średniowieczu*, Kraków, 103-121.
- Zürn H.
1964 *Eine hallstattzeitliche Stele von Hirschlanden, Kr. Leonberg (Württbg.). Vorbericht*, „Germania” 42, 27-36.
- 1970 *Hallstattforschungen in Nordwürttemberg*, „Veröffentlichungen des Staatlichen Amtes für Denkmalpflege Stuttgart”, Reihe A 16, Stuttgart.
- Żygadło L.
1996 *Narzędzia żelazne na obszarze Europy środkowej od połowy V w. p.n.e. do połowy V w. n.e.* (maszynopis pracy doktorskiej w Instytucie Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego).

DIE FRAGE DES KELTISCHEN NEMETONS AUF DEM ZOBTENBERG

ZUSAMMENFASSUNG

Das Massiv des Zobtenbergs (poln. Ślęza) erhebt sich am Rande des flachen Schlesischen Tieflands als ein absonderlicher Bergkomplex, dessen Hauptgipfel eine Höhe von 718 m ü.d.M. erreicht und über 500 m von Norden anliegendes Gebiet überragt. Er ist oft durch Wolken umwoben und „gebärt Gewitter“. Diese Phänomene mussten Angst bei den frühen Einwohnern im Schlesischen Tiefland hervorrufen und verursachten, dass der Berg als eine Stelle voll von den geheimnisvollen Naturkräften und den Göttern näher stehenden Geistern galt. Diese Rolle des Zobtenbergs belegt die Überlieferung von Thietmar (VII 59) vom Jahr 1017 über den Berg, auf dem „verfluchte heidnische Bräuche“ getrieben worden waren. Mit dem Zobtenberg wird seit langem eine Nachricht von Tacitus (*Germania* 43) in Verbindung gebracht, laut welcher es im Land von Nahhanarwalen (Stamm vom Lugier-Verband) einen Hain gegeben hat, der der Sitz von altem Kultus gewesen war. Diese Identifizierung scheint aber zweifelhaft zu sein. Wesentlich ist, dass, nach Tacitus, im heiligen Hain von den Nahhanarwalen keine „simulacra“ gestellt worden sind. Es ist noch hinzuzufügen, dass auf dem Gipfel des Zobtenbergs eine kurze Zeit lang (?) im 12. Jh. ein Kloster der Regulärkanoniker bestehen sollte (seine Überreste konnten nicht bestätigt werden) sowie auch spätere Kapellen urkundlich belegt sind.

Vom Gebiet des Massivs und seiner Umgebung kennen wir eine Reihe von gefundenen monumentalen Steinskulpturen. Bereits 1733 wurden am Weg zum Gipfel des Zobtenbergs die Figuren des „Bären“ und der „Frau mit Fisch“ (des „hl. Peter“). Die Skulptur des „Ebers“ ist seit 1853 bekannt, der „Mönch“ und der „Pilz“ waren am wahrscheinlichsten seit langem sichtbar; 1933 wurde in Zobten (poln. Sobótka)

die „Zobtenberger Säule“ enthüllt und zwei weitere Fragmente von Menschenfiguren wurden am Gipfel des Zobtenbergs 1949 und 1958 gefunden (Abb. 1). Das Verzeichnis der Steinskulpturen von der Umgebung des Zobtenbergs vervollständigen Löwenfiguren, deren Zusammenhang mit der romanischen Kunst ohne Zweifel ist, ebenso wie von einigen weiteren Funden sowie Granitquadern und architektonischen Details. Alle diese, auch romanischen Funde wurden aus hellem Granit (biotithaltigem Granodiorit) gefertigt, dessen Aufschlüsse im nordwestlichen Teil des Zobtenberg-Massivs liegen (darin auch am Fundort vom „Bären“ und der „Frau mit Fisch“). Vermutet wird überdies ein vorgeschichtlicher Ursprung von einem Kopf aus Sandstein (Fabisiak 1996), der in entfernten Gebieten Schlesiens vorkommt, jedoch weist diese Skulptur keine Merkmale von den aus der Hallstatt- oder Latènezeit bekannten Funden auf.

Schon in der 2. Hälfte des 19. Jh.s wurden wenige Ausgrabungen vorgenommen. Sie wurden in den 20er und 30er Jahren des 20. Jh.s vor allem am Gipfel des Zobtenbergs geführt und in breiterem Ausmaß in den Jahren 1949-1951, 1957 und 1958 sowie einige Jahre nach 1990 fortgesetzt. In der letzten Zeit wurde ihre Ausarbeitung dargestellt (Domański 2002). Es sei hierbei ein Verzeichnis von bedeutenderen archäologischen Objekten vom Zobtenberg-Massiv zu erinnern (Abb. 1). Im seinen südlichen Zug, auf dem Geiersberg (poln. Radunia), befindet sich der niedrige („heilige“) Steinkreis aus der Zeit der späten Lausitzer Kultur. Im nördlichen Zug, am Gipfel des Zobtenbergs wurden mehrere Materialien der späten Lausitzer Kultur entdeckt und wenige Spuren von Befestigungen (?) des vermutlichen Burgwalls sowie Steinkonstruktionen des „äußeren Walls“, als ein frühmittel-

alterlicher Wall interpretiert (und derzeitige sowie spätere Materialien). Am Weg zum Zobtenberggipfel gibt es einige kleine Steinkonstruktionen, darunter der sog. halbmondförmige Wall (unvoller Kreis), innerhalb dessen die Statuen der „Frau mit Fisch“ (vel der „hl. Peter“), des „Bären“ sowie romanische Funde entdeckt wurden. Einen isolierten Platz am nördlichen Rand des Massivs nimmt ein kleiner Steinkreis auf dem Mittelberg (poln. Wieżycyca), dem Kreis auf dem Geiersberg ähnlich und analog datiert.

Die Meinungsunterschiede der Forscher über die genannten Anlagen und Funde vom Zobtenberg-Massiv ergeben sich aus der Einmaligkeit der entdeckten Plastiken, derer Verschiebungen und Beschädigungen, wie auch einer nur geringen Mächtigkeit und Umlagerung der Kulturschichten. Gegenstand der Besprechung werden die Skulpturen vom Gebiet des Zobtenbergs sein, die nicht mit der romanischen Kunst in Verbindung gebracht werden können, demnach deren vorchristlicher Ursprung anerkannt wird. Es gibt auch keine Voraussetzungen, sie in die römische Kaiserzeit zu setzen oder auf die ältere Phase des Mittelalters (die heidnische Zeit) zu beziehen. Aus diesem Grund konzentriere ich mich auf die Kritik der Hypothese von ihrem Zusammenhang mit der Hallstattzeit und verteidige die These, dass sie Überrest eines keltischen Kultobjekts sind.

In der Debatte zur Chronologie dieser Skulpturen wurde großes Gewicht auf die Zeichen von „schrägem Kreuz“ gelegt, mit denen die meisten Skulpturen von diskutablen Chronologie („Eber“, „Bäre“, „Frau mit Fisch“, „Pilz“, „Mönch“) sowie einige Granitblöcke und Felsen im Bereich des Zobtenberg-Massivs versehen sind. Man kann jetzt als endgültig beweisen, dass jene Zeichen bei einer 1209 von Heinrich dem Bärtigen verordneten Grenzziehung zwischen dem Fürstentum und dem Besitz von den Regulärkanonikern ausgeführt wurden. Deren Vorhandensein auf den Skulpturen würde somit das Datum *ante quem* festsetzen. Der Vermerk in dieser Urkunde Heinrichs des Bärtigen über einen *lapis Petrey*, der sich am Weg vom Dorf Strzegomiany (dt. Striegelmühle) zum Gipfel befindet, bezieht sich auf den Fundort der so genannten „Frau mit Fisch“ („hl. Peter“). Dies belegt, dass die Skulptur schon vor 1209 am selben Ort gestanden hatte.

Die als vorchristlich geltenden Skulpturen bilden einige Gruppen. Die erste besteht aus sehr einander ähnlichen (wohl einem „Paar“) Figuren vom „Eber“ und „Bären“, die zweite – Menschenfiguren – bilden die „Frau mit Fisch“ (der „hl. Peter“) und zwei Fragmente von ähnlichen Skulpturen vom Zobtenberggipfel sowie der „Pilz“. Eine andere Stelle nehmen der „Mönch“ und die runde, unsorgfältig bearbeitete Granitsäule – „Zobtenberger Säule“ (jetzige Höhe von 2,4 m). Obwohl die Stelen von den keltischen Landen diesem Artefakt ähnlich sind, kann es ein Halbprodukt einer Säule von unbestimmbarer Chronologie sein.

Der „Mönch“ (Abb. 2), von den Forschern teilweise als eine vorchristliche Skulptur angesehen, ist eine Figur von etwa 2,6 m Höhe, einer stilisierten Vase oder einem Schachbauern ähnlich, die aus einigen ausgesonderten, rundförmigen Gliedern besteht: einer Basis, verlängertem Körper, kurzem zylindrischem Hals und darauf gesetztem doppelkonischem

Kopf, den eine verflachte Halbkugel abschließt. Dieses einmalige Standbild ist von künstlerischer Vollkommenheit. Eine ähnliche Gestalt weist der rundförmige „Meilenpfosten“ ähnlicher Höhe (2,52 m) von Konin auf (Abb. 3). Er ist mit einer lateinischen Inschrift von 1151 versehen. Diese Analogie lässt den „Mönch“ in die frühmittelalterlichen Weg- oder Grenzpfosten einreihen. B. Gediga verwies in der letzten Zeit (1995; 1996) auf bronzene Zisten, im Stil von norditalischen Situlen verziert, von den Hügelgräbern der Stufe Ha D in Kleinklein in Steiermark, auf denen die der angesprochenen Skulptur ähnlichen Figuren dargestellt wurden (Abb. 4). Diese mittelbare Analogie ist ein bedeutender Ansatzpunkt, jedoch die Argumente für den frühmittelalterlichen Ursprung des „Mönchs“ sind, meines Erachtens, von größerer Überzeugungskraft.

Die Skulpturen: der „Bär“ (Abb. 5) und der „Eber“ (Abb. 6) stellen die Figuren von Tieren, die auf vier Beinen stehen, wohl Bären, dar, obwohl sie auch als Eber bezeichnet werden. Sie sind von ähnlichen Ausmaßen (Höhe ca. 1 m, Länge ca. 1,47 und 1,7 m), fast lebensgroß. Bei den beiden Exemplaren wurde jedes Paar Beine als eine gleichartige Säule dargestellt. Ihre Ähnlichkeit lässt sie für ein „Paar“ halten und nahe legen, dass sie ursprünglich dicht aneinander (am Fundort des „Bären“) gestanden haben. Die kultische Rolle von Ebern ist bei den Kelten bekannt, es gibt aber auch Zeugnisse solcher Rolle der Bären (z. B. der Altar zu Ehren der Göttin *Artio* von Muri in der Schweiz).

Bereits F. Geschwendt (1938, 49f.) machte auf die „Verracos“ vel „Berroes“ genannten Granitfiguren von der Iberischen Halbinsel aufmerksam. Es sind die einzigen Gegenstände für die angesprochenen Objekte vom Zobtenberg (poln. Ślęża). Darunter gibt es Miniaturexemplare, jedoch es herrschen lebensgroße (1-2 m lange) Stücke vor oder es traten sogar überlebensgroße (bis 3 m lange) Exemplare auf. Einige von ihnen stellen ziemlich realistische Vorstellungen von Tieren dar, doch ziemlich oft sind sie schematisch. Dominierend sind Figuren, deren Pfotenpaare nicht getrennt, sondern säulenartig dargestellt sind (vgl. Lopez Monteagudo 1989, z. B. Taf. 22 Nr. 58, 60), analog wie bei den Bären vom Zobtenberg. Verracos stellen die Vorstellungen von Schweinen/Ebern sowie ein wenig öfter von Stieren. Heute sind fast 400 Exemplare davon bekannt (Alvarez-Sanchis 1993; 2003, 364f.). Ein Teil von ihnen wurde im Bereich der Kultstätten an den Toren von Castra entdeckt. In einer großen Anzahl stammen sie von Gräberfeldern, wo sie als Grabstelen gedient haben (Lopez-Monteagudo 1989; Alvarez-Sanchis 1993; Blech 2003, 178). Ein genetischer Zusammenhang der keltoiberischen Verracos mit den Steinskulpturen der Tiere vom iberischen Bereich der Halbinsel ist offensichtlich.

Die ältesten Exemplare der Verracos werden noch mit dem 6. Jh. v. Chr. in Verbindung gebracht, jedoch ihre Verbreitung in den Gebieten von Westmeseta und Ausdehnung auf den nordwestlichen Teil der Iberischen Halbinsel erfolgte im 5.-4. Jh. Die lateinischen Inschriften (zumindest teilweise sekundär) weisen darauf hin, dass sie ihre kultische Rolle wohl bis zum 3. Jh. n. Chr. erfüllt haben. Sie kommen im Verbreitungsbereich der keltischen Ortsnamen mit der Endung

-*briga* vor, im Flussgebiet vom Duero und im mittleren Teil des Gebiets vom Tag (Westmeseta), und seltener in Nordportugal. Ihre besondere Konzentration zeichnet sich in den Stammesgebieten der westlichen Gruppe der Keltoiberen aus, vor allem in Vettones (Lopez Monteagudo 1982; 1989, Abb. 1-2; Lorio 1997, Abb. 4), und lediglich vereinzelte Exemplare der Skulpturen wurden im Randgebiet von Ostmeseta (oberes Flussgebiet von Duero und Tag), die durch die Schriftquellen als Keltoiberia bezeichnet wird, entdeckt. Unklar bleibt die Frage der Chronologie von Übersiedlung der Kelten über die Pyrenäen. Deutlichere Spuren, dass dieser Raum mit den keltischen Gebieten nördlich der Pyrenäen in Beziehung stand, sind von der Stufe Ha D, d.i. vom 6. Jh. v.Chr. an, ersichtlich, und waren auch bis zur Stufe LT C fortgesetzt. Jedoch scheint das Vorhandensein von einer gemeinsamen Quelle für die steinernen, kultischen Tierfiguren auf der Pyrenäenhalbinsel und in Schlesien nicht sicher zu sein.

Vier übrige Figuren vom Zobtenberg sind frei stehende Darstellungen der menschlichen Gestalten. Sie sind nicht komplett erhalten geblieben, alle haben abgebrochene Köpfe. Unter ihnen zeichnet sich der „Pilz“ aus (Abb. 7) – ein unterer Teil einer Menschenfigur. Sie war nicht weniger als etwa 2 m groß (der aufrecht erhaltene Teil 1,2 m). Es gibt keinerlei Fragmente von Armen, was nahe legt, dass sie an der Brust oder dem Bauch angewinkelt werden konnten. Den unteren Teil der Skulptur bildet eine annähernd rechteckige Basis, darüber ein engerer, runder Pfosten (anstatt Beine) und noch höher ein breiterer, runder Abschnitt, der das untere Fragment der Menschengestalt in langem Gewand darstellt; die Gewandfalten wurden mit engen, senkrechten und schrägen Furchen markiert, mancherorts als „herabhängende“ Dreiecke. Der obere Körperteil wurde wohl schematisch dargestellt. Die Vorstellung der Beine als einer Säule ist identisch wie beim „Eber“ oder „Bären“. Es wurde die Ähnlichkeit des „Pilzes“ zum Obelisk von Pfalzfeld (Abb. 8) in Rheinland-Pfalz hervorgehoben. Deutliche Ähnlichkeit verbindet unser Objekt mit der Figur von Holzgerlingen (Größe 2,3 m; Abb. 9). Es ist eine Darstellung einer Gestalt in langem, engem, jedoch nicht drapiertem und gegürtetem Gewand, deren Hände am Bauch angewinkelt liegen und anstatt Beine wurde eine, analog wie beim „Pilz“, Säule ausgeführt.

Die weitere „frei stehende“ Skulptur der menschlichen Gestalt vom Zobtenberg (poln. Ślęza) ist die Figur (Abb. 11) den „hl. Peter“ („Frau mit Fisch“) genannt, zusammen mit dem „Bären“ innerhalb des „halbmondförmigen Walls“ entdeckt und in der Urkunde von 1209 als *lapis Petrey* erwähnt. Die Figur ist des Kopfs (früher wurde ihr ohne Grund ein Kopf einer romanischen, in Breslau entdeckten Figur gegeben), des rechten Arms sowie teilweise der Beine verlustig. Der aufrecht erhaltene Teil ist ca. 2,20 m groß, also maß ursprünglich vielleicht etwa 3 m. Die Arme waren angewinkelt und drückten einen großen Fisch zur Brust. Die Skulptur stellt wohl einen mit langem Gewand bekleideten Mann (wie die Figur von Holzgerlingen). Am Gewand blieben senkrechte und schräge Furchen, zärtlicher als am „Pilz“ ausgeführt. Man darf überlegen, ob jene Falten nicht ein vereinfachter Nachklang von Gewanddrapierung waren, die in der griechischen

Plastik von der klassischen Zeit an und später in der antiken Skulptur, wie auch an späten keltischen Skulpturen in Gallien verwendet waren. Es kann eine Voraussetzung sein, die für die Hypothese über eine (mittelbare) Inspiration der Zobtenberger Figuren durch die griechische Plastik (und den Zusammenhang mit den Kelten) sprechen würde.

Die Achse der Gestalt ist verschoben und eine deutliche, ungleichmäßige Unterscheidung der Beine weist auf einen Kontrapost in der Anordnung der Füße hin. Jene Merkmale können Spuren vom Einfluss der griechischen Plastik gewesen sein. Ein frühes Beispiel für die Statue mit einer gebogenen Achse ist der „Diskuswerfer“ von Pythagoras von Region, einem Bildhauer, der den frühen klassischen Stil vertritt (von den Jahren 480-450) und die Anordnung der Füße im Kontrapost war Element eines von Polyklet (Anfang der 2. Hälfte des 5. Jhs.) geschaffenen Kanons. Diese Anknüpfung legt das Datum *post quem* in die 2. Hälfte des 5. Jhs. für unsere Statue nahe. Das künstlerisch höhere Niveau des angesprochenen Standbildes im Vergleich zum „Pilz“ und die stilistischen Unterschiede weisen hin, dass es Werke von verschiedenen Schöpfern und wohl von unterschiedlicher Zeit waren.

Das auffallende Element der „Frau mit Fisch“ ist der darauf angebrachte Fisch (ca. 1,4 m lang), dessen Flosse vermuten lässt, dass es eine Forelle oder ein Lachs sein könnte. Meines Erachtens wurde richtig in diesem Zusammenhang eine kleine Figur von Euffigneix angeführt (Abb. 14), die eine Menschengestalt mit einem Eber an der Brust darstellte und aus der Stufe LT D stammen konnte. Die beiden Objekte sind durch die Ähnlichkeit der Komposition verbunden (annähernd gleiche Anbringung vom Eber und Fisch), wie auch deren kultische Funktion: der Eber an einem und der Fisch am anderen sind wohl Symbole von der einer Göttlichkeit geopfertem Gabe. Da nähere Analogien fehlen, soll man auf die Darstellung eines Delfins vom silbernen Kessel von Gundestrup hinweisen. An seiner inneren Platte A (Abb. 15; Platte IX nach R. Hachmann), deren zentrale Stelle die Vorstellung des keltischen Gottes Cernunos einnimmt, wurde unter den ihn umgebenden Personen ein Junge auf einem Delfin sitzend angebracht. Der Zusammenhang dieser Szene mit dem Bereich der Religion und der keltischen Mythologie ist offensichtlich, obwohl das Delfin-Motiv der griechischen Ikonographie entnommen werden konnte (R. Hachmann 1990/1991, 812-814; Kaul 1995). Der Kessel von Gundestrup wird in den Zeitabschnitt vom ausgehenden 2. Jh. v. Chr. bis zum Anfang des 1. Jhs. n. Chr. datiert und der wahrscheinliche Erzeugungsort ist Nordgallien oder vielleicht das keltisch-thrakische Grenzgebiet. Die Fische sind der keltischen Mythologie nicht fremd. Die Verspeisung der „Forelle der Beseelung“, die in der Quelle neben der „Eberesche des Wissens und der Beseelung“ lebt, macht den Menschen zu einem Weisen, und der „alte alles wissende Lachs“ hat einen festen Platz in der altirischen, wie auch altwalisischen Mythologie. In Erinnerung wird in diesem Zusammenhang der altwalisische Mythos vom Artuszyklus über *Mabon Sohn von Modron (Mabinogion, Epos Kulchwch ac Olwen)* gebracht. Somit kann die an der Peterstatue vorhandene Vorstellung eines großen Fisches als ein

Argument, das dessen Zusammenhang mit der keltischen Kunst ausschließt, nicht anerkannt werden.

Wesentlich ist für die Bewertung der besprochenen Statue, dass der für die Figuren von Holzgerlingen (Abb. 8), Hirschlanden (Abb. 11), Glauber, die Säule von Steinenbronn/Waldenbuch (Abb. 9), frühe Skulpturen von Languedoc, wie auch italische figürliche Stelen von *Nesactium*, Capestrano (Abb. 13) und Casale Maritimo bei Pisa verbindende Zug, die am Bauch angewinkelten Hände sind (eine Hand manchmal auch an der Brust), wie auch kümmerliche Arme. Es ist ein Merkmal von frühen keltischen Plastiken, von Italien übernommen, das sie von ihrem Vorbild, den griechischen Kuroi der archaischen Zeit unterscheidet. Wir können demnach die Ähnlichkeit der Handanordnung der Statue des „hl. Peters“ vom Zobtenberg (und wohl des „Pilzes“) mit dem „Kanon“ der frühen keltischen Skulptur beobachten.

Von zwei übrigen Skulpturen der lebensgroßen Menschengestalten sind nur nicht kennzeichnende Fragmente von oberen Körperteilen mit rechtem Arm erhalten geblieben. Dazu gehören: 1949 entdecktes Fragment von der Kapelle am Zobtenberggipfel (Abb. 16) sowie 1958 am Bergabhang gefundener sog. „männlicher Torso“ (Abb. 17). An der Brust des ersteren sind senkrechte und schräge Ritzlinien erkennbar, ähnlich wie bei der „Peterstatue“, was eine wahrscheinliche annähernd gleiche Zeitstellung der beiden Plastiken nahe legt. Der „männliche Torso“ weist diesen Zug nicht auf, und am Hals trägt er eine Spur von einem „Kragen“ mit rechteckigem Abschluss. Jener Zug hat keine Analogien in der keltischen Ikonographie *sensu largo* und man kann dieses Element in der romanischen Ikonographie bemerken (siehe Anm. 8). Obwohl ich voller Zweifel bin, dass die beiden Funde mit der hier früher bestehenden romanischen Kirche (oder späteren Kapellen) zusammengehängt hätten, gibt es jedoch keine Ansatzpunkte, um den „männlichen Torso“ als eine vorchristliche Plastik anzusprechen zu können.

Zusammenfassend darf man feststellen, dass wohl vier oder fünf (die Einbeziehung vom „Mönch“ wäre dabei mindestens strittig) monumentale Steindenkmäler vom Gebiet des Zobtenbergs (poln. Ślęza) mit großer Wahrscheinlichkeit als vorchristliche Werke angesprochen werden können. Dazu gehören der „Eber“ und der „Bäre“, der „Pilz“ und der „hl. Peter“. Besonders wichtig scheint zu sein, dass die Statue vom „hl. Peter“ die Merkmale aufweist, die ihre Entstehung vor der 2. Hälfte des 5. Jh. v. Chr. nicht erlauben, und wohl ein wenig später gefertigt worden ist. Ein höheres künstlerisches Niveau dieses Standbilds im Vergleich zum „Pilz“ und stilistische Unterschiede weisen darauf hin, dass sie von verschiedenen Schöpfern ausgeführt worden sind und ihre Entstehungszeit wahrscheinlich anders war.

Während einer Analyse wurde Aufmerksamkeit denjenigen Merkmalen der Skulpturen

geschenkt, die auch bei den Skulpturen in Rheinland und Italien vorkommen und Spuren von indirekten Anregungen durch die griechische Plastik sein könnten. Es sind Gebiete, von denen unförmige Stelen mit anthropomorphen Symbolen ab der Stufe Ha C bekannt sind, und wo am frühesten monumentale, frei stehende Statuen der Menschengestalten, die an

die griechischen Kuroi des archaischen Stils anknüpfen, aufgetaucht sind. Es sind die Statuen der etruskischen Nekropole (7. Jh.?) in Casale Maritimo, von Capestrano (6. Jh.; Abb. 13), in Picenum und Fragmente der Stelen von *Nesactium* auf Istrien (6.-5. Jh.). Sie weisen gemeinsame Merkmale mit der Statue (Abb. 12) von Hirschlanden (Ha D3?) auf, wie auch mit weiteren neu entdeckten Funden. An der Burg von der Stufe LT A in Glauberg in Hessen (Abb. 12) wurde eine Statue (und ein Fragment von drei weiteren) entdeckt, die (an einem Tempel?) am durch einen Graben umgebenen Hügel mit zwei Fürstengräbern gestanden hatte. Es unterliegt keinem Zweifel, dass in Glauberg ein Sanktuarium mit einem Prozessionsweg entdeckt wurde (Abb. 18), der zu einem Grabhügel – der Stelle von religiösen Bräuchen geführt hatte. Fragmente von zwei Statuen in sitzender Haltung, einer Frau (in langem, nicht drapiertem Gewand) und eines Mannes, wurden in Vix (am Fuß des Mont Lassois) in Mittelfrankreich entdeckt. Sie fanden sich in einem tiefen Graben, der einen kleinen Tempel von der ausgehenden Stufe Ha D umgab; der Tempel lag am Hügelgräberfeld mit dem berühmten Fürstengräber von Ha D3. Diese Entdeckung ist ein weiteres Beispiel für die Skulpturen, die die Funktion von Stelen nicht erfüllten. Eine zahlreiche Gruppe von Steinstatuen stammt auch vom keltoiberischen Raum. Neue Entdeckungen und Interpretationen von älteren Funden ließen die meisten davon in eine frühere Zeit ansetzen, wie auch vorhandene gemeinsame Elemente (Anordnung von Händen, unproportionierte Darstellung von Gebeinen) zum Vorschein kommen, die sie mit den bereits erwähnten Skulpturen des keltischen Innenraums und Norditaliens verbanden. Wie es folgern lässt, bilden monumentale keltische Standbilder eine differenzierte Sammlung.

Die angeführten Angaben belegen, dass die keltischen Landen, und insbesondere das mittlere und obere Rheinland, ein einziges Gebiet nördlich des Mittelmeeresraumes waren, woher die monumentalen Skulpturen stammen, deren Schöpfer sich einer fortgeschrittenen Steinverarbeitungstechnik bedienen und unter (mittelbaren) Einflüssen der griechischen Plastik standen. Die meisten davon darf man in die Zeit vom ausgehenden 6. bis zum 4. Jh. v. Chr. datieren. Den Anregungen von diesem Raum sind, meines Erachtens, die in Schlesien auftauchenden monumentalen Steinskulpturen zuzuschreiben, zumal der „Pilz“ und die „Frau mit Fisch“ mit manchen Zügen an die keltischen Skulpturen von dieser Zeit anknüpfen.

Bereits im ausgehenden 19. Jh. konnte H. Seger (1896) eine kleine Gruppe von Funden aus dem Raum südlich von Breslau der Latènekultur zurechnen. Zur Zeit lassen sich dieser Kultur etwa 90 Fundplätze zuweisen. Ein beträchtlicher Teil davon sind die Körpergräber von der Stufe LT B und die ältesten davon gehören in die Stufe LT B1a, sind auch gleichzeitig dem Beginn der Benutzung von flachen Gräberfeldern der Latènekultur in Böhmen und Mähren, deren Auftauchen als Spur einer keltischen Migration, die T. Livius (*Ab urbe condita* V 34) als Übersiedlung einer Gruppe der Kelten unter Führung von Segovesus in den Herzynischen Wald erwähnt, angesprochen wird. Der Ausgangspunkt dieser Migration

waren Gebiete vom oberen Rheinland, der Schweiz und von Ostfrankreich. Man darf annehmen, dass die Ankunft der Kelten in Schlesien eine Abspaltung dieser Siedlungsaktion gewesen ist. Eine kleine Anzahl der Gräber darf man der Stufe LT C1 zuweisen. Die in den letzten Jahren geführten Forschungen der Siedlungen wiesen jedoch nach, dass die keltische Besiedlung in diesem Gebiet noch eine Zeit lang nach dem Ausklang der Gräberfelder bestanden hatte. Somit darf man annehmen, dass die keltische Besiedlung in der Breslauer Region von circa 400 bis zur 1. Hälfte des 2. Jh.s v. Chr. dauerte. Es ist auch der Zeitbereich, innerhalb dessen das vermutliche keltische *Nemeton* auf dem Zobtenberg funktionieren konnte.

Bereits in der Zwischenkriegszeit wurden am Gipfel des Zobtenbergs (poln. Ślęża) Fragmente der „keltischen“ Keramik gefunden und wenige handgemachte Scherben, die der frühen Przeworsk-Kultur zugewiesen werden konnten. Die nachkriegszeitlichen Forschungen vermehrten wesentlich diese Sammlung (Domański 1999-2000; 2002, 89-93). Fragmente der graphitierten und der gedrehten graphitlosen Keramik (Abb. 19a, j-m) darf man eher in die Stufe LT C datieren. Das hier gefundene Fragment eines Armrings aus hellblauem Glas vom Typ 6b nach T.E. Haevernick darf man der Stufe LT C1 zurechnen. Somit entsprechen die archäologischen Fundmaterialien vom Gipfel des Zobtenbergs vor allem der jüngeren Phase der keltischen Gräberfelder in Schlesien.

Es wäre angebracht auch kurz die Argumente der Anhänger des Konzepts darzustellen, das die angesprochenen Skulpturen mit der Lausitzer Kultur der Hallstattzeit in Verbindung bringt (Hołubowicz, Hołubowicz 1952a, 131f.; Cehak-Hołubowiczowa 1968, 72f.; 1977; Gediga 1976; 1979, 338n.; 1995; 1996; Korta 1988, 87-192, 341f.). Seine Grundlage seien eine auf dem Geiersberg (poln. Radunia) im südlichen Rücken des Zobtenberg-Massivs bestehende, durch einen Steinkreis umgebene Kultstätte von der Zeit der Lausitzer Kultur, eine weitere auf dem Mittelberg (poln. Wieżyca) und eine am Gipfel des Zobtenbergs (von zweifelhafter Chronologie) im nördlichen Rücken des Massivs. Zahlreiche Funde der Lausitzer Kultur auf der Radunia mit den markierten „schrägen Kreuzen“ galten als ein Beweis für die bestehende ideelle Bindung an die Zeichen an Felsen und den Statuen, die für zusätzliche Elemente dieser Anlage angesprochen wurden. Hervorgehoben wurde auch eine geringe Anzahl von keltischen Funden im Vergleich mit denen der Lausitzer Kultur. In der letzten Zeit (Gediga 1995; 1996) wurden auch die Darstellungen einer Gestalt, die dem „Mönch“ ähnelte, auf drei Bronzegefäßen (von Ha D) von Kleinklein in Steiermark herangezogen (Abb. 3). Prof. H. Cehak-Hołubowiczowa (1977, 30f.) sah in der „Frau mit Fisch“ ein Werk, das der griechischen Bildhauerei verpflichtet war, jedoch sie legte die Vermittlung vom Raum des Schwarzen Meeres oder des Gebiets *Caput Adriae* nahe. Die Richtung vom Schwarzen Meer darf man ausschließen, die Frage der Kontakte mit *Caput Adriae* verdient einer Besprechung und Diskussion.

Seit langem ist es bekannt, dass die Anströmung der Importe vom Osthallstattkreis in der Stufe Ha D aufgehört hat. M. Gedl (1991) nimmt an, dass die Handelsstraße durch

die Mährische Pforte damals entweder aufgegeben oder überhaupt stark eingeschränkt und die Kontakte mit der Westhallstattkultur aufgenommen worden sind. In dieser Zeit nahm auch die Besiedlung der Lausitzer Kultur in Schlesien ab, besonders im linksufrigen Raum der Oder (Gedl 1991, 121f.; Mierzwiński 1994, 148, Karten 6 und 7). Dementsprechend würden die Funde der Lausitzer Kultur vom Gipfel des Zobtenbergs (poln. Ślęża) von der ausgehenden Bronzezeit und der Hallstattzeit C stammen (Domański 2002, 87f.). Ebenso sind aus der Zeit unmittelbar vor der keltischen Besiedlung dieses Raums lediglich einzelne Fundplätze der pommerschen Kultur bekannt. Dies bedeutet, dass die Kultstätte der Lausitzer Kultur auf dem Zobtenberg in den Stufen Ha C und Ha D1 (7. und die 1. Hälfte des 6. Jh.s) hätte bestehen können.

Die angeführten Tatsachen weisen hin, dass spätestens ab Ha D3 (Wende 6./5. Jh.s) die Errichtung der Ausstattung des „Heiligtums“ auf dem Zobtenberg (poln. Ślęża) mit den Steinstatuen durch die Bevölkerung der Lausitzer Kultur auszuschließen wäre. Man kann nämlich den „Pilz“ in die Zeit vor dem 5. Jh. nicht setzen. Es gibt auch keine Gründe, die „Frau mit Fisch“ (und Fragmente der Plastiken vom Zobtenberggipfel) dieser Zeit zuzuweisen. Dieses Standbild weist nämlich das Merkmal (Kontrapost) auf, das in der griechischen Plastik erst um die Mitte des 5. Jh.s angewandt wurde. Die einzige Hypothese, die mit dem aktuellen Wissensstand zur Geschichte der Plastik sowie der Lage in Schlesien und Mitteleuropa um die Mitte des 1. Jahrtausends nicht im Widerspruch steht, ist die Folgerung, dass die vorchristlichen Menschenfiguren vom Zobtenberg in der Bestehenszeit der keltischen Besiedlung in Mittelschlesien gefertigt wurden. Wenn wir beachten, dass die Kelten in Mitteleuropa, darin auch in Schlesien, infolge einer Migration vom oberen Rheinland und Ostfrankreich auftauchten, so würde das Vorhandensein der Ankömmlinge vom Rheinland die Frage des Ursprungs vom „Pilz“ und der „Frau mit Fisch“ (vielleicht auch der Statuenfragmente vom Gipfel des Zobtenbergs) erörtern. Identisch dargestellte Füße in Form einer Säule beim „Eber“, „Bären“ sowie „Pilz“ wie auch an einem Ort gestellte „Bär“ und „Frau mit Fisch“ lassen vermuten, dass diese Objekte gleichzeitig entstanden sind.

Die durchgeführte Analyse wies nach, meines Erachtens, dass die Figuren vom „Pilz“ und der „Frau mit Fisch“ nicht früher entstanden, als die Kelten sich in Mittelschlesien niederließen (etwa 400 v. Chr.). Es scheint, dass eine analoge Datierung vom „Eber“ und „Bären“ ziemlich wahrscheinlich ist. Die Skulpturen vom Zobtenberg (poln. Ślęża) kamen von Händen mindestens zweier Bildhauer, die wahrscheinlich nicht gleichzeitig wirkten. Die älteren Standbilder („Pilz“ sowie vielleicht „Eber“ und „Bär“) konnten von einem Bildhauer gefertigt werden, der mit den ersten keltischen Ansiedlern kam, jedoch eine spätere Berufung der Bildhauer (aus Rheinland oder Böhmen) war auch möglich so wie auch die Einstellung eines „Steinmetzen“ zu Beginn des 2. Viertels des 3. Jh.s, also bei dem Rückzug vom keltischen Einfall in Griechenland.

Wenn man annehmen könnte, dass zwei Fragmente vom Gipfel des Zobtenbergs keine Skulpturen von der Latènezeit

sind, sollte man die Hauptstelle des keltischen Kults in der Gegend des „halbmondförmigen Walls“ am Weg zum Gipfel lokalisieren, wo höchstwahrscheinlich die Statuen gestanden haben: „Frau mit Fisch“, „Bär“, vermutlich auch der „Eber“ und vielleicht der „Pilz“. Angenommen, dass mindestens eine der Statuen, deren Fragmente am Gipfel gefunden wurden, den übrigen gleichzeitig war, bietet sich das Nemeton vom Zobtenberg als ein zweigliedriges Objekt. Am Gipfel würden diese zwei Statuen stehen und die vier übrigen darunter, am „halbmondförmigen Wall“, z. B. am Prozessionsweg, was in gewissem Sinn an die Kultanlage von Glauberg erinnern würde.

Das Ziel dieses Abrisses war die Erwägung der Datierungsfrage von den vorchristlichen Steinskulpturen von der Gegend des Zobtenbergs und insbesondere eine Analyse von Angaben, die ein am Zobtenberg bestehendes keltisches Nemeton nahe legen könnten. Es scheint mir, dass ich im Ergebnis eine beträchtliche Anzahl von Voraussetzungen unterschiedlichen Typs zusammengetragen habe, die für diese Hypothese sprechen, obwohl die Art der Quellen verursachen kann, dass die Argumente teilweise nicht überzeugend wirken können. Ich glaube jedoch fest daran, dass ich allerdings die Verbindung der angesprochenen Skulpturen mit der Lausitzer Kultur als unrichtig nachweisen konnte.

Adres Autora:

Prof. dr hab. Zenon Woźniak
Instytut Archeologii i Etnologii PAN
Oddział w Krakowie
ul. Sławkowska 17
31-116 Kraków

